

Dziaryusz  
Krakowski



WYKŁAD  
OCHRONNY

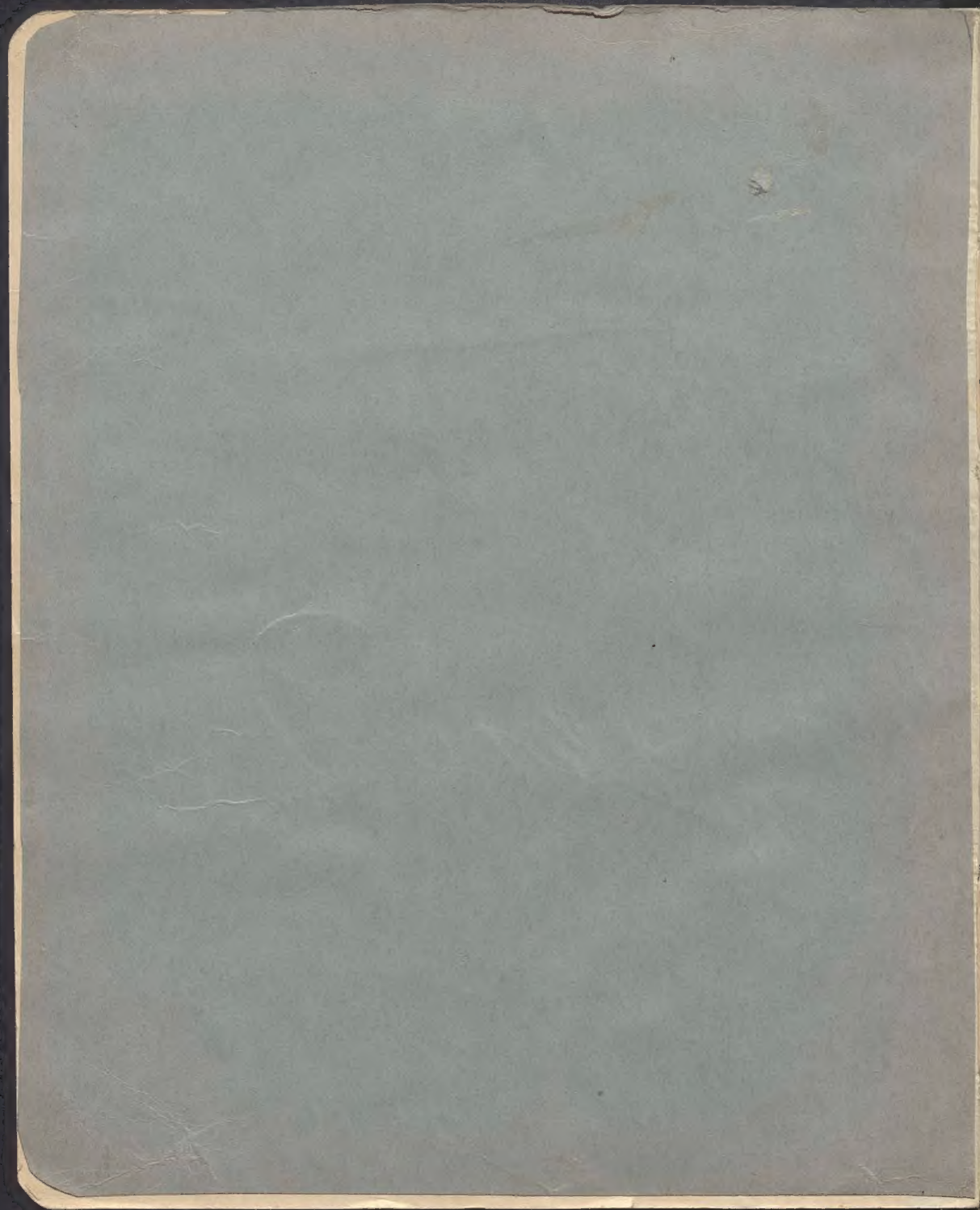
1935. r.

ANTONI PROCHNER I SP. J. A.  
FABRYKA AG. HANDL. CIESZYŃTÓW KRAKÓW

Boharski

[2. XXXI]





1 stycznia 1935 wtorek  
T-4° rano, potem odwili nieco  
molekule cukru B 747.

2 stycznia czwartek T+20° R. B. 748  
pochlumino, bratnio.

"Czas" po 86 latach od ucieczki  
pamięci głównych wędzki do War-  
szawy - w Warszawie nie ma już  
pamięci Józefa "Kralowice"  
bo J. K. Kuryl Cof. z duki  
poluje na kuracujące arylekły  
o modestach, Ebradmeds etc  
- ale pyta się, czy w Warszawie  
mają, które Czerwici bratnio  
juz od roku w Warszawie. "Głos  
narodu" kłopoty i niecierpi  
niecierpi, nalyty, całość teras  
mur "aluga, kłopoty", porasta,  
nie wige garet, dla Warszawy i



dwóch, bo mitek nie chławy  
arbyhufan pnu krogieokulary.  
" Najmót i rawnie pnuwan kiz  
do ketrerawy - po zateu petus  
brulowaych smatch bez enavre  
ni ziaduep, khoz i mitek nie  
pneumneraji, tytko niceo ez  
zemplaz wofundaję gawiedzi  
obdarsi chłapacy, po 5, 7 i 10 gro,  
sy. Gospodarstwo mnaplic nie  
smajdne wige ani pnuoyani  
krytyki i pnuje beropergajnie.

Jedynie i nandwe mterezk,  
mki reprezentuję powarne pwa.

3/I crwartek dołny smig  
po deszczu w nowy smig poprowy dny  
T + 0° B. 750

4/I ptatek rozda  
T - 5° R. B. 749

5/1, sobota - drobny sriec  
 $T - 10 R.$  B. 740. -

6/1 wiedziela, 3 brochi, pochnur  
 $T - 10 R.$  B. 742. -

7/1 swiata paroda  
 $T - 110 R.$  B. 753.

Wnacy cyto - 150 R

8/1 wlochl stowce  
 $T - 140 R$  B. 754!  
Zimny wiet

9/1 snda paroda  
 $T - 150$  polu  $110 - B$  754

10/1 crwanek ramfane  
 $T - 90 R.$  B. 758  
swiecy drobny polatuje

11/1 pratek, ngisto  $T - 80 R$   
 B. 760.

12/1 sobota paroda  
 $T - 60 R.$  B. 744.



13. Shyreni mestrach pagoda  
T-10 B. 745.

Glebicyt w hazytobin scary.

14/1 pumpik - sample  
T-60 R B. 744.

Or 11 g. rano cindra elonacru  
pagoda

15/1 vlochi sample  
T-30 R B. 750.

Weronajera opera "Tosca" 2 n 4  
Jerusalem Janna Krasny na  
Vochin budomy iluz. Nand,  
chudita zachyot i mchypate  
oklaski. Pocz radia stuchano  
me wytkoch demach. Rasputa  
po obwieszeniu opary iprobat  
jienne nadvalki wroto ~~luz~~  
oklaskon. Pochlunienio lyto



<sup>sprawozdanie</sup>  
dokładowe, <sup>rozprawy</sup> <sup>historii</sup> i  
dostrzeżenie do Księstwa

W Warszawie były w Ministerstwie  
Spraw. wewn. Konferencja co  
do budowy Włocławskiej - nie  
mającej jeszcze dotychczas wykonania  
• rezultacie.

+ Edward Marceł Brzostowski  
był lat 70, był Komendantem  
polski w Gdańsku i był Se-  
legatem Niemiec w Prusach

16 <sup>stara</sup> <sup>pragada</sup> <sup>potem</sup> <sup>chwil</sup>  
lami <sup>dobry</sup> <sup>inieg</sup> <sup>sz.</sup> 754.

<sup>plebiscyt</sup>  
Francuzi <sup>przepraszają</sup> <sup>zawzięci</sup>  
w Saarze - na 526000  
głosów w głosach 2080 gło-  
sów. Tacy to Niemcy



strużafii jak Bortan i  
Lloyd George. dyktowali na-  
mulli pohań! Jeeeee chęć,  
aby pars mistrów uow am  
stryalich Noemców zrekę,  
gnwalo z podawceę się z  
Brewa Nicurecki!

17/1, Czwartek dzień pogodnie  
T-10° R. B. 751.

18/1, Piątek suraz dobowy pruszy  
T-6° R. B. 754.

19/1, sobota, pogodnie.  
T-7° R. B. 760.

20/1, niebezpieczna pogoda stanco  
T-15° R (problem nad ranem  
było - 22° R!) B. 760.

Od killek dni me mychodzę z



## Z kroniki żałobnej.

### Ś. p. Maciej Biesiadecki.

Dnia 15 bm. zmarł w Krakowie trawiony długą i ciężką chorobą śp. Maciej Biesiadecki, b. pierwszy generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku.

Zmarły urodził się dnia 18. XI 1864 r. w Krakowie, jako syn dr. Stanisława Biesiadeckiego, ze znanej rodziny ziemiańskiej Małopolski zachodniej.



Śp. Maciej Biesiadecki ukończył gimnazjum św. Anny, poczem kształcił się na Uniwersytecie Jagiellońskim, skąd po ukończeniu wydziału prawniczego wyjechał dla dalszych studiów do Anglii. Wróciwszy do kraju, wstąpił do służby politycznej i przechodził różne stopnie w ministerjum w Wiedniu, oraz w Namieśnictwie galicyjskiem w Lwowie. Przez dłuższy czas pełnił obowiązki starosty w Białej, poczem powierzono mu godność delegata

namieśnika w Krakowie, na którym to stanowisku zastała go wojna.

Wielka jego kultura umysłowa i zalety jego charakteru, jak również wielka rozważa w postępowaniu sprawiły, że rząd polski, poszukując w r. 1920 odpowiedniego człowieka na stanowisko pierwszego komisarza polskiego w Gdańsku, zwrócił nań swoją uwagę. Na tem stanowisku okazał się śp. zmarły nadzwyczaj wybitną siłą, umiejąc w trudnych stosunkach z Niemcami zachować takt i umiar oraz nawiązać z przedstawicielami Anglii jak najlepsze stosunki.

Przeszedłszy ze stanowiska komisarza na emeryturę, mieszkał śp. Biesiadecki ostatnio w Krakowie. — Zmarły był żonaty ze Stefanją z Lewakowskich, córką obywatela ziemskiego i b. senatora Rzplitej.

(ef) **POGRZEB OFIARY TRAGEDJI Z UL. KOPERNIKA.** We wtorek popołudniu odbył się na cmentarzu podgórskim w Krakowie pogrzeb tragicznie zmarłej śp. Zofii Targowskiej z Torunia, absolwentki medycyny U. J. zastrzelonej, jak wiadomo, w ubiegłą sobotę przez Tadeusza Jostę, studenta praw uniwersytetu warszawskiego. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, oraz młodzież wydziału lekarskiego z dziekanem prof. dr. Olbrychtem na czele.

4  
prowodu  
przebieg  
nia - wie  
wrocławskich  
ka, ale nie  
chylt wielka.

21/ poniedziałek

pochwytano

T-80R

B. 754

22/ wtorek

pochwytano

T-20R.B 754

23/ środa pochwytano  
T+20R. B. 751.



24/1. Orzwałek, chłodno i deszcz  
 $T + 3^{\circ} R.$  B. 745.

25/1. piątek pogodę  
 $T + 4^{\circ} R.$  B. 741.

26/1. sobota pochmurno  
 $T + 4^{\circ} R.$  B. 729.

27/1. nedziela deszcz ze śniegiem  
 $T + 2^{\circ} R.$  B. 735.

28/1. poniedziałek mroźna mgła, ciemno  
 $T + 1^{\circ} R.$  B. 739.

Depresyjnyja atmosfera

29/1. wtorek pochmurno  
 $T - 1^{\circ} R.$  B. 744.

30/1. środa pogodę  
 $T + 3^{\circ} R.$  B. 747.

31/1. Czwartek pogodę  
 $T + 2^{\circ} R.$  B. 743.



1. luty prątek, chwałami Dobry  
sucey, T + 20 R. B. 738.

2/2. święto MB. Janny. sobota  
Śnieg mokoty T + 20 R. B. 731

+ 1/2. zmarł w Warszawie  
w setnym roku życia Radosław  
Limanowski, ojciec toczył  
bław pol. — R. i. p. —

Miast. dolnośląskiej.

3/2 środa, chwałami Dobry  
sucey, pluta T + 30 R. B. 730.

4/2 piątek przegląd pociągów  
T + 10 R. B. 730.

5/2 wtorek raz pociąg raz śnieg  
T + 10 R. B. 730.

6/2 środa przebieg — wspaniałe  
T + 30 R B. 731, śnieg



13/2. Łódź pogoda  
 $T + 10^{\circ} R$  — B. 745.

14/2 czwartek pogoda  
 $T + 30^{\circ} R$  — B. 738. śnieży

15/2 piątek pochmurno blato  
 $T + 10^{\circ} R$  — B. 739.

16/2 sobota deszcz  
 $T + 20^{\circ} R$  B. 735. —

17/2. wedzela wiatu moho  
 $T + 7^{\circ} R$  B. 731.

Wichor lat cały drzew i w noc na 18/2  
z czerz wchodz sity — zerwał dach  
na dworcu Kolei, zapewne wyrz.  
drzew i inne rzeczy.

18/2 poniedziałek, zachmurzone  
wiatr zwich sity wiat,  $T + 2^{\circ} R$  B. 750

19/2 wtorek pogoda  
 $T + 5^{\circ} R$  B. 751.

20/2 środa pogoda

T + 9° R. wstąpił + 15° B. 750.

+ Zmarła Emilia z Barczewskich  
Korczyńska, wdowa po prof. i  
rektorze Univ. lat 80 - mądra  
prezenta, nadzwyczaj uprzejma  
i poważyła. R. i. p.

21/2 czwartek pogoda

T + 8° R. B. 743.

22/2 piątek pogoda.

T + 12° R. ! - B. 741.

+ 15/2 Zmarł Józef Rudnicki  
Kupiec - był ojcem sportu łódzkiego  
na wiośle w Pniewie R. i. p.

23/2 sobota dość pogodnie

T + 12° R B. 726.

Wieczorem porużym deszcz



24/2 wieczna pogoda  
 $T + 5^{\circ} R.$  B. 733. wiatr

25/2 paniunka - pogoda  
 $T + 13^{\circ} R.$  B. 736. wiatr

26/2 Włoch zachmurza się  
 $T + 8^{\circ} R.$  — B. 731.

27/2 środa mchowy dołny śnieg  
 $T + 1^{\circ} R.$  B. 735.

28/2 czwartek pogoda  
 $T + 8^{\circ} R.$  B. 739.

Martwe

1/3 piątek pochmurno  
 $T + 5^{\circ} R.$  B. 731.

2/3 środa - deszcz  
 $T + 5^{\circ} R.$  B. 729

3/3 wieczna dołny śnieg  
 $T + 1.5^{\circ} R.$  — B. 741

Do rewolucyjach w państwach pol.

Tudniowo-ameryk — de rezmai,  
torii ruwalecya jaleai wapskawa  
w Grecji.

4/3 ponowien przegoda

T-30 R. B. 752. niatr

5/3 wtorek zachmurzone

T-30 R. B. 757. niatr

6/3 sroga, poprelec —

Stanie bursi ale cunes jady

T-20 R. B. 755.

7/3 czwartek — przegoda

W nowy luty surez. T-30 R. B. 755.

Surez wypowiadu i protein

8/3 piątek wypowiadu

T-30 R. B. 759

W Romancie na szluku legionow  
otrzyma Marian N. zynski nagrodę



2000. L. 24 " Try mgtj i Jerry  
Brain 2000. L. 24 " Dni Kordjanow  
me" - wiatr

9/3 sabala drobnym ciurem  
T - 50 R. B. 760. potem  
pogoda - cisze wiatr

10/2 międnala, pogoda, potem + 20 R  
T - 40 R. B. 763.

11/2 puszkiat pogoda. wiatr  
T + 50 R. B. 762.

12/2 włoch pogoda + 30 R. B. 763.

13/2 środa juchunur  
T ± 0°. B. 761

W Grecji rząd wygłosił serwo-  
lucja - wstawić nie wado,  
mo, o co chodziło. Płk. Kadercajst  
milionów strat, kilkadziesiąt tysięcy,  
1.

a sprawy wjdą jako zwykłe bez  
karne ... bez wszelkie powstrze  
powania „myślenie wojskowe”  
zbroń etc i cwierek. Mowa o  
owego samobójstwa Europy.

14/2. Czwartek pochmurno  
T + 10° B. 756. wiatr

15/3 piątek pogoda  
T + 30° R. B. 755.

+ Porozaj zmarł nagle na  
serce Jan Rozwadowski  
były prezes Abadecii L. i  
miejscowości R. i. B. (lat 67)

16/3 sobota - pogoda -  
T + 80° R. - B. 749.

17/3 niedziela pogoda  
T + 100° R B. 746.

18/3 poniedziałek pogoda mroźna  
T + 80° R B. 749.



19/3. Wtorek - pogoda  
 $T + 9^{\circ} R$  B. 750.

Żywa magisteria inicjuin bit,  
sukcesy. pochody, muryli, alca.  
decurie - choregwie i st. Wschodnie  
pulsowanie na rózne posady  
jmu wyięg z lojakhosii...

20/3 środa pogoda  
 $T + 6^{\circ} R$  (w nocy był mży.  
mrozek) B. 754. —

21/3 czwartek - Wiosna - pogoda  
 $T + 10^{\circ} R$ . — B. 748.

22/3 piątek - pogoda —  
 $T + 10^{\circ} R$ . B. 750.

Dyrektor Teatru na nagle przy-  
jechał z numerem kandydata  
Karola Gycra, malarza. Nie wsem-  
jalicie ma do tego kwalifikacje,

ko to, że malował chorego  
orazem kreślił, czasem sobie,  
nie wystarcza na dyploma  
teatra.

23/3 sobota pogoda

T + 15° R

B. 745.

Od noc mały deszcz

24/3 wtorek pochmurno

T + 10° R

B. 745

Obcyant obchodził święta, aby wy,  
wzrasta chorego wie powiadał się  
uchmiał w noc. Wpis. poprawił sen  
do Ruchoty. Ordynacja wyborów  
nie uchwała. Co Tydzień ma  
wymiaru chętnie i prosił  
uchy stasi. Nie Razadom wymiaru  
z nego dom!

25/3 piątek

W noc deszcz + wypadek



T+80 R. B. 754. Dziś przy  
Okas donosiący się dygnantem był  
wzoraj na kawałku i podwórku naborem  
straż z chłaz i nowej jazdy kasztelany  
cyf - same figury wzdruca - min.  
sto puste co 50 dniem jedna chorąg-  
wa, nawet na budynkach umieszcz  
brakło czasu wymieścić chorągwie  
bo sturba wybita z wernakularni  
o "spontaniczny" powst, do  
którego przetrwało wejście, zwadzi  
wopłune, strażakom polichy powię  
etc. Po co robić takie bez  
sielusz gajówby morderczy  
kiedy można było przystąpić  
coś rozsądnego na trybie praw-  
nego cywilizacji kasztelany i  
determinacji ustaw.

26/3 wtorek niepewna pogoda  
T+80 R. B. 757

27/3 Łódź przegoda — mat  
w nocy był dobry deszcz + 8° R. B. 745.

Reprezentem kulturalnym na Radzie  
Miasta był Józef Romanowski,  
go ujęty z teatru nie widziałem  
choćby choćby doświadczył. Ale  
zaś posiadał różny "abstrakcyjny"  
wyspański i tawdy japoński;  
skieru ucho i z wielkiego i  
wreszcie estety.

28/3 Crivatch - n ucy bys  
deur - wypogadza się  
T+ 50° R. B. 757.

Ogłoszenie skład Komitetu  
Ropka P. T. S. i. S. : same  
względne ceny, ani jednych  
osoby z posłów obywatelskich.

24/3 prątek mgła mokro padał  
 7+5. o.p. B 739. - potem mokry śnieg  
 zadymla w noc



30/3 sobota - Stance nie wiele  
przebieg z ząmgły - w nocy spadek  
języczka i nóg pokolana -

$T + 1^{\circ} R.$  B. 746.

31/3 niedziela - przoda

$T + 5^{\circ} R$  B 750. w nocy była  
zawymulka i unekna.

Od Jis przestawiam memu  
miejscowi "Czas" który czytalem  
przez blisko 65 lat. Po premierze  
wraz z Czasem do Wawerskiej str. 3  
ci on Kontakt z Kralowcem i nie  
wiele wystawczy Kralowcem i nie  
wystawczy przebieg go w nocy  
w Kralowcem lub klubie, zapre-  
numerarzem Kurjerka, aby nie  
rano do Lwka swoje wiadomości  
płacił i białki. Głos Narodu

jest klerykalcem młodym  
wydeinstwem.

Nagrodę literacką Krakowa  
przyznano Ignacemu Nowakowskiemu  
i Annie Nitschowej.  
z Gruszeckich

1. Kwietnia 1935 prezydent  
Pagoda. W nocy był mroz.  $T + 5^{\circ}$  R. B. 744.

2/4 wtorek - pochmurno  
 $T + 7^{\circ}$  R. B. 736.

3/4 środa wypogoda się  
 $T + 10^{\circ}$  R. B. 738.

+ Zmarli: prof. M. J. Wasław  
Sobieski historyk, nagł. R. i. p.

+ Ś. Michał Krzyżowski matematyk  
lekarz, Wobrośił

R. i. p.



# gospodarczy

## OBJAW

## Po dewaluacji guldena gdańskiego

Jak wiadomo, w związku z rozsię-  
waniami w Gdańsku pogłoskami o za-  
mierzonej rzekomo dewaluacji złote-  
go, ludność gdańska w okresie, bezpo-  
średnio następującym po dewaluacji  
guldena, zaczęła wyzywać się waluty  
polskiej, wymieniając ją na inne, z  
wyjątkiem wszakże guldena gdańskie-  
go.

Obecnie w związku ze stwierdze-  
niem bezpodstawności tych pogłosek  
— w Gdańsku następuje już powrót  
do złotego i poważny wzrost popytu  
na walutę polską. Obok urzędowych  
notowań złotego w wysokości 100 guld.  
za 100 zł., obserwuje się w związku  
z tem na rynku prywatnym pewne o-

slalenie guldena w stosunku do zło-  
tego, który ma tendencję mocną.

\* \* \*

Ponieważ, niektóre firmy gdańskie  
tak daleko zaszły w interpretacji  
skutków dewaluacji guldena, że za-  
mierzały regulować rachunki dostaw-  
com polskim po kursie 58 za 100 —  
niezależnie od waluty, w jakiej tranz-  
akcje zostały zawarte. Obecnie komi-  
sarz dla kontroli cen podaje, iż an-  
on ani też senat nie wydawali zarzą-  
dzenia, nakazującego regulowanie ra-  
chunków wobec dostawców polskich  
za transakcje, zawarte przed dniem  
30. ub. m., w guldenach zdewaluowa-  
nych — po kursie 58.

## W sprawie rozporządzenia o umarzaniu zaległości podatkowych

Ostatnio odbyła się w lokalu Izby  
Przemysłowo-Handlowej w Łodzi przy  
współudziale wszystkich zrzeszeń go-  
spodarczych m. Łodzi konferencja in-  
formacyjna celem wyjaśnienia istot-  
niejszych kwestyj, łączących się z wła-  
ściwym stosowaniem w praktyce roz-  
porządzenia ministra skarbu z dnia  
15 kwietnia rb. o umarzaniu zaległo-  
ści podatkowych.

Na konferencji tej ustalono, jakie  
przepisy rozporządzenia domagałyby  
się dodatkowego wyjaśnienia, poza-  
tem zaś, w jakim kierunku pożądane  
byłoby rozszerzenie ram akcji oddłu-  
żeniowej tak, aby stworzyła ona pod-  
stawę dla definitywnego zlikwidowa-  
nia sprawy zaległości podatkowych.

M. in. jednogłośnie skrytykowała  
się opinia, iż zachodzi potrzeba wia-  
czenia w ramy akcji oddłużeniowej  
również płatników, których przedsię-  
biorstwa uległy likwidacji. Równoc-  
ześnie uznano jednak, iż umorzenie

zaległości, dotyczących tej kategorii  
płatników, nastąpić winno w trybie  
indywidualnym przy opiniodawczy-  
współudziale czynnika obywatelskiego  
powołanego na zasadzie propozycji a  
morzędu gospodarczego.

Pozatem szczegółową uwagę po-  
święcono na konferencji sprawie sto-  
sowania przepisów o umarzaniu zaleg-  
łości podatkowych w odniesieniu do  
osób prawnych, przyczem również u-  
stałił się pogląd, iż indywidualne po-  
dania owej kategorii płatników winny  
być opinjowane przez Izby przemy-  
słowo-handlowe, podobnie jak stoso-  
wane było to dotąd przy załatwianiu  
wszelkich wniosków o umorzenie za-  
ległości podatkowych płatników, u któ-  
rych odpisanie zaległości wchodziło  
grę łączności z postępowaniem upad-  
łościowym, względnie zapobiegawczem.

Całokształt uwag i wniosków Izby  
Przemysłowo-Handlowej w Łodzi  
przedstawi Ministrowi Skarbu.

łożonemi rękoma, aż sprawa sta-  
nie się paląca. Już teraz trzeba  
poważnie się zastanowić nad u-  
możliwieniem konsolidacji krótko-  
terminowego zadłużenia z ty-  
tułu dokonanych inwestycji bu-  
dowlanych i skoncentrowania  
ich na długoterminowy kredyt  
amortyzacyjny.

Nie sądzimy, aby środki, ja-  
kich na ten cel mogłyby dostar-  
czyć państwowe instytucje kre-  
dytowe, były na dłuższą metę  
wystarczające. Nie wystarczą  
również środki, jakie dałoby się  
uzyskać przez plasowanie ich  
emisji na t. zw. sztywnym ryn-  
ku. Nic innego nie pozostaje,  
jak stworzyć warunki, któreby  
któreby umożliwiły plasowanie  
długoterminowych obligacji bu-  
dowlanych na wolnym rynku za-  
równo instytucjom państwowym,  
jak towarzystwom kredytowym  
miejskim.

Ku temu zdążać winna zarów-  
no polityka Banku Polskiego  
przez silne upłynnianie rynku  
krótkoterminowego, jak i popar-  
cie rządu przez uprzywilejowa-  
nie tych obligacji pod względem  
podatkowym.

Wł. Zbrowski.

## W sprawie Rolniczych

swego grona na podstawie wybo-  
ru indywidualnego. Prezydium  
wreszcie będzie się składało z pre-  
zesa, wybranego przez zarząd ze  
swego grona, z czterech wicepre-  
zesów, którymi będą trzej prezesi  
sekcji oraz wiceprezes wybrany  
przez zebranie grupy członków ró-  
żnych organizacji rolniczych i  
wreszcie z dwóch członków, wy-  
branych przez zarząd.

Sekcje będą działały autonomi-  
cznie w zakresie spraw i zagad-  
nień, dotyczących organizacji o-  
rocznej lub

## Doroczne walne zgromadzenie Związku P. H. Ż.

W dniu 7 b. m., w siedzibie  
Związku Polskich Hut Żelaznych  
w Warszawie, przy ul. Święto-

W skład zarządu powołano pp.  
L. Darowskiego, J. Dębickiego, T.  
Epsteina, T. Karszo-Siedlewskie-  
go, T. Naumana, N. ...



## Znaczenie prac około Młynówki dla Krakowa

Wczoraj rano kilku autobusami z przed Ratuza wyjechali członkowie Rady Miejskiej i komisji technicznej celem oglądnięcia terenów przez które przepływa Młynówka oraz już rozpoczętych około niej prac. Najprzód udano się do Mydlak, gdzie na Rudawie urządzony jest jaz od którego zależy dopływ i stan wody na będącej sztuczną odnogą Rudawy Młynówce. Na miejscu ustawiono liczne tablice orientacyjne przed którymi zebrał się przybyli. Znajdowali się wśród nich także m. in.: wicewojewoda Dr. Walicki, dyrektor Funduszu Pracy w Krakowie inż. Czarniecki, prezydent m. Kaplicki, wiceprezydent Skoczylas, naczelnik Bortatyński itd. Pierwszy zabrał głos prezydent Kaplicki zaznaczając, że dzięki Młynówce przepływa przez miasto 86.000 metrów sześciennych wody, którą należy odpowiednio zużytkować do przepłukiwania kanałów i skrapiania ulic. Skolei minister Kumaniecki określił niezmiernie ciekawą historję Młynówki o której mówią liczne przywileje królewskie. Istnieje ona podobno blisko 7 wieków. Dawniej miała ważne znaczenie, gdyż wody jej wypełniały fosy obronne, a także poruszały młyny. Dopiero w 1906 roku rzucano myśl wypuszczenia jej do kanałów. Właściwe zużytkowanie jej nastąpi dopiero obecnie. Z referatu min. Kumanieckiego oraz wyjaśnień technicznych radcy Fiszera wynika, że najkorzystniejsze rozwiązanie problemu Młynówki jest następujące: Będzie ona biegła nie zakryta aż do placu ograniczonego Al. Grottgera, ul. Kościelną i Al. Słowackiego, stamtąd zaś popłynie kanałem biegnącym od Al. Trzech Wieszców pod gmach „Sokoła“, skąd znajdzie ujście w okolicach Dąbia do Wisły. Wszystkie inne odnogi np. na ul. Łobzowskiej, ul. Krupniczej itd. będą zasklepione, a grunta wynoszące około 4.000 metrów kwadratowych sprzedane. Na gruntach Bronowic będzie z czasem wybudowana oczyszczalnia wody, która płynąc będzie estetycznym korytem aż do tymbu. Wzniesione one zostaną na wspomnianym już placu przy Al. Grottgera. Koszt tych robót wyniesie 330.000 zł. 100.000 zł. miasto już otrzymało z Funduszu Pracy (nie jest to pożyczka,

będą mogły korzystać z wód Młynówki, mającej dla gminy znaczenie w razie pożaru i przy codziennych zajęciach gospodarskich. Tak samo sadownicy w Al. Grottgera będą mieli Młynówkę nadal do dyspozycji przy nawadnianiu gruntów, a miasto Kraków uzyska ogromne zasoby wody, którą będzie mogło użytkować nie tylko do płukania kanałów, ale i skrapiania ulic. Dość porównać, że metr wody z Młynówki nie będzie kosztował więcej jak 1 grosz, kiedy wodociągom trzeba płacić aż 70 groszy.

Po obejrzeniu przez uczestników jazu zabrał głos prezes radzieckiego

klubu Pracy Gospodarczej dyr. Radzyński, który w seredoznych słowach podziękował prezydentowi miasta imieniem rady miejskiej, że wprowadza w czyn niezmiernie ważne dla miasta projekty, na które czekały pokolenia. Pan prezydent Kaplicki ze swej strony podkreślił zasługi p. wojewody Kwaśniewskiego, wicewojewody Walickiego, dyrektora Funduszu Pracy inż. Czarnieckiego, dziękując za pomoc władz państwowych w uzyskaniu potrzebnych funduszy. W dalszym ciągu uczestnicy obejrżeli bieg Młynówki zapoznają się z rozpoczętymi pracami.

## Polska importuje kamień?

W kołach właścicieli i pracowników kamieniołomów rozgoryczenie wywołała wiadomość, że Polska importowała kamień z zagranicy. Jak wiadomo bowiem w związku z przystąpieniem do zakrojonej na olbrzymią skalę budowy nawierzchni dróg zaistniało ogromne zapotrzebowanie na specjalne gatunki kamienia. Kraj nasz posiada ich pod dostatkiem jednak kamieniołomy nie zostały na czas powiadomione, że należy powiększyć produkcję

i przygotować rezerwy. Mimo więc intensywnych prac nie wiadomo czy uda się im zaspokoić obecne zapotrzebowanie. Natomiast rozeszły się pogłoski, że są w drodze transporty kamienia nawierzchniowego ze Szwecji, Finlandji i Czechosłowacji. Zrozumiałe jest więc rozgoryczenie bezrobotnych, którzy mogliby znaleźć zatrudnienie w kamieniołomach. Sprawa budzi smutne daleko idące refleksje.



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach higienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI“ (z kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 331

## PROGRAM RADJOWY

Dziś w sobotę

dom. sport. lokalne; 19.30 Wiadomości i sportowe



Koszt tych robót wyniósł 330.000 zł.  
100.000 zł. miasto już otrzymało z  
Funduszu Pracy (nie jest to pożyczka,

PROGRAM RADJOWY

Dziś w sobotę

dom. sport. lokalne, 19.30 Wiadomości  
i sportowe ogólnopolskie 19.45

4/4. Orwarda deszcz wiatr  
T+5°R. B. 740.

5/4. przech pogoda - wietrzny  
T+8°R. B. 740.

6/4 Sobota pogoda - wiatr  
T+7°R. B. 742.

Popoł. koło 5 podgotowania za.  
Lynka smierza

7/4. nielich niewygranie  
T+2°R. B. 743. —

Dobry zimny wiatr.

8/4 premier, pochmurno  
T+10°R. B. 743. —

9/4 włoch pochmurno  
nowy był deszcz T+9°R. B. 744.

10/4 Lunar 8/4 Orestan Imie a  
chowski 70 lat, fundacja fabrycy  
Raczy mydła. —

10/4 Środa po deszczu po-  
ciemno wiatr

T+ 11° R. B. 745.

~~+~~ Amant Antoni Głuchowski  
prof. medycyny lek. 80. R. i p.

11/4 Czwartek pochmurno  
T+ 40 R. B. 745.

Zastanawiający jest również wynik kon-  
kursu na sztukę legionową. Miał być roz-  
strzygnięty w grudniu ub. r., ale przeciąg-  
nął się do marca. Nagrody przyznano Ni-  
żyńskiemu i Braunowi a jedna ze sztuk  
miała być wystawiona na uroczystym  
przedstawieniu w dniu 19-go marca. Ale  
jej nie wystawiono. Potem zaczęto przeba-  
kiwać, że żadna z nagrodzonych sztuk nie  
może być wystawiona, bo są zupełnie nie-  
sceniczne, poprostu nie do zrealizowania.  
Dobrze — lecz w takim razie, dlaczego je

nagrodzono? Przecież sztuka teatralna to  
nie jest obraz, który można oprawić w rami-  
ki i zawiesić w widocznym miejscu, tylko  
coś, co musi żyć na scenie i dowieść tem  
swej racji bytu. Te nagrodzone dramaty,  
które nigdy nie ujrzały światła ramy, wy-  
dają mi się smutnem nieporozumieniem.

Wracając do Konradów (dajmy  
sobie pokój raz z tym Konradem.)  
Zdaje się, że sztuki nagrodzone  
zamówiono i z góry obścianu  
nagrodz, żeby coś napisali.

Nieogłoszone  
ry były jakie  
utwory jeszcze  
wadebanne. Nie  
chlupne gary,  
ty piety: Dni  
Kondjarowe, wie  
Dni Kondratowe



12/4 piątek - w nocy był deszcz  
wypadał się  
T+14° R. B. 743.

13/4 sobota deszcz T+9° R. B. 735.  
łagod. pogoda wiatr

14/4 niedziela pogoda miatr.  
T+5° R. B. 743.

15/4 poniedziałek, wypadał się.  
T+9° R. B. 742. miatr!

16/4 wtorek pogoda  
T+12° R. B. 750.  
co rano wiatr zimny.

17/4 środa pogoda  
T+12° R. B. 742

+ Zmarł na wdar serca Kaczmierz  
Lichwiński, doświadczył dyrektora

YM KJ w Kreckumie lat 34.  
Potrzebnie go duży tłumacz prze-  
mówić z pol. na angielskie  
i z ang. na pol. — najdłuższe  
okresy mowy tłumaczył szybko,  
właściwie z doskonałą wiernością.

R. i. p.

18/4. czwartek & pogoda

57° 8° R. B. 740.

17/4 + Imię Józef Krepela  
emer. radca apel. sądowny,  
zajmował się jako pracownik  
dyplomant heraldyczny — wszelkie  
oszczędności swoje oddał Alcei,  
miał umowę na 10000. Cześć  
jego państwa. R. i. p. Józef 89 lat.  
Wiatr zimny niesie tłumaczy kurek.



19/4 krótki Półrok - w nowy był  
drobny deszcz. - zachmurzenie  
T+6° R. B. 745. wiatr!

+ W Nawrawickim Mieczysław  
Freukiel znakomity aktor.  
(let 76.)

20/4 W Łobota pogoda  
T+10° R. B. 748. -

21/IV. Wilkamow pogoda  
— T+14° R. B. 745.

Wieża oprowadziła, kraki  
ziewają, ale na drzewach parz.  
ki Dupre Riet kury.

22/4 Kanark - wielkocenny  
Pogoda T+10° R. B. 744. Emaus

23/4 Włosek - pogoda Rekawka  
T+13° R. B. 747. Wiatr

24/4 środa pogodna

T + 14° R. B. 748

Dziś ma być uchwalony ogólnie  
nowy konstytucyjny, podpisany  
w imieniu przez Prezydenta uroczystie

(Właściwie jest to konstytucja  
aktowa, bo nie było  
kiedy 2/3 głosów w sejmie, tylko  
nowy sejm przez detychrazów  
konstytucyjny. Warszawa każe  
z powodu groźby twierdzą, że  
nie trzeba kwalifikowania  
wskazania!)

25/4 czwartek pogodny

noce, wczesnyinanki strasznie  
zimne

T + 18° R. B. 745

Paprot. drabiny deszczu, kilka  
błyskawic i dwa grzmoty.



26/4 prątek pogoda

$T + 16^{\circ} R$  — B. 741.

+ 27/4 zmarł S<sup>ty</sup> Symonowicz  
Piotrowski, lat 67, katolicyzmi i  
dyraktor parafialnej Leśnicy  
Zwierzyniejskiej, paraf. św. Józefa

27/4 środa, dzień pogodny  
 $T + 14^{\circ} R$ . B. 740. —

Popoł. 3. krótko utawa z tro-  
chu gradem — w nocy dołży deszcz

28/4 czwartek nieprzewidywalnie,  
 $T + 14^{\circ} R$ . B. 744.

Popoł. deszcz z grzmotem

29/4 piątek zachmurzone  
w nocy był deszcz

$T + 9^{\circ} R$ . B. 946.

Przewidywana śniega

30/4 wtorek zachmurzenie

$T + 9^{\circ} R.$  B. 745.

Drzewa nieco zielonieją.

1. Maj środa, pochmurno

$T + 4^{\circ} R.$  B. 744.

Śniegu w piecu napalano, bo  
mrozakcie wyziębło.

Pachyt manifestac. socyal.  
okazałszy wir. rok zeszłego

Świeżo moment! Wie.  
wrona  $T + 0^{\circ}!$

2 maj czwartek, wypogoda się  
świeży pokrył śniegiem w noc -

$T + 3^{\circ} R.$  B. 750.

W noc było  $- 2^{\circ} R$  Świeżo  
moment pada.

3 maj piątek Świeżo.

$T + 2^{\circ} R.$  B. 752. Druga  
zima.

4 maj sobota pochmurno

$T + 10^{\circ} R.$  B. 753.





# Koleżanko i Kolego!

Nadchodzi dzień **Pierwszy Maja** — dzień **Świata** **pracy**.

W dniu tym Akademik polski winien stanąć w jednym szeregu z robotnikiem i dać wyraz swej przynależności do **Świata Pracy**.

Elementy reakcyjne i konserwatywne starają się wpoić w społeczeństwo przekonanie, że dzień Pierwszy Maja — to dzień manifestacji antypaństwowych.

Kłam powyższemu twierdzeniu zadają od kilku lat **Związki Zawodowe**, nadając Świątu temu charakter apolitycznego wystąpienia pod hasłem **obrony interesów Świata Pracy przed przemożną kliką kapitalistyczną**.

Młodzież studująca, głosząca hasło cywilizacji, opartej na pracy nie na przywilejach — winna przeciwstawić elementom reakcyjnym i konserwatywnym zwarty **Front Lewicy Akademickiej**.

**Dzień Pierwszego Maja winien być świętem Akademika pracującego.**

~~W Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej pierwszy raz~~  
hasło wspólnego frontu akademika, chłopca i robotnika w walce o przebudowę społeczną.

Uważając silny rząd za początek przebudowy społecznej i gospodarczej winniśmy stanąć do zdecydowanej walki o nią we wspólnym froncie Polskiej Lewicy Społecznej bez względu na zabarwienie polityczne.

Musimy wykazać, że umiemy czuć i myśleć ze **Światem Pracy**, że jesteśmy jego częścią składową, że jego dobro jest dobrem naszym.

**Dlatego wzywamy Was — niech w dniu Pierwszego Maja nikogo nie zabraknie w naszych szeregach.**

Dajmy nazwę naszemu uczuciu.

Wzięcie udziału w manifestacji wraz z Związkiem Związków Zawodowych jest obowiązkiem każdego akademika, któremu dobro **Świata Pracy** leży na sercu.

**Precz z ciemnotą i reakcją!**

**Niech żyje wspólny Front Polskiej Lewicy Społecznej.**

**Niech żyje Polski Świat Pracy!**

**ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ  
W KRAKOWIE.**

Wydawca: Pykosz Zbigniew, Aleja Krasińskiego 42.







5. maj niebieska pogoda  
T + 12° R. B. 756. —

6 maj, poranne pogoda  
T + 14° R. B. 757

7 maj włosek — pogoda  
T + 16° R. — B. 752

8 maj łódka, deszcz  
T + 11° R. B. 746.

9 maj ciemny pogoda  
T + 7° R. B. 755. wiatr

10 maj piasek pogoda  
T + 13° R. B. 752.

11/5 sobota pogoda  
T + 17° R. B. 745.

12/5 niebieska pogoda  
T + 15° R. B. 739.  
niebieska deszcz



13/5 poniedziałek. Świątek  
wspomnienie T+100 B. 743.

Święta rano wyjechał Juremowski z do-  
wieszczeniem (które już w nowym na-  
kazał, więc nie wielu osobom było  
znane), że Piliński zmarł



12/5. Wtorek 8. g. wczorajem na raka.  
Ogłoszono oświadczenie Prezydenta  
Polski i tego powodu

Inspichorem armii zarządcą,  
mian gen. Rydz Smigły, minist-  
trum spraw wojsk. gen. Kasprzycki

(Zwrócono uwagę, że wstąpił  
zaświadczył P. w tym samym zamachu &

12/5. 1926.)

14/5 wtorek. pogoda T+10. B. 748.

15/5 środa. pogoda T+10. B. 748  
mianem kardynała.

16/5 owartek, deszcz  
T + 90 R. B. 745.

17/5. przetek, nieco w wyprogach  
T + 120 R. B. 740.

Przygotować do urządzania po-  
gody P. Fandnego na jutro.

O god. 2-3 latwiej chmury równie  
zaległy, że zaparowała noc, potem  
Włocław deszcz z odległymi grzmotami,  
mi, które 5 godzinami się nieco stęps-  
ce, obrotu znowu - tłumy spacie,  
sufity, a gładziwyś delowacze  
zabawne.

18/5. sobota zachmurzona  
T + 90 R. B. 744

Opis przegranych pomyśleń i wra-  
żeń z przeszłości, więc słońce o  
tem pisać - dykto cyfrowe



powinno brać opisy i natchnienia  
słonego cum notogramu satys i' D,  
coś znany procent na procent  
w? Radość miękka.

19/5 mięciela wypogadza się

T+12°C R. B. 747.

20/5 przewóz niewyparuje

T+13°C R. B. 753.

Drogiemu Panu Prezydentowi  
wszystko najlepsze depesze Radość i jęczy  
jest następny:

## Kondolencje Ignacego Paderewskiego

Do Pana Prezydenta Rzplitej  
Ignacy Paderewski nadesłał na-  
stępującą depeszę:

„Pragnąłem szczerze przybyć  
do Krakowa dla oddania ostat-  
niej posługi Temu, co przed laty  
w zaraniu naszego niepodległego  
bytu powołał mnie do pracy nad  
rozbudową Ojczyzny. Pragnąłem  
uchylić czoło przed trumną wiel-  
kiego Człowieka, wielkiego wal-  
ką, zasługą i cierpieniem. Gdy je-  
dnak los tak zrzadził, że tego  
pragnienia spełnić nie mogę, prze-  
to śmiem Pana Prezydenta pro-  
sić o łaskawe przyjęcie zapew-

nienia, że w tych dniach smutku,  
jak ongi w godzinach wesela, ca-  
łem sercem łączę się z Narodem  
i boleję nad jego żałobą.

(—) Paderewski.

Do pani marszałkowej Piłsud-  
skiej zaś przesłał depeszę kon-  
dolencyjną treści następującej:

„Aczkolwiek nieznaną, śmiem  
prosić czcigodną Panią o przyję-  
cie wyrazów najgłębszego współ-  
czucia i ubolewania z powodu po-  
niesionej straty, która tak boles-  
nie Naród nasz dotknęła.

(—) Paderewski.

10  
Ljchaty - i wypechaty Lyrzee  
ale sama bledota, kłosa pury i  
wiodła solne prawnanty i gładie  
bydł' grulio nocowada. Prekarni  
młyński <sup>800</sup> trawna zostato 6000  
bochenulio chleba - tak samo pio,  
kaszem i macierzem, krama i  
rzem - mi zarolita ludnozo  
krahovska, mi zarolita Kotej  
bo pechano gretis lub na gasce,  
nie było zamowimych, kłozdz naj  
mowaliakna dla wleku uro-  
czytosii - bleda - ubórtwo -

21/5 <sup>wleka</sup> ~~już~~, denni padał  
do rana - pochłonięto  $T + 9^{\circ} R. B. 752$

22/5 <sup>Łopda</sup> ~~wleka~~ <sup>już</sup> ~~już~~ <sup>już</sup>

$T + 12^{\circ} R. B. 757.$

W noc było podobno  $+ 0^{\circ}$ . ciepła

23/5 owasek wieprz  
T+150 R. B. 744.

24/5 piątek pięta  
T+180 R. B. 744.

+ 23/5 zmarł nieder serca Dr  
Wincenty Lefkewski prof. dentysta

25/5, sobota pięta  
T+150 R. B. 744.

26/5 niedziela wielkanoc  
w nowy luty deser T+140 B. 74.

27/5 poniedziałek pięta  
T+150 R. B. 749.

28/5 włosek pięta  
T+170 B. 749.

Oswiecenie ciek. plant rok.  
mieszkańca Dominikusa  
i francuskanom. —



Zygmunt Nowakowski.

# *Liberja boleści.*

Minionego poniedziałku bardzo się ucieszyłem, gdy rano o godzinie siódmej ujrzałem, że szewc, który mieszka naprzeciw mnie, otworzył już warsztat i siedzi nad kopytem. Uprzedził mnie tego dnia, zazwyczaj bowiem ja jestem pierwszy i kiwam się nad maszyną, podczas gdy on dopiero odmyka okna. O ile zdarzy mi się wstać później, jestem bardzo zawstydzony.

Więc w poniedziałek szewc zaczął pracę *wczasy rano*, a już popołudniu władze nakazały zdjąć chorągwie żałobne wraz z dekoracjami i pochować je. Zrobiło się *jakoś odrobinę raźniej* w całym mieście, chociaż pewna część chorągwi została jeszcze, przesłaniając słońce. Wstrząśnięci do głębi, porażeni zwątpieniem i pełni żalu, przecież *pozabieraliśmy się jakoś i wstaliśmy do roboty*. Więc szewc siedział nad kopytem, ja nad maszyną, ulicą ciągnęły wozy z cegłą i piaskiem, jako że w pobliżu budują się wielkie gmachy, opodal robotnicy rozkopywali jezdnię, pękła bowiem rura wodociągowa, słowem, *zaczęło się życie normalne, codzienne*.

Koło ósmej przyniesiono mi gazety. Na pierwszej stronie była żałobna obwódka. Opadły mi ręce i odleciała wszelka chęć do roboty. Powiedziałem sobie, że nie da się pracować.

Po jakiejś chwili otworzyłem dziennik mniej więcej w środku i przeczytałem drobną notatkę o tem, że ktoś ukradł komuś dwadzieścia złotych. Wiadomość ta

przyniosła mi  
łem się na  
z niejaką ot  
ło się z tram  
bryce, że...

Drugiego dnia  
pierwsze stro  
czytać wcale

Królewicz  
ślił stosunek  
*mnie jest coś*  
*mieści, w tę*

Nie jestem  
z kilku czy  
przeciętnych,  
pełnił szczery  
łem. Nie cytowa  
leta o larwie  
by nie to, że w  
żał spospolitow  
tny, lokując uc  
ko mówiąc —  
Formę *histerji*,  
z azjatyckiem  
żałobą, jak ją  
cy, którzy potr  
czuciowe. Plac  
dzi, płaczymy w  
stojne. I nie pa

Były, zdaje się  
maicie można się  
w niczem nie chl  
odpornym, hiper  
wanym do życia  
wszystko przych  
prawiane z zam  
mikada. Polska  
trzeba koniecznie

Zygmunt Nowakowski.

## Liberja boleści.

Minionego poniedziałku bardzo się ucieszyłem, gdy rano o godzinie siódmej ujrzałem, że szewc, który mieszka naprzeciw mnie, otworzył już warsztat i siedzi nad kopytem. Uprzedził mnie tego dnia, zazwyczaj bowiem ja jestem pierwszy i kiwam się nad maszyną, podczas gdy on dopiero odmyka okna. O ile zdarzy mi się wstać później, jestem bardzo zawstydzony.

Więc w poniedziałek szewc zaczął pracę wczesną, a już po południu władze nakazały zdjąć chorągwie żałobne wraz z dekoracjami i pochować je. Zrobiło się jakoś odrobinę raźniej w całym mieście, chociaż pewna część chorągwi została jeszcze, przesłaniając słońce. Wstrząśnięci do głębi, porażeni zwątpieniem i pełni żalu, przecież pozbiieraliśmy się jakoś i wstali do roboty. Więc szewc siedział nad kopytem, ja nad maszyną, ulicą ciągnęły wozy z cegłą i piaskiem, jako że w pobliżu budują się wielkie gmachy, opodal robotnicy rozkopywali jezdnię, pękła bowiem rura wodociągowa, słowem, zaczęło się życie normalne, codzienne.

Koło ósmej przyniesiono mi gazety. Na pierwszej stronie była żałobna obwódka. Opadły mi ręce i odleciała wszelka chęć do roboty. Powiedziałem sobie, że nie da się pracować.

Po jakiejś chwili otworzyłem dziennik mniej więcej w środku i przeczytałem drobną notatkę o tem, że ktoś ukradł komuś dwadzieścia złotych. Wiadomość ta

przyniosła mi pewną ulgę. Chciwie rzuciłem się na kronikę wypadków, czytając z niejaką otuchą w sercu, że auto zderzyło się z tramwajem, że kociół pękł w fabryce, że...

Drugiego dnia spojrzałem znowuż na pierwsze strony gazet i postanowiłem nie czytać wcale i nie patrzeć...

Królewicz duński bardzo dobitnie określił stosunek swój do żałoby, mówiąc: „*we mnie jest coś, co w ramę oznak się nie mieści, w tę larwę żalu, liberję boleści*”.

Nie jestem Hamletem, jestem jednym z kilku czy kilkunastu milionów ludzi przeciętnych, których wiadomy fakt nappełnił szczerem, głębokim smutkiem i bólem. Nie cytowałbym gorzkich słów Hamleta o larwie żalu i o liberji boleści, gdyby nie to, że w ciągu tygodnia powszechny żal spospolitował się, że pominął sens istotny, lokując uczucie w drobiazgach — krótko mówiąc — przybrał formę niepożądaną. Formę *histerji*, graniczącą gdzieś z azjatyckim barbarzyństwem. Nośmy żalobę, jak ją noszą ludzie kulturalni, tacy, którzy potrafią opanować reakcje uczuciowe. Płacemy, gdy nas nikt nie widzi, płacemy w milczeniu, które jest dostojne. I nie paplajmy ciagle!

Były, zdaje się, dwa samobójstwa. Rozmaicie można się na to zapatrywać, ja zaś w niczem nie chciałbym ubliżać tym nieodpornym, hiperwrażliwym, nieprzystosowanym do życia jednostkom. Lecz mimo wszystko przychodzi na myśl *harakiri*, uprawiane z zamiłowaniem przez dworzan mikada. Polska leży w Europie. O tem trzeba koniecznie pamiętać.

W wielu kawiarniach do dziś dnia *kelnerzy i pikolaki* mają czarne opaski na ramieniu. Bardzo szanuję tych pracowników i żyję z nimi w przyjaźni, uważam jednak, że opaski w tym wypadku wywołują *efekt raczej niepożądany*. Tego rodzaju pomysły należy *tepić bezwzględnie*. Kto wie, czy nie byłoby lepiej, aby, podobnie jak w paryskim *Cabaret du néant*, podawali nie kelnerzy lecz karawaniarze. Co ostatecznie było dopuszczalne jeszcze 18 bm., to razi już w dniach następnych.

Niestety, żal nie zastygł w pierwotnej, szlachetnej formie. Stał się gadatliwy, *labidzący*. Rozmienił się na drobne. Roztrwoił złoto sobotniego milczenia na brzęczące miedziaki. Zaczęła się gorsząca licytacja na temat „*Kto bardziej desperuje*”. To jakby konkurs płaczek. A tu przecież tak trzeba dbać o miarę!

Co więcej, w jednym z tygodników stołecznych spotkałem się ze zdaniem, że *Wawel w tym wypadku to za mało*. Wydaje mi się, że jeśli idzie o doczesną, a przemawiającą do wyobraźni formę czi, Polska nie mogła dać nic mniej, a zarazem nie więcej niż Wawel. Inaczej nie da się tego sformułować. Jaki zatem cel ma krytyka tego właśnie miejsca? Dodajmy, że przy sposobności dostało się kilka przykrych słów zarówno *Cecylii Renacie* i *tonie Sobieskiego*, jak *Korybutowi*, *Janowi III*, a nawet i *Kościuszcze*.

Zanotować wypada jeszcze inne, a w wyższym stopniu niepokojące objawy żałoby. Oto naczelnik jakiegoś urzędu *weszał* wszystkich podwładnych urzędników, *aby pożyczkę narodową i świeżo podpisaną inwestycyjną natychmiast przelali w całość*

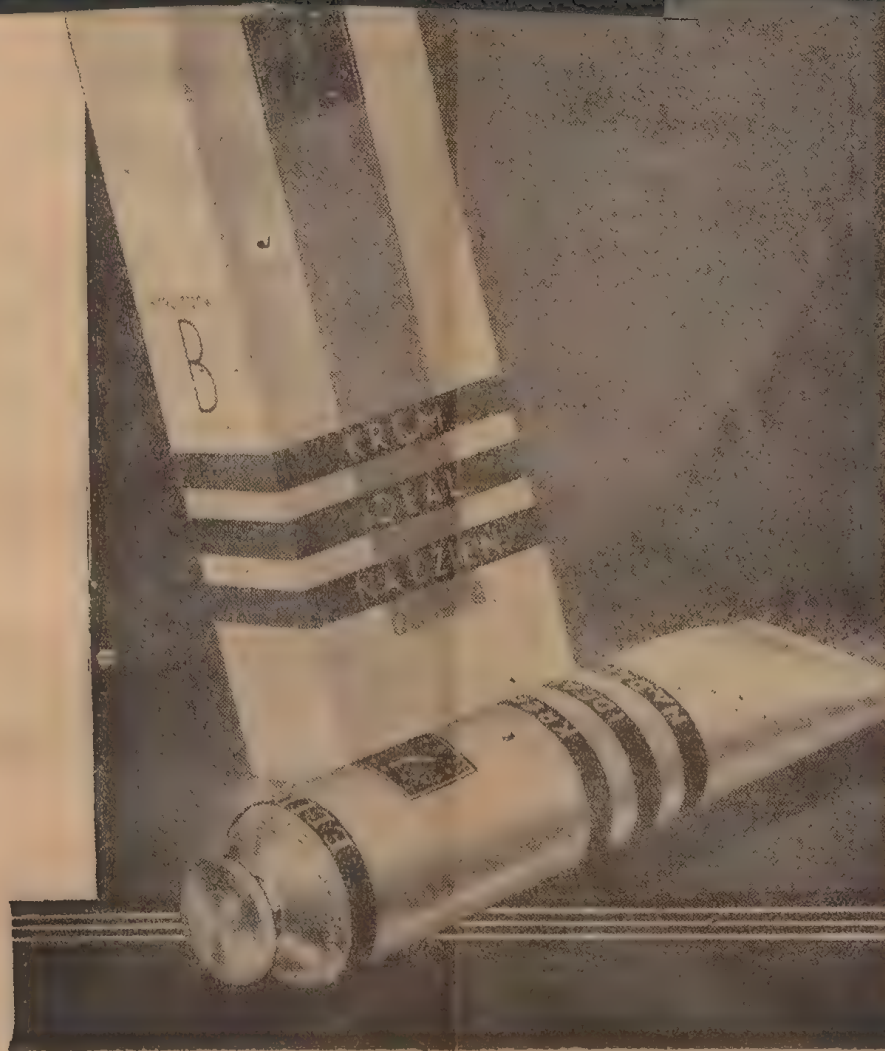
na fundusz im. Marszałka. Znowu gorliwość połączona z przymusem i przechodząca miarę. I może w tym wypadku najpełniejsze uzasadnienie znajduje słowo „*Liberja boleści*”.

Wyraził się jakiś Francuz, że nie był to pogrzeb króla czy bohatera lecz *pogrzeb świętego*. Istotnie, w sobotę kołysał się w powietrzu ten wielki ton, ten akord potęgi i wzniosłości. Ale *nie wolno desperować w permanencji*, bo z tych lamentów tworzy się jakby okrzyk „*Finis Poloniae*”. Okrzyk, bardzo, bardzo nie na miejscu i nie na czasie. Zwłaszcza w chwili, gdy zgon naprzekór wszystkiemu *podniósł nasz prestige mocarstwowy*, rzucił na szalę wielkie imię i całemu światu nakazał przez moment zamilknąć w wyrazie hołdu i szacunku. Bo też tak było naprawdę: świat zastygł, zadumał się głęboko nad tą śmiercią. A może i nad tem, że *Polska to jest wielka rzecz*.

Tę chwilę należy raczej wyzyskać, zamiast deprecjonować ją w ustawicznym labidzeniu.

Trudno zamknąć ludziom usta, skoro chcą się wyżalić. Jednakże niech płaczą *prywatnie*, jeżeli to im ulgę przynosi. Natomiast skończcie, panowie, z potokiem grafomańskich elegij! Głównie zaś z *wierszydłami*. Najlepiej byłoby zakazać pod surową karą pisać wierszem conajmniej przez miesiąc. Jeżeli zaś sprzeciwiałoby się to zasadom wolności obywatelskiej, w takim razie niech działa jakaś bezlitosna, nieubłagana cenzura i niech konfiskuje wszystko, co obniża powagę. Kreślić, kreślić, kreślić! Sądzą, że i Polska Akademia Lit.





Hamamelis virginica  
zwiększa skuteczność działania:  
czyni skórę idealnie czystą i ściąg-  
ga pory... Chroni cerę przed ku-  
rzem, wiatrem i wpływem niepo-  
gody i nadaje jej świeży wygląd.



NOWY BEZTŁUSZCZOWY

**KREM**

**IDEAL**

**ELIDA**

1000

teratu  
ciw p

— Wła  
i do  
jarm  
o po  
na g  
tylko  
dzie  
braz  
ką c  
Na  
pom  
mów  
kroc  
szcz  
'gura  
spra  
cięż  
go v  
na i  
życi



teratury mogłaby zgłosić swoje veto przeciw powodzi wierszy...

Władza powinna już zgóry zabrać się *i do plastyki*. Widzieliśmy na razie kilka jarmarcznych kompozycji, które wołają o pomstę do Pana Boga. Wystawiono je na gorąco, jeszcze przed pogrzebem. Nie tylko lzy ale i farby nie obeschły! Co będzie się działo później! Można sobie wyobrazić... O, temu należy zapobiec za wszelką cenę!

Największa katastrofa grozi od strony *pomników*, (o filmach już wogóle nie chcę mówić), których liczba zapewne przekroczy tysiące. I kto wie, może będą *jeszcze brzydsze, niż pomniki Żwirki i Wigury*, jakimi zasiano cały kraj. Na tej sprawie powinno państwo położyć swoją ciężką rękę, inaczej bowiem zamiast jednego wielkiego a żywego pomnika, któremu na imię Polska mocna, potężna, zdolna do życia i niezachwiana — zamiast tego je-

dynego pomnika powstanie serjowy *wyrób kamieniarskich, banalnych figurek*. Już je widzę proroczem okiem...

Z tą sprawą łączy się pośrednio także *i kwestja nazw ulic*. Nie łatwiejszego, jak wywiesić szyld z wielkiem imieniem i tym szyldem zasłonić całe zaniedbanie i niechlujstwo naszych miast czy miasteczek. Byłoby wskazane najpierw *doprowadzić daną ulicę do jakiegoś takiego ładu*, naprawić bruk, zasadzić trochę drzewek, otynkować domy, a dopiero *potem dać tabliczkę*. Stałe utrzymywanie tej ulicy w porządku będzie także właściwą choć skromną formą czci.

Jeśli mowa o pomnikach, pragnąłbym zaznaczyć, że przed kilku dniami była u mnie grupka zapalonych uczniów i zwolenników *Szukalskiego*, domagając się (i słusznie), aby właśnie teraz, gdy zaczynają się zamówienia, nazwiska wysoce, można powiedzieć nawet wyjątkowo utalentowa-

nego rzeźbiarza nie pomijano. Człowiek ten posiada również wyjątkowy talent zrażania sobie wszystkich ludzi i obecnie jest w wojnie chyba z połową Polski. To prawda, ale jego uczniowie mają rację, twierdząc, że wnosi on *wartości nowe*, że jego opętańcza fantazja wizjonera, że jego pracowitość, rozmach i suma wiedzy powinna także być wzięta w rachubę.

To pewna, że *banalu i starzyzny mamy dość* i wypadłoby wciągnąć do pracy siły nowe, nieużyte. I nieskompromitowane artystycznie.

Lecz pomniki pomnikami. Naogół szczęścia do nich nie mamy. Swego czasu *Michiewicz* wyraził się w rozmowie z *Franciszkiem Malewskim* następująco: „...rzeźbiarz nie ukształci się w kraju, gdzie marmuru niema”. Powiedzenie dość ryzykowne, ponieważ *nie brak u nas dobrych rzeźbiarzy*, tylko pomniki są kiepskie. Oby

tym razem stanęły na godnym poziomie, oby dorosły do tematu!

W pierwszych dniach po zgonie rzucono myśl innego pomnika. Mianowicie *pomnika-szosa*, łączącej Kraków poprzez Warszawę z Wilnem. Pomysł naprawdę *godny uznania*. Jest w tem *i symbol i sens realny*. Gdy ciągle słyszymy o ostatniej drodze, jaką odbyła trumna, niechże ta nowa droga będzie pierwszą, która wiedzie w rzeczywistość, w życie, w pracę. Niech będzie naprawdę *arterją wiecznie żywą*, pełną nieustannego ruchu, pulsującą bez przerwy. I nie należy jej budować oszczędnie, ale, przeciwnie, *z przepychem*. Niech trwałością konstrukcji i rozmachem zaćmi nawet autostrady Italji!

Zamiast rozdrabniać wyraz czci, raczej *zespolic siły i fundusze*. Stworzyć *coś istotnie wielkiego*. Coś, co rzuca fundament, cementuje, łączy i bitym, szerokim traktem prowadzi w przyszłość!

27/5 1935

cyfrą Marszałka była „trzydziestka” i zmienił cyfrę. Na czas pobytu Marszałka przybito na drzwiach Jego pokoju nr. 113. Hotelarz genewski wiedział, że Marszałek jest tylko premierem i szefem sztabu (był wówczas Marszałek Piłsudski premierem, ministrem spraw wojskowych i generalnym inspektorem), ale na przyjazd Jego wyciągnął ze swych zbiorów meble, które wstawił do apartamentów, zajmowanych przez panujących. Zresztą nie tylko hotelarz genewski tak wyjątkowo ustosunkował się do przedstawiciela Polski, poraz pierwszy ukazującego się nad Lemanem.

Zaczęło się od składania wizyt.

Pamiętam, jak płk. Beck, ubrany po wizytowemu, wszedł z radcą Muehlsteinem do samochodu i objechał wszystkich delegatów, by złożyć w imieniu Marszałka Jego bilety wizytowe, na których wypisane było tylko imię i nazwisko:

**JÓZEF PIŁSUDSKI**

Tylko imię i nazwisko. Żadnych tytułów. W kilka godzin później w hallu hotelu de Bergues poczerwiano od wizytowych strojów delegatów zagranicznych. Pierwszy zjawił się delegat Kanady, p. Dandurand, starszy pan z siwą, spiczastą bródką, ubrany w za-

## Marszałek wśród publiczności.

Wówczas to płk. Beck oświadczył stalemu przedstawicielowi Polski przy Radzie Ligi, że Marszałek opuszcza Genewę.

Sprawiło to wrażenie, jakoby Marszałek miał wyjechać zagniewany na Ligę.

I stała się rzecz dziwna. W ciągu pół godziny osiągnięto kompromis i zwołano na godzinę 10 wieczór nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

(W wyniku genewskiego „kompromisu” rozpoczęły się bezpośrednie rokowania polsko-łitewskie; niewiele one w rezultacie dały.)

Niezwykłe było to wieczorne zebranie. Panowie we frakach, panie w balowych toaletach (stenotypistki, które na chwilę przed wyjściem na zabawę karnawałową wezwano, by spieszyły na Radę Ligi, zjawiły się wydekoltowane w sukniach balowych).

Sala Rady Ligi — sławna oszklona weranda genewska — zapełniła się dyplomatai i dziennikarzami. Było już pełno, gdy w kilka minut po godzinie 10-tej zajeżdżał samochód delegacji polskiej, z którego wysiadł Marszałek z płk. Beckiem. Marszałek rzucił swój ciemny płaszcz i szary, wło-

śnięty kapelusz do jakiegoś, mieszczącego się w lewym skrzydle, pokoju i szybkim, lekkim krokiem wszedł na oszkloną werandę.

Szmer przeszedł po sali. Oczy wszystkie zwróciły się na Marszałka.

Marszałek usiadł z płk. Beckiem w pierwszym rzędzie krzeseł, przeznaczonych dla publiczności. Delegaci Polski, p. min. Załeski, nieżyjący dziś min. Sokół i radca Gwiazdoski, siedzący na podwyższeniu przy okrągłym stole członków Rady Ligi, wstali pośpiesznie i wskazując Marszałkowi miejsce przy stole Rady Ligi, zapraszali Go.

Ale Marszałek powiedział:

### „Polecam moją kandydaturę na szefa sztabu armji Ligi Narodów“.

W hallu podszedł do Marszałka Briand. Zaraz po piątkowym posiedzeniu Rady Ligi rozmawiał z nim Marszałek czas dłuższy. Gdy obydwaj schodzili ze schodów gmachu sekretariatu ligowego, Francuz o-

Ale nie zdążył jeszcze opuścić sali, gdy znów przeleciał mu drogą referent sprawy litewskiej, p. Belaerts Van Blockland.

— No i cóż — powiedział z dumą — załatwiliśmy prędko sprawę, chociaż jesteśmy cywile!

— A wie Pan dlaczego? — roześmiał się Marszałek.

— ?...  
Marszałek odczekał chwilę i rzekł po woli:

— Bo

**pomagał wojskowy.**

Na to znowu roześmiał się p. Belaerts. Śmiech jego zadźwięczał wesoło i serdecznie.

ciężale, Polak lekko, można było słyszeć słowa Marszałka, wypowiedane do Brianda.

— Liga Narodów powinna mieć za siedzibę jedną

Starożytny strągły urosłszy ma  
włosy i zębami za P. Hübnera

29/5 Loda puzoda

5 + 170 R. B. 747.

Takie goście (miejscowi) jak  
ci dawniej nazywał / kuralos  
schoł w kralowic - urosła  
cragle rewie z urosła i w  
cramin Krew. ku rci mas.  
matka, zlewa tytze i drci  
na bławia, na wawel, podchody  
etc, a drci przy mrowie  
zbyt długo a głośno mdeja i  
chorują. Na Wawelu było 11000  
drci, z czego <sup>oktopen</sup> 31 ratowano po  
godzino, 36 kolczy i nierzadko  
na gulezys zachowano koło  
50 krowczy! Rodzice powisni  
zarydci na pierścu lezo kus



## Plaga „społecznictwa”

Nasz przyjaciel, poseł Stanisław Mackiewicz kreśli wyborne uwagi o pladze społecznictwa w redagowanym przez siebie „Słowie” wileńskim:

Wielką krzywdę nam wyrządza ta reguła, iż obywatelską wartość człowieka mierzy się u nas nie jego pracą rzeczywistą, ale tak zwaną „pracą społeczną”. Mamy i posiadamy setki stowarzyszeń i organizacji politycznych i płodnych, lecz mamy także tysiące innych, które się „organizują”, „dokonywują wyborów”, „reprezentują” i pozatem właściwie nic nie robią, jeśli za pracę nie uważać tarć, kłótni i intryg wzajemnych. To przenoszenie miejsca oceny człowieka z jego pracy codziennej na pracę wśród posiedzeń i reprezentacji, jest sprzeczne z rozumną higieną społeczną i państwową. Szerzy przedewszystkiem dyletantyzm, i tak Polacy są narodem dyletantów i tak brakuje nam tego, co w Anglii uchodził za dewizę gentlemenów: „to, co robisz, rób dobrze”. A Polak temu łatwiej zostaje dyletantem, skoro się dowiaduje, że nie może oddać się całej swej zawodowej pracy, że to nie jest tak ważne, jak chodzenie na liczne posiedzenia. Kultura społeczeństwa, siła narodu, potęga państwa jest przedewszystkiem zależna od tego, aby szewc był dobrym szewcem, lekarz dobrym lekarzem, żołnierz dobrym żołnierzem, dyrektor banku, dobrym dyrektorem. Lekarz obwieśzony odznaczeniami za działalność w Poppach, Roppach, Puppach i Lupach, a wyprawiający na tamten świat dostojnika państwa, bo mu na utrzymywanie kontaktu z medycyną czasu brakuje; szewc, paradujący w pierwszej czwórce wspaniałego go-

chodu i dostawiający wojsku buty na krzywych obcasach, inżynier zajęty oświatą, przełożona szkoły — lotnictwem, lotnik sztuką sceniczną, aktor zbiórka na masło gazowe. Jakież potworne chassé-croisé w tej Polsce zajęć, pojęć, obowiązków, odpowiedzialności. Każdy robi to właśnie, co do niego nie należy. Każdy zamiast tkwić w swoim zawodzie, robi właśnie co innego. Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego jest, czy na szczęście tylko był prezesem międzynarodowego Fidacu. Znam ludzi, którzy triumfowali z tego powodu, mnie się to wydawało zawsze złym przykładem dla innych. Prezes młodz. Fidacu, to jest zajęcie doskonałe dla drugiego syna króla, lub trzeciego syna prezydenta, ale dyrektor tego rodzaju instytucji, co Bank wymieniony, tej olbrzymiej ważności dla państwa, społeczeństwa, narodu etc. ma ważniejsze rzeczy do roboty, powinien wszystkiemi swymi myślami, nerwami, zainteresowaniami, tkwić w tym banku, a nie w Casablance.

Powiedziałem, że to jest sprzeczne higieną społeczną, sądzę, że jest także sprzeczne z higieną pracy w dosłownem znaczeniu. A organizacja pracy jest u nas wogóle horendalna, urzędnik istnieje dla interesanta tylko dwie godziny dziennie, a jednak jest zawałony pracą, ale poza pracą biurową zamiast mieć czas na czytanie, czy kształcenie się we własnym fachu, czy wreszcie na odpoczynek, musi iść na zbiórki, zebrania i organizacyjne sądy honorowe i polubowne. Tem wszystkiemu ma zakorkowane także niedziele i święta. Wszystko to można omal ryć w marmurze. Obyż to jednak nie był tylko głos wołający na puszczy!

na tora  
politykę,  
go na  
awans  
lub „okna  
ocenie”  
Korzeni  
zdrowia  
Izbeci,  
utrapienia  
miało to  
długo,  
zauroczy  
Barria  
nowy  
Ale  
mamy  
mamy  
festacyj.

30/5 wzrostek drogi Dobry  
dzw. 1 + 16° R. B. 739  
+ Zmarł Towarzysz Onyszkiewicz,  
wicz, emir, dy. Maj. Mary  
Oskar. lat 74. R. i p. Dzw.

31/5 prośba dzw. lat 100  
noc - dzw. i s. wyproszę  
1 + 14° R. B. 737.

### W przededniu rozstrzygnięcia sprawy 3 wiceprezydentury m. Krakowa

Zgodnie z podaną przez nas przed  
kilkoma dniami notatką sprawa obsa-  
dzenia trzeciej wiceprezydentury mia-  
sta wejdzie w bieżący tydzień w stadium  
rozstrzygnięcia. Dziś wieczorem odbę-  
dzie się zebranie radzieckie Klubu  
Pracy Gospodarczej, poświęcone temu  
zagadnieniu a w piątek znajdzie się o-  
no na porządku dziennym obrad za-  
rządu miasta. Aczkolwiek nie można  
zgóry z całkowitą pewnością przewi-

dzić przebiegu i wyniku dyskusji, to  
jednak wydaje się, iż nasze informa-  
cje, że trzecia wiceprezydentura nie  
będzie obecnie reaktywowana najzu-  
pełnie odpowie rzeczywistości. U pod-  
łoża jej wprawdzie tkwią również lic-  
ne jak i ra bieżne opinie ale pewno-  
ścią znajdują one punkty styczności  
chodząc będzie o harmonijną pracę dla  
dobra miasta.

*Wzrostki  
a i upiśniami.*

1. czerwiec 1935 sobota, nieprecyzyjnie  
1 + 12° R. B. 746.

2/6 wtorek pogoda  
T+140 R. B. 745.

+ Lactrelitis młody adwokat &  
Bakstian Ryckowski ~~z wykształcenia~~  
~~z wykształcenia prawniczym~~  
~~z wykształcenia prawniczym~~

3/6 piątek pogoda  
T+180 R. B. 745.

4/6 wtorek pogoda  
T+160 R. B. 746.

\* Kopiać Pł. zypie się, dobrowolnie  
przyznawo" / sprawa zapu całe  
kompanie i arwadowy zwjoka  
i zwjoka wycewki", polnaga ma  
wyma to "Kopania", nocy sing  
gaja, dalki na pomniki P. jak  
Kontrybucja wojenny ze społeczeństwa



proszębroch etc - kłose zale,  
gaj z podatkami, opłata  
ubezpieczenia i długim  
a prownaj, masowe sunny  
na pumki!... Nie wiadomo,  
jak długo potrwa ten stan rzeczy  
dotychczasowych, więc nie nie  
można porożować.

Rpót. o 3. godzinie ulica, po-  
tem pojeźdź - wrotem dekar,

5/6 umarek pochowano

5 + 16 = R. B. 745.

Wracaj 8000 wreci o 6 do 18  
lat białego wio Kralowic.  
Lana jeszcze rzekie - potem  
suntur, zmierone, pewno nie sy,  
te ze wzrosceni glonami... Gro-  
mowla kolo 100 zabynata sci pnt  
Roswodom do Am, a nawrzew

zawrót je pęczak: Oko kociot  
Akademicki w tym etc — a  
Inci w bok na planty modyse:  
wiewiórka! wiewiórka bawily  
się meso to w dolien shawpess  
kaworafka zschapae się w dołu  
Akademickiego Kociota w  
tym. Następnie wyprowadzi na  
deratdy calenrac tylko miodzio  
dojralska 14-20 lat, z góry po  
ucrona, z dolną coś zapewnijcie  
i interesować się na prowadz.

13 Dzień z wyściskami zagubito się  
okropnie oddalony się

O godzinie 19. Dzwon ulowu. Spoba.  
Ten ze 200 Dzieci od 6-12 lat  
które schroniły się pod arkadami  
Luksemburka, zmierzone białymi  
stadaty na młynach Kauterwand  
młotkowe żądły chleb lub ciasto z

małemu. Tak te głąbie pedagogi mo-  
ją tak starzy. Wtedy to nie do po-  
jęcia! Życie nasze, to niewie-  
dość, do domu jest lub w razie  
deszczu - ale bratawa z Bratysł-  
wą lub Kille są po prostu u-  
drownie. Z porządku codziennego, po-  
tem znowu, apatycznie, najpro-  
ściej gładnie, musi być walecz-  
na noce...

+ Lurab S Jan Maksymilian  
Pawłowski, kier. prof. gymn.  
lat 73. -

6/6 przebieg, pogodnie

T + 16° R. B. 754. -

Viceprezydent M. Sporylas  
z wyjątkiem z wiceprezydentury  
z 16 sobota przebieg Meda-  
T + 23° R. B. 753.



W sprawie Wi Kacowler Ma  
wyachrej - wygrata nasza  
opowaga. Ministerstwo naka  
sato rozstrzezenie jednismis.  
dy Wik. a Pradotowka, pmer  
co wysla berpiocentro Rann.  
nikazi i zostanie odstannym  
czestowo wrodk na kosciole  
mochodn. Wystawa estetyki  
obsajac bermyelnie za poro  
ponowaym pmer prakowa Stuzins  
ludynkum mterakno - shle  
prowym - pmerpady. (do Medard = pogodaj)  
8/6 wedrek Exclone Wtqki  
pogoda

23. R. B. 752.

Nawiaznie dowekahomy sig go  
ogor po tyh zimnych nie  
siedzach.

10/6. południe Hel. Sm. - ranok  
deszcz - wypogoda w T+18°R. B. 750.  
Ilum. wyicerkunow

11/6 włoch pułda  
T+22°R. B. 748.  
wiatr wzmaga z Karib go.  
dużo.

12/6 roda pułda aprat  
T+24°R. B. 744.

+ Zmarł inż. Stanisław Klawczyk  
czł. dyr. wodoc. miej.  
Popołudniu ulewa obniżająca  
temperaturę.

Tysiące drzew z całej Pol.  
ili spędzają „Dziwochy” dla  
„Nauki rodni Przeglądu „  
mu — gotowania czł. pan  
swę kości, oboh rozni

B.B. Godumani srods w ka-  
leddo po Fawlnu, shopnack  
stharz i zapadajz Met Casz,  
ser etc. zostawajze in po-  
sadke surrei i papnery. Krig,  
za berradni patwiz. Trzeba,  
bedzie dylka rokanischrowae  
Rakodze, je tych profanayach

13/6 czwartek pogoda.

T + 22° R. B. 754.  
Viceprezydent, Menta, obrano  
Dr. Rudolfa Torpe (zurreni  
narowsko na Radzynski), eks.  
wyznik bankowy. Gtowny  
jego Awanturkany, ze starych  
w regionach i jest "chlop mow",  
my. Nie przeze in z moga.

14/6 piątek pogoda

T + 24° R. B. 751



## W stulecie śmierci Bandtkiego

We wtorek dnia 11 b. m. jako w setną rocznicę śmierci **Jerzego Samuela Bandtkiego**, bibliotekarza i profesora bibliografii w Akademii krakowskiej, **Biblioteka Jag.**

Tow. miłośników książki w Krakowie. Przybył także pastor gminy ewangelickiej **ks. Kulisz**. Imieniem Biblioteki złożył przy pomniku **pek kwiatów dyr. Kuntze**, a imie-



*Grupa uczestników uroczystości przy pomniku Bandtkiego na cmentarzu krakowskim. Pośrodku dyrektor Biblioteki Jag. dr. Edward Kuntze i wiceprezes Tow. miłośników książki dyr. Justyn Sokulski.*

oraz bibliofile krakowscy złożyli hołd pamięci tego zasłużonego działacza w dziedzinie kultury.

O godz. 11 przed poł. przy pomniku Bandtkiego na cmentarzu krakowskim zgromadzili się pracownicy Biblioteki Jag. z dyrektorem Biblioteki dr. Edwardem Kuntzem na czele, członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich, oraz przedstawiciele

niem Tow. miłośników książki wiceprezes dyr. Sokulski. Ten akt pietyzmu dla pamięci wielkiego pioniera w służbie książki był bardzo ujmującym wyrazem owej prawdziwej kultury, jaką wytworzyła się w Krakowie w atmosferze uroku sędziwej Biblioteki Jagiellońskiej oraz rozwiniętego na tem podłożu kultu książki.

+ 12/6. Związek Lyznuml Bocheński  
tema, rada apeluje. lat 66.

15/6. sobota pogoda upał

T. + 25° R. B. 746

16/6. wtorek. młoty pogoda

T. + 18° R. — B. 746. —

Rząd i pęd tyjczy młotnicy,  
złoty, wstępnym, gorników  
etc do zupania „Dobrowolnego”

Ręka P. Maruży się Krocie  
prekursy publicznych podatk.  
Kowych i wyciska terroru  
składki.

17/6. poniedziałek. pochmurno

T. + 18° R. B. 747.

Wieworem młoty deszcz

18/6. wtorek pogoda

T. + 22° R. B. 750.

19/6. środa deszcz dobowy  
T + 15.° R. B. 747. —

± Lurek w Truskawcu  
Konstanty Brokowski najwybit.  
współ polski dziennikarz R.i.p.

20/6 czwartek Bóle Ciepło —  
niepewna pogoda, wiatr — proceja  
tylko w <sup>okolicy</sup> ~~okolicy~~  
T + 15.° R. B. 748. —  
wiewiorna b. chłodno

21/6 piątek wypogoda się  
T + 15.° R. B. 748.

22/6 sobota drobny deszcz  
mroczny.

T + 16° R. B. 752.

# Lurek Synon Askenazy  
historyk.  
Posiedzenie Akademii Umiejętności



## Otwarcie gabinetu rycin Polskiej Akad. Umiejętności.

(ki) W piątek o godz. 13-tej odbyło się uroczyste otwarcie gabinetu rycin Polskiej Akademii Umiejętności w gmachu Fundacji Eleonory z hr. Hussarzewskich ks. Andrzejowej Lubomirskiej.

Uroczystość zagalil prezes Akademii prof. dr. Wróblewski, poczem członek Akademii prof. Piniński ze Lwowa przedstawił historję gabinetu rycin i ich wartość. Po skromnej uroczystości otwarcia dyr. Pagaczewski, kustosz doc. Bochnak i asystent dr. Karol Estreicher oprowadzili zgromadzonych, pokazując im poszczególne obiekty zbiorów.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością ks. metropolita Sapięha z ks. prał. Slepikiem, wicewoj. Walicki, pułk. Bolesławicz, ks. Andrzej Lubomirski z żoną, której darem jest dom Fundacji, mieszczący się przy ul. Straszewskiego 27, hr. Tyszkiewiczowa z synem, oraz liczne grono członków miejscowych i zamiejscowych Polskiej Akademii Umiejętności z prezesem i sekretarzem, rektorem dr. Kutrzebą na czele.

Obecnie w gabinecie rycin mieści się wystawa grafiki angielskiej z drugiej połowy wieku XVIII i z pierwszego ćwierćwiecza wieku XIX. Wystawa otwarta jest w niedziele i środy od godz. 11 do 13-tej. Wstęp 40 gr., dla studentów za okazaniem legitymacji i uczniów w mundurkach, 15 groszy. Wycieczki od 10 osób pracą po 10 groszy od osoby.

23/6 niedziela  
pogoda

T+22° R. B. +753.

Zmarł p. inż.  
Stanisław  
Stahl

Dyrektor  
zakładu wrg.  
wrocł.  
Mrosta

24/6 poniedziałek pogoda

T+19° R. B. +751.

Wojewoda Krak. Kurowski  
lekarz z zewnątrz - przeniesiony  
na woj. do Poznania

25/6 wtorek pogoda upr.  
T+24° R. B. +750.

Albośmy to jacy tacy  
chłopcy brakowiaczy!  
**Na Sowińcu.**

f. y  
m. h.  
w  
y-  
y-  
la  
e-



1 kilo ziemi!



2 kilo ziemi

Na Sowińcu bawili w ub. czwartek prezydent m. dr. Mieczysław Kaplicki i d. ca  
garn. gen. Bernard Mond, biorąc udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego.

P.S. Kaplicki i Mond postarali się  
o drugi "poprawne" wydanie tych ry-  
cin z pełnecmi taczkami ziemi.

26/6 środa upał

$T + 26^{\circ} R$ . B. 752.

akademia umi ogłosiła woto 11. gr  
246 przyznanie nagrody malarskiej  
300-2. Sichelblumemu za portret  
Stokarskiego niezmiennie bardzo  
dobry. S. (znamy zwrócić z ostrog  
natomiast przywrócić tegoż dnia  
popr. do Akad. aby mu wypła-  
cono nagrodę, a nie zastawiały  
już niktogo, zastawiać Karłow  
z wyprzedzaniem i podaje adres p.  
Klown Alut. ma mi podać  
nagrodę, (ani stona potrzebni!)

Urządnikom petycji, Doro.  
wobec "jużca" przesłana Kopia G.

27/6 czwartek upał

$T + 28^{\circ} R$  ! B. 753.

Lajkonik

28/6 piątek upał  $T + 28^{\circ} R$ . B. 754



Poprzed. dzień ochłodził się  
co powstrzymało - wczesnym obudził  
się wianki - zjawił się solowój -  
"swoje murowe" - białe piękne  
sukienki got, huśtawki, wójt  
matki, orzechy (?!), praca  
malare, tygodniowi "sukienki"  
na to iowo, cegły z Tytu samych  
kuchni zuboradij w otolozemij

29/6 sobota do Piłki i Pami.  
murowa 5 + 16.R. B. 752

+ Długość miś wielkie  
złotnicze. O gotę 7 wie,  
czerwem zmarło nayle wierszy  
mój słowy Józef Lach -  
lat 71.

4/7 wlorecz puzpda upat  
do 2 dnaych guntkrach do pna  
siebrocy puzpda do unydw paraf  
w P. Marys. i u św. Salwatora, na  
cmentar olt — po naborecathie ca.  
Celnem u św. Salwatora, pogrzebiono  
sp. Jozefa Zaka na cmentarzu  
dwunymecim. R. i. P. !

4/7 erwarlow zachunowne  
7 + 24.0 R. B 750  
jestem cały roztręsiomy nerwo,  
no, nie mogę nic pisać,

## Kapitalny projekt rozbudowania Wielkiej Warszawy.

(xy) Chwała Bogu nie brak Polsce, a szczególnie Warszawie, ludzi genialnych. Ale „choć było“ — cytujemy „Pana Tadeusza“ — „cymbalistów wielu“, nikt nie sprosta panu Prezesowi Słow. Przyjaciół Wielkiej Warszawy, wicemarszałkowi senatu, mec. Antoniemu Boguckiemu, Kolumb, który wynalazł jako Kolumba, jest pałatem i fuszerem wobec p. Prezesa Boguckiego. Mąż ten niepospolity, inspirowany widocznie przez syreniego ducha Wielkiej Warszawy (co zresztą w czasie kanikuly przydarzyć się może i zwykłym śmiertelnikom), wpadł na genialny, a niezmiernie prosty pomysł uzdrowienia finansowej gospodarki stolicy i rozbudowania jej jak się patrzy.

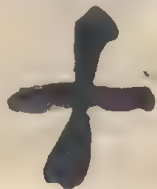
Nie potrzeba zaprzętać sobie głowy pro-

blemami uproszczenia administracji, ukrócenia nadużyć, ograniczenia synekur... Nie potrzeba myśleć o naprawie gospodarki miejskiej, której skandale wołały, jak wiadomo, o komisarza rządowego i wypełniały łamy prasy. Nie! Genialny prezes Wielkowarszawski rzucił hasło, aby wszystkie większe „miasta prowincjonalne“ polskie część swoich dochodów budżetowych ofiarowywały stale na rzecz rozbudowy Warszawy.

Pan Prezes Bogucki genialny swój projekt tak motywuje w „Świecie“ nr. 23 z 8-go czerwca br.:

„...Miasto samo nie posiada wystarczających funduszy, by zaspokoić wszystkie potrzeby mieszkańców nowych dzielnic, i tutaj twierdzą, że

Powinniżum,  
knaż p Boz  
gudwego do  
czalehów!



3/7 1935  
zmarł sp.

Michał  
Bobrzyński

Jej pa

R. i B.

5/7 piątek pochmurowo  
190 R. B. 746.  
wiczorom Jearu

wiedzmy miasta, mające ponad 20.000  
czy 30.000 mieszkańców, powinny  
przysię stolicy z pomocą, przeznaczając  
na jej rozbudowę i na inwestycje jakiś  
stały procent swych budżetów. Natu-  
ralnie musiano by zastrzec się zgóry, że  
w ten sposób uzyskane sumy musiały-  
by iść tylko i wyłącznie na rozbudowę  
kanalizacji i wodociągów, oświetlenie i  
komunikację. Przecież każdy obywatel  
Kiele czy Płocka, Stanisławowa czy  
Lwowa, Poznania czy Grudziądza —  
chciałby, by ta stolica była piękna,  
wielka, czysta i zdrowa! Każdy chciał-  
by być z niej dumny! Nie sądzę przeto,  
by projekt ten, ujęty w odpowiednie  
formy, nie był możliwy do urzeczywist-  
nienia, a przyczyniłby się niepomnie-  
nie do rozbudowy Warszawy!...

\* \* \*

Co za kepele u pana Prezesa! Zaiste se-  
natorski rozum ujawnił się w tym projek-  
cie, tak prostym, jasnym, ot, na dłoni leżą-  
cym, a przecie tak gigantycznie genialnym,  
że mieszkańcy „miast prowincjonalnych“  
wybaluszają oczy z podziwu, a szczęśliwa  
ludność wielkiej Warszawy nie poskapi-  
chyba panu Prezesowi dowodów najwyż-  
szego uznania.

Możeby Kercelak ochrzcił Jego imie-  
niem? Możeby urządził korowód z pocho-  
dniami przed Jego mieszkaniem, zorganizo-  
wać monstre-koncert orkiestr i chórów,  
które odśpiewają kantatę z „Pięknej Hele-  
ny“: „Jedź do Krety, jedź do Krety!“

Oczywiście wiem zresztą, jak ucześć taką wie-  
kopomną zasługę! Niechcybnie wszystkie  
„miasta prowincjonalne“ z Abdera włącz-  
nie, pośpieszą przesłać adresy dziękczynne  
panu Prezesowi!

Jest tylko jeden drobny szkopuł, może  
nawet nie wart, aby go wspominać, taki so-  
bie szkopulik i marna przeszkódka: owe  
prowincjonalne miasta, które pan Prezes  
radby obłożyć haraczem na rzecz Wielkiej  
Warszawy, podobno same ledwo dyszą i  
nie wiedzą, jak związać koniec z końcem.  
Z próżnego zaś podobno i Salomon nie na-  
leje.

Salomon tak. Ale pan Prezes Bogucki  
stoi ponad Salomony. Stow. Przyjaciół  
Wielkiej Warszawy może być dumne ze  
swego Prezesa.



6/7 pratek pochmurno  
 $T + 15^{\circ} R$ , B. 743.

8/7 miarela niesciennie  
 $T + 15^{\circ} R$ , B. 749.

8/7 przewiat zachmurzone  
 $T + 17^{\circ} R$ , B. 757.

Pogrzeb sp M. Dobrynskiego.

9/7 wlonch wypragaznie  
 $T + 18^{\circ}$ , B. 750.

10/7 inda przegoda  
 $T + 19^{\circ} R$ , B. 750.

11/7 <sup>o g. wyciemniewa 1/2 godziny</sup>  
ciwastie przegoda  
 $T + 16^{\circ} R$ , B. 748.

12/7 pratek jasno  
 $T + 17^{\circ} R$ , B. 750.

13/7 sobota chmury  
 $T + 19^{\circ} R$  — B. 749.5.

19/7 wtorek deszcz

$T + 13.5^{\circ} R.$  — B. 747

Nie matchodzę owoce polidurawey  
bo wszystkie wyglądają Włosi i Afry.  
Pi i La surp wojek rebranzich  
w. losi podalno 200000 gław  
na rozbój Abisynii.

Czy ta wyprawa nie będzie  
traka, jak wyprawa Napoleona  
do Moskwy, z tą różnicą, że N.  
prosił o pomoc, a Włochów może  
prosić o pomoc? Mussolini da,  
co ryzykuje, wprowadzić może  
wyprawa niewolny na Włochy.  
lub czeka go los Pol. Rycerz?

15/8 poniedziałek pogodno słońce

$T + 16^{\circ} R.$  B. 749.

16/7 wtorek deszcz

$T + 16^{\circ} R.$  — B. 749

17/7 środa deszcz <sup>wyprawa słońce</sup>  $T + 16^{\circ} R.$  B. 748.

18/7 czwartek nieprawie  
T + 18° R. B. 744  
Rozirumowanie owocellennic  
cech w Borek Falecki.

19/7 piątek dżur chustarni  
T + 18° R. B. 742.

20/7 sobota pogoda  
T. + 24° R. B. 748

21/7 wtorek — w męz lat deszcz  
wyługakosie

T + 18° R. B. 742,  
w południe ulewa, cały dzień  
słony wicher

22/7 poniedziałek zachmurzone  
T + 16° R. B. 748.

Kuaków wyludniony, tylko  
jedno „wycerek” — rozprawy  
wybory do Sejmu i Senatu



według nowej  
ordynacji  
nie budzą  
interesa wiel.  
Koczo. —

23/7 wtorek

deszcz

F + 14° R. —

B. 750.

24/7 środa  
pogoda

F + 15° B. 750

Nawet wojewo.

da obefnuje

nie urzędowa,

nie

## Odpowiedzi Redakcji.

### W sprawie przemianowania ulic.

Jeden z naszych Czytelników występuje z prośbą, acz fałszywą sugestją przemianowania jednej z ulic Krakowa, a mianowicie ulicy Juliana Dunajewskiego. Motywem ma być to, że Julian Dunajewski był „wielkim dygnitarzem austriackim”, który położył ogromne zasługi dla państwa zaborczego, ale nie był zasłużonym Polakiem.

Sugestia ta zapewne podyktowana jest szlachetną intencją, ale oparta jest na nieznanym rzeczy, a mówiąc ściślej, na całkowitej w tym względzie ignorancji. Przeto wypada nam wyjaśnić, że Julian Dunajewski był nie tylko wielkim dygnitarzem austriackim, ale i wielkim i światłym patriotą polskim.

Dunajewski był nie tylko austriackim ministrem skarbu, ale posłem na Sejm galicyjski, w tym charakterze ogromnie zasłużonym, był także profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wychował całą generację skarbowców i który w czasie ery Bacha za „nieprawomyślność” i „podejrzany patriotyzm polski” był przeniesiony do Pressburga, był wreszcie myślicielem i uczonym polskim, który ogłosił wiele rozpraw i dzieł naukowych pierwszorzędnej wartości.

Jako minister skarbu bronił Dunajewski zawsze interesów polskich w rządzie i stał na straży interesów Koła Polskiego. Rozstawił on imię Polski nie tylko w Austrii, ale i na całym świecie, jako genialny skarbowiec.

Dunajewski był pierwszym polskim ministrem skarbu w Austrii (1880—1891), który utworzył potem drogę trzem dalszym Polakom ministrom skarbu, Billińskiemu (trzykrotnemu ministrowi skarbu i wspólnych finansów i gubernatorowi do 1908) oraz Wacławowi Zaleskiemu (w gabinecie Stürggha). Skarb, najważniejszy resort wielkiego mocarstwa, znajduje się od czasu Dunajewskiego niemal tradycyjnie w rękach Polaków, do których talentów finansowych — jak wiadomo — przedtem nie miano zbyt wielkiego zaufania. Tak dobre doświadczenie poczyniono z Dunajewskim, jako ministrem skarbu, że po nim Koło Polskie mogło resort skarbu uważać niemal za swój „stan posiadania”.\*)

Jest więc błędem i ignorancją wysuwać pomyśły znieważania, czy zlekceważenia imienia wielkiego Polaka, wielkiego męża stanu i wielkiego uczonego, których tak niewiele w istocie posiada Polska na przestrzeni ostatniego wieku.

\*) Na łamach „P. K. O.” poświęciliśmy pamięci Juliana Dunajewskiego specjalny feljeton w Nr. 107 z dnia 19 kwietnia 1934.

Rozporządzenie Kurji metropolitalnej o odwiedzeniu grobów na Wawelu. K. A. P. komunikuje:

„Z różnych stron zwracano uwagę na brak poszanowania bazyliki katedralnej przy nieorganizowanym i bezładnym napływie składających hołd pamięci ś. p. marsz. Piłsudskiego. W związku z tem krakowska Kurja metropolitalna wydała dnia 17 b. m. następujące zarządzenie:

„Ze względu na poszanowanie Katedry naszej na Wawelu, tego najświętszego przybytku religijnego i narodowego, jako też grobów najzasłużniejszych bohaterów naszych, widzimy się zmuszeni wydać następujące rozporządzenie: 1) dostęp do Krypty św. Leonarda, gdzie są złożone zwłoki ś. p. marszałka Piłsudskiego, dozwolony jest tylko zorganizowanemu wydziałowi: w dnie powszednie od 10-ej do 13-ej, w niedziele oraz święta od 2 do 5 po poł.; 2) dostęp do wszystkich grobów (za ustną wiadomością opiekunów) dozwolony w dnie powszednie od 2 do 5-ej po poł. Żadnych wyjątków stanowczo nie dopuszczamy”.

25/7  
Czwartek  
pogoda  
T+18° R  
B. 749.

26/7 piątek pogoda T+20° R. B. 748.

27/7 sobota pogoda T+17° R. B. 747.

28/7 niedziela pogoda, wiatr, T+16° R. B. 743.

Chwotulini, deser

Spreżano do 10 000. ludzi na  
złapanie kłosa P. i zaupierzona,  
nie Basedny n grobu wodza.

Byłoby poigłane, aley mu kto,  
bili raz sarkofag, aley jony,  
chwotulini, gnd sarkofag a nie  
do trupa n trumnie. Nastawow.  
mrodo Lecunia z chotkwy











29/ poniedziałek  
wiatr  
północny  
T + 17° R  
B. 741. pomuro  
Postatem  
do Ruzgersa  
spratowanie  
ad sp. k Rypet,  
ale go nie  
umieszeli  
wisi je tu do  
tagram. —

30/ wtorek  
7  
Pomuro wiatr  
T + 17° R.

Wiało wybudzone. Tyłko  
wary pociotnych wygarek

## Kronika żałobna.

### Sp. Leonard Stroynowski.

(mdd) Dnia 23 lipca br. rozstał się nagle z tym światem w Krakowie zasłużony artysta malarz śp. Leonard Stroynowski syn Ludwika i Eweliny z Pruszyńskich. Leonard Stroynowski urodził się we wsi Butyń nad Horyniem w 1858 r. Nauki szkolne pobierał w Żytomierzu i tam też rozpoczął studia malarzkie pod kierunkiem Włodzimierza Kiślicznego, wychowanka Akademii petersburskiej. Dalsze studia odbywał w Akademii krakowskiej pod kierunkiem mistrza Jana Matejki i profesorów Szynalewskiego, Jabłońskiego, Cyńka, Löfflera i Gadomskiego. Matejko wyróżniał ucznia w swej mistrzowskiej klasie i odznaczanego kilku konkursami nagrodami.

Pierwszy obraz p. t. „Urlopnik” wystawił w Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie w r. 1881. Do najcenniejszych prac Stroynowskiego należą „Do chorego”, „Szwaczki”, „Przy żarnach”, „Wspomnienia”, „Socjalista”, „Smutne przecucia”, „Niech powstanie mściciel z naszych kości”, „Marcowe słońce”, „Zawsze ona”, tryptyk „Omentarz” i liczne obrazy z życia kaukaskich plemion, z któremi miał sposobność zapoznać się w czasie swego dłuższego pobytu na Kaukazie, gdzie wykonał plafon mitologicznej treści w pałacu hr. Stengla w Władysławopolu. Obrazy jego, treści religijnej znajdują się w katedrze kieleckiej i w kościołach w Złoczowie, w Łowiczu, w Krośnie, w Staniątkach i wielu innych kościołach i kaplicach na Wołyniu i Ukrainie.

Śp. Stroynowski wykonał również wiele portretów, między innymi rektora politechniki lwowskiej Stanisława Kepińskiego, prof. Malinowskiego dla auli Jagiellońskiego Uniwersytetu i in.

Śp. Stroynowski był wybitnym malarzem matejkowskiej doby. W sztuce swej wyrosłej z podłoża idealistycznego wypowiadał zawsze swe głębokie i szlachetne uczucia, uważając malarstwo za środek do wypełnienia narodowej misji. W pracy twórczej nie ustawał mimo trudnych życiowych warunków.

W szerszych kołach artystycznych i miłośników sztuki cieszył się nadzwyczajną czcią za swe szlachetne zalety serca i charakteru.

Do kochanków

B. 742.

niczowi, co rano myślał, a  
mówiłam o Janku, nie wiele  
zobaczysz.

31/7 środa niepełna  
T + 16.0 R. B. 748.

---

1. sierpień, zachmurzone  
T + 15.0 R. B. 750.

2/8 piątek wypała słońce  
T + 16.0 R. B. 748.

3/8 sobota pochmurne  
T + 19.0 R. B. 749.

4/8 niedziela pogoda  
T + 20.0 R. B. 751.

"Sreśto" gor! na cały tydzień!

5/8 poniedziałek pogoda  
T + 22.0 R. B. 752.

Ljand 14 000 (!) legjantów, Skad  
is ich wieżo tyler? Rozmowyli się!



*nie było wiersza  
tytułu!*

W obronie czci zmarłego.

Szanowna Redakcjo

W Kurjerze literacko naukowym z 22 lipca 1935 r. Nr. 29. w artykule "Przedwiośnie młodej Polski" napisał autor tego artykułu dr. Kazimierz Lewandowski ustęp uwieczający pamięci śp. Wojciecha Rypla prof. głównego św. Anny w Krakowie. Jako jeden z uczniów śp. Wojciecha Rypla muszę zaprotestować przeciw lekkomyślnym wyrażeniom uwieczającym czci zasłużonego obywatela. Śp. Wojciech Rypl był nauczycielem, może wymagać od uczniów ale zarazem pedagogiem, pod którego kierunkiem uczniowie wynosili rzeczywiście gruntowną znajomość filologii. Ponadto był śp. Wojciech Rypl wielkim choć ukrytym filantropem. Przeszedłszy na emeryturę odmawiał sobie wszelkich wygód, aby z oszczędzonych pieniędzy służyć ofiarę na rzecz dobra publicznego a wśród tych ofiar przypominam sobie dar jego kilku tysięcy koron na dotkniętą chorobą oraz również kilku tysięcy koron w roku 1914 na legjony. Uczniowie jego zapewnili wdzięczną dla jego trudów pamięć i ze składek postawili mu pomnik - nagrobek i zamieszcili nabożeństwa żałobne po jego zgonie. Zechce Szanowna Redakcja zamieścić w swych łamach powyższe wyjaśnienie jako pewną satysfakcję za żabliwienie jego pamięci przez autora "Przedwiośnia".

Z poważaniem

*Baluński*

P.S. Nie chcę wdawać się w polemikę z p. Lewandowskim, którego "Przedwiośnie" jest chaotycznym zebraniem rozmyślań nie nie znaczących "robiazgów", do których wtrącony został Wojciech Rypl jak "kikut" w orzech. W ostatnich czasach czepiają się rozmaici trzecio-rzędni literaci wybitny nazwisk, choć niewiele mają do powiedzenia, aby zaznaczyć swe istnienie. Takie małe piaski literackie krąży się koło nazwisk Wyspiańskiego, Tetmajera, Rydla Malczewskiego, Siłkudskiego, Młodej Polski itd. W artykule "Przedwiośnie" wymienia p. Lewandowski osoby nie mające najmniejszego związku z Młodej Polską, np. jednego prof. prawa wekslowego.

drugiego prof. procedury i tylko dziwić się wyosad, że nie zaliczył do Młodej Polski dyrektorów policji, prokuratorów i rozmaitych właścicieli lokali gospodnio szynkarskich. Szczę, że przy druku dalszych artykułów p. Lewandowskiego powinna szanowna Redakcja skorzystać obficie z noży i ołówka. Prawość i znowu przedwiośnie Młodej Polski dostał od Śo. Rypla dwie za nieznaną literaturę grecką i rzymską.

Handl.  
an.  
ty  
are  
me  
kon  
G  
H  
H  
art  
8/  
9/  
10/8

+  $\frac{4}{8}$  zmarł Jan Lubrycki  
architekt lat 75, znanymi  
ty rycownik dawnych zabytków  
architektury. Niezależnie od  
mistrzostwa swym i nymowa was-  
tości ogólnym rysunkiem. R. i. p.

$\frac{6}{8}$  włoch pręta niepełna  
T + 20° R. B. 754.

$\frac{7}{8}$  człowiek, niezwykły  
T + 17° R. B. 753.

+  $\frac{5}{8}$  zmarł Leopold Pinkas  
architekt malarz.

$\frac{8}{8}$  człowiek wyprowadził  
T + 17° R. B. 750.

$\frac{9}{8}$  pręta pręta  
T + 22 B. 750. 5.

$\frac{10}{8}$  człowiek pręta  
T + 22° R. B. 749.



11/8 niedziela południe  
T + 16° R. B. 750.

Zgłoszenie listy personalu  
deklaracyjnego na sezon 1935/36  
widac, że będziemy mieć smutkę  
z deklaracjami p. Frycka, Chostami  
i in.

12/8 poniedziałek wypocinek  
T + 15° R. B. 746. —

+ Zmarł dr Wiktor Kuriniot  
geolog R. p.

13/8 wtorek poranek

T + 23° R. B. 742.

Prezydent Rzytu Mwieicki  
był wczoraj w Krakowie nie  
względnie wczoraj ze „Krytyki” (?)  
gór z Zakopanego.

Z Rzytu do Łowicza wro-  
biono panoramikum do oglądania.

nia w Traminie Pilsudskiego.  
Bizantyjskie luty prymarsz  
tylko w jenie wroscowyskowi,  
majacemu xnowne zastugi  
Sta Polski - ale dzwiga szego i  
powanie bterdy. Historyi nie  
bydnie is pnie wenna dsi,  
swyrych narzucacych z goty  
nastrojow.

14/8 troda - w nocz cy I Dobry  
deszcz i nad ranem - podmuchione  
T + 20° R. B. 738.

Kolo 10 w nocz miewa  
8 minut z wchodem.

15/8 czwartek - Przeto MB3.  
chodzą kilka razy deszcz  
jowuro T + 12° R. - B. 745.  
Znowu deszcz Dobry.

16/8 poniedziałek między wyprawami

T + 15<sup>o</sup> R. B. 748.

Wiatr narodził 18/8 burzów  
zawalał między drzewami  
plantacyjnymi i na wielkożył  
ulicach. Kurzyce rozpisały  
się o tem jakby Bóg wie jaka  
katastrofa nastąpiła. Bywały  
wielkie.

17/8 środa Deszcz Dobry

T + 17<sup>o</sup> R. B. 749.

Połem deszcz ulewał, ale  
zachmurzone

18/8 czwartek Dobry  
deszcz twórczy powiódł

T + 14<sup>o</sup> R. - B. 748.

Deszcz cały dzień prawie

19/8 piątek wyprawami

T + 17<sup>o</sup> R. B. 752. —



20/8 wtorek, pogoda

$T + 22^{\circ} R.$  B. 753.

21/8 środa — pogoda

$T + 17^{\circ} R.$  B. 752.

22/8 czwartek — pogoda

$T + 18^{\circ} R.$  B. 751.

Marta zaledwie się po-  
wagażyła z letnich.

23/8 piątek, niepewnie

$T + 20^{\circ} R.$  B. 751.

### Kronika żałobna.

S. p. dr. Stefan Zaremba Skrzyński.

W Krakowie zmarł, przeżywszy lat 69 s. p. dr. Stefan Zaremba Skrzyński, właściciel dóbr ziemskich. S. p. dr. Skrzyński był długoletnim marszałkiem Rady powiatowej krakowskiej, prezesem Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, długoletnim prezesem Krakowskiego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń, prezesem zarządu Florjanki, prezesem Tow. Kred. Ziem. we Lwowie, wiceprez. rady nadzorczej Warszawskiego Tow. Ubezp. a swego czasu był posłem na Sejm galicyjski.

Ze śmiercią s. p. dr. Skrzyńskiego odchodzi osobistość wybitna i niezwykle zasłużona na niwie pracy społecznej. To też wiadomość o śmierci wywołała powszechny żal.

Pogrzeb odbędzie się po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Anny w poniedziałek o godz. 10-tej rano na cmentarz rakowicki.

24/8 sobota

niepewna pogoda

$T + 16^{\circ} R.$  B. 748.

F. Czes. Komitetu  
"Pamiętnik Rolniczy"  
R. i. (Kopca)  
R. i. p.

25/8 międrcia pogoda  
 $T + 15^{\circ} R$ . B. 748.  
Wybory elektorów senackich

26/8 ponurak pogoda  
 $T + 18^{\circ} R$  B. 748.

27/8 włoch zachmurzone  
 $T + 22^{\circ} ! R$ . B. 740.

28/8 środa niewyraznie  
 $T + 19^{\circ} R$ . B. 739.

29/8 czwartek przerwy  
 $T + 22^{\circ} R$  B. 742.

30/8 piątek pochmurno  
 $T + 15^{\circ} R$  B. 748.  
deszcz cały dzień

31/8 sobota pogoda  
 $T + 18^{\circ} R$ . B. 752.

Miasto zaludniło się z powrotem  
zprzi zalali planty. —

WPan

L. 26/I

w Krak

Nr. 161

Przewodni  
Zebrania Obv

Edyly opuszycie to,  
cho, poruszać się, bytaby  
50% awarych chlorów  
wprowadzić. Absolucja  
czy od wyborów była  
nonsensem. B



Przewodniczący  
Zebrania Obwodowego

Nr. 16180

w Krakowie

14 sierpnia 1935 r.

L.p. 26/I

Do

Pana Stefana Krowczyńskiego

w Krakowie.

ul. S. Jana ..... L. 12

Zawiadamiam, że Obwodowe Zebranie Wyborcze Nr. 16 dla wyboru  
delegata do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego w myśl art. 5 i 14 Ordynacji  
Wyborczej do Senatu odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1935 r. o godz. 10  
przedpołudniem w lokalu Zebrania Obwodowego przy ul. Nowosolskiej 14

..... L. ....

Zawiadomienie niniejsze przesyłam Panu (i) jako wyborcy do Senatu.

Przewodniczący  
Zebrania Obwodowego Nr. 16

*J. W.*

*Rebeczy propozycję kandydatury  
S. Kochanowskiego. My ich trochę po-  
żechci, przedstawiam S. Gabryelańskiego  
adw., Kros. i. Białost. Proszę o wybranie  
wszystkich Rochanowski, którzy opowiedzieli  
się za wybraniem, ale naszczepiłem mi  
14 głosów. (wybrany na elekta 31 głosami)  
Wzajemnie*

ul. ~~St. Józefa~~ L. 12

w Krakowie

Do  
Pana Komitetu Rewolucyjnego

ago

1 wtorek pragoda  
T + 210 R. B. 752.

2/9 piątek pragoda  
T + 210 R. B. 750.

3/9 włosek pragoda  
T + 230 R. B. 749.

4/9 środa pragoda  
T + 220 R. B. 744.

## Watykan polemizuje? z Rzymem

CITTA DEL VATICANO, 31. 8. (PAT). „Osservatore Romano”, zwracając uwagę, że prasa włoska w sposób nieścisły i niekompletny streściła przemówienie Papieża, wygłoszone do uczestników kongresu katolickich sióstr miłosierdzia, stwierdza, że zdaniem Ojca św., potrzeba ekspansji nie jest sama przez się prawem, lecz faktem, z którym należy się liczyć, ale który nie jest identyczny z prawem. Natomiast obrona jest prawem, ale wykonanie tego prawa nie będzie wolne od winy i nie bę-

dzie słuszne, jeżeli nie będą przestrzegane pewne granice i zasady umiarkowania. Jest rzeczą oczywistą, że potrzeba ekspansji nie może sama przez się usprawiedliwiać wysiłków, zmierzających do uzyskania tego, co uznane zostało za konieczne, nawet kosztem ewentualnych praw cudzych. Natomiast obrona sama przez się może być usprawiedliwiona i być identyczna z prawem pod warunkiem, jednak, że nie przekroczy ona granic obrony. ???

Więcej perf. Rym  
Jeszcze stykają.

5/9 czwartek pragoda  
T + 160 R. B. 745.



6/9 průtek jazyka  
 $T + 18^{\circ} R$  B. 743.  
Własność znowu z pod war-  
stwy glazet zapisał na B. i  
Chrzele Jazzel. w Krakowie  
swoi namyśle cioto mój  
Od poludnia deszcz i spa-  
dek temperatury

7/9 sobota deszcz wiatr  
 $T + 10^{\circ} R$ . B. 742

8/9 wedroga deszcz  
 $T + 8^{\circ} R$ . B. 743.

Nyhooy do Sejmu. Agoluje  
tyko B. B. — publicznie znie-  
chęca. —

9/9 poniedziałek pochmurno, chł-  
dno i wiatr  
 $T + 14^{\circ} R$ . B. 748  
Od poludnia — deszcz.

Ного и много харажараного ex improviso

[illegible]









## Rozkwit partyjnictwa.

Hasłem, pod którym zbudowano nową ordynację wyborczą, było zwalczanie t.zw. partyjnictwa politycznego, umożliwienie wyboru reprezentantów ludowych w sposób mający ułatwić wybór rzeczywiście ukwalifikowanych posłów. Nie wchodząc w krytykę ordynacji oczekiwano społeczeństwo wyniku tej próby spodziewając się, że przy czystym i bezpartyjnym głosowaniu dostanie się do sejmu bądź co bądź pewne grono zastępców interesów społeczeństwa, mających rzeczywiste kwalifikacje i odrębność cywilną. Przy wszelkich wyborach odnosi zwycięstwo zwykle ten, który ma w roku maszynę wyborczą. Nie można więc było ludzić się, aby wybory wypadły na korzyść jakichkolwiek żywiołów antypartyjnych, a ordynacja wyborcza sama w sobie mieści ograniczenie, których wyzyskanie musi zapewnić wybór w tym kierunku, w jakimby władza państwa naciska. O ile z faktów wnosić można, że władze rządowe jako takie nie objawiły na zewnątrz własnych wpływów wyborczych - to jednak w rozpolitykowanych gronach oopieczników dotychczasowego rządu objawiającego partyjność, znalazła się partja bardziej papiesza niż sam papież tj. partja BB. która zmonopolizowała w swym roku całą ordynację wyborczą tak, że właściwe hasło zwalczania partyjnictwa, właśnie znalazło rozkwit partyjnictwa jednostronnego, które zachwaszczając niwą wyborczą i przeszkadzając obywatelom w swobodnym wyborze takich ludzi, których kwalifikacje mogłyby przynieść ogólny pożytek. Tam się też tłumaczy zniechęcenie ogółu i grożąca znaczna abstynencja wyborców, którym nie dano możności wysunięcia własnych kandydatur, lecz wiono ich wobec konieczności głosowania na jednego z członków partji BB. Partja ta wysuwa też do agitacji urzędników przez co nadaje kandydatom wyraźny charakter nakazu głosowania na partję BB. Zebrania rozmaitych urzędników



przykładem pośredniego wpływania przełożonych na podwład-  
nych, którzy w obawie przed redukcją, dyskwalifikacją  
lub przeniesieniem są moralnie zmuszani do podnoszenia  
rąk za kandydaturami zupełnie nieraz nieodpowiednimi. Po-  
dzie to wielką szkodą społeczeństwa, że pierwsze wybory  
według nowej ordynacji nie odbywają się w sposób swobodny  
niczem niezagrożający obecnemu porządkowi, lecz pod hasłem  
zmonopolizowanego najskrajniejszego partyjnictwa. Walczono  
przeciw partyjnictwu a obecnie wypycha się całą forsa je-  
dne partje, która bynajmniej nie reprezentuje większości  
społeczeństwa i przyczyni się do bezwładu legislatury,  
do uchYLENIE wszelkiej krytyki a temsamem do wzmoocnienia  
ewentualnej samowoli, a nawet może się zdarzyć, że zniech-  
cenie przyczyni się do zwiększenia liczby niekorzystnych.

27/9/1935. B

10/9 włoch deers

T + 100 R. B. 744.

Wybory na Koryzie B. B.

głosowało około 40% wyborców  
Prezydent „żydowski kombulant“

Sprawa - żydzi głosowali na - Ka,  
toldka, nie dając nam racjonalnego  
go Berwysmowa.

11/9 środa wyprowadza się

T + 140 R. B. 754.

Według Dzienników uprawnio-  
nych do głosowania było 16,282 347.  
osob - głosowało 7,575 681. (?)

Dzienniki rządowe składają się z  
wzrostu na złą pogodę i wylewy (?)

Ciche sprzeczne gnieźno rządów  
proletarijnym i lewoskrzydłym  
jest więc wcale znaczną. —

13/9 piątek pogoda  
T+ 17° B. 750  
Wycieczka do Mrechuwa

14/9 sobota pogoda  
T+ 18° B. 752.

Dawno drwiłem się, tak głucho  
w literaturze archeologicznej o  
starożytności fundacji Miachowa.  
Sędziwiński i Żytkowski archeol.,  
tury Barlowskiej natrafił sytyty.  
te, że pod południową wieżą Ko-  
ściółki moie moczarskie się rearty  
romaniczne. W innych rozprawach  
o kościołach Kiełczyńskich etc. same  
ogólniki historyczne bez opisu faktu,  
weso nawet. Natomiast smutkiem  
je materializm tam podjęcie barbaria.  
Pamiętam z moim Turkicem  
13/9, Obrazami i archeologię



i dochodzi nysyżym tondre  
do od fotografowania szeregów -  
i nie omylem się w mych przes-  
zacach - tylko w roku XII - XIII  
baszki nie w Roscie nieg-  
dyś gólkim a potem niegórki-  
nie prze prowincjonalnych pas-  
sów rękodzielnym Roscie,  
lecz w - jego otoczeniu. Zapytany  
młody i wiele inteligentny opo-  
wiedział nam po Roscie i wiedział  
jak coś o podręcznikach, bo jak nam  
mówił, był tam Rezerwator  
Oles, i coś fotografował. Zarbi-  
my więc do "podręcznika" nie koci-  
tek szkodliwych budynków naprzeciw  
koci-tek - podręcznika są dawny  
szkoleniem. Teżo prawdziwa  
Kopalinia sta archeologem i  
wymaga własnej monografii

porównano, przypomnę gdyż  
budowla jest wielobratnie prze-  
rębana, od XIII do XIV w. i potem,  
wykazuje wielki murów ka-  
miennych, i ceglanych z XIV w. i  
mieszanych w sobie z rzezi i kł oba-  
zających, sklepianych, z gotyckie-  
mi zdobowaniami. Trudno nowo-  
żyto rozebrać się w tym labiryncie  
i kł, korytarzy, drzwi zajmując  
„przygotowanie wejście” na składy  
broni i amunicji. Okazata  
i kł gotycka — nosi ślady prze-  
ci i poddawania się jak ciarę  
Roniin, bo spaliła się tam woj-  
dys i Honna i kł! Sale przed-  
koma quatem potwornym na 2  
wresu, a te wresu mają gotyckie  
kł zdobowane proflowane zebra  
z dwym ~~brakującym~~ z dwoma

wikiem, wtedy przy nich i tak  
sawcy, nie mogącym ani do  
kładnie obejrzeć zaskapconej  
sali, ani oddychać. Wobec  
naprost oczyszczając i przy świe-  
tle ~~z~~ elektrycznem lub karbi-  
nowem oglądacie, powietrze, oddy-  
sować, odfalografować. Zogledzicie  
potwierdzić wyniki, że przetrwał  
Kocinator obejmował albrzycki  
obraz ufortyfikowany, a przeto  
brone skrzyta budynków klas-  
sycznych obejmując, nie wyrobicie  
władze, Jan Opata z pryncy-  
palstwa, dalej mianem się z  
półną straż charłowa, przysławia,  
nie wojkowie, itp. itd. Przed-  
stawy się za to budynki widac  
zniekształcony wyrytek, ołowiany



gdyż i w Kruczym Kamie,  
nad nim i w innych z resz-  
tami obywateli kamienic  
z początku XVI w., widać to.  
W środku cmentarza jest ka-  
plica. Jestto rzeźba z jędra  
prawdziej fundacji, na środku  
widać kamiennego sarkofagu  
z napisem w łacińskim, napisy inne  
tożsamość Chrystusa a wewnątrz  
z niego pomyślenia tożsamość  
pobożnego fundatora Józefa  
z wyprawą przyimę. Niestety  
sarkofag ten, widać się śluzę  
za murem ołtarza - barbański  
a kościelni zakryli drewnianą  
na kaptur, pomalowaną na  
niebiesko z filarkami o głowach  
całkowicie, przykryte kości

50  
Kaputy zakonnic, Regim f  
stulwotów. Należę to orem  
jony de zburzyć (moje roze  
baci na jalee konferyonaty  
w Rougemkach) i odtęgi zaby  
tek moje rzeź widać z XII. w  
ktory obecnie ogląda się wzrost  
gąsiec się ze wnętrza do wnętrza  
drewnianej kaplicy przez otwór  
w boku tej barokowej ka  
plary.

Patrząc z odległości pewnej można  
dość dobrze odrocznić maszyn domna  
go Klaustru - fortecy na pagórku.

Miasteczko złożone z dwóch  
rynków z 1 fortecy i Bauciami  
na wstawię jedna ulica pod kla  
strem Ru Kiełcan i parę prece  
nie o wreszcie charakterze wioś  
dzielni, dekota uprawna fragórki,

zaklasytorem wczoraj, Kłosa skł<sup>6</sup>  
pda wtudnia pod zroszka nową  
budynus się skł<sup>3</sup> Ks. Kiełcom  
był on doń, ale nie tak wiele  
jak w innych mianterkach, bo  
do 1863 r. wojak nie wolno  
in było mianterka "Michowie",  
dopiero więc rozrządzą się

15/9 niedziela pogoda  
 $T + 18^{\circ} R$ . B. 750.

W Starym Teatrze o 12 p. zgrom.  
madrta się elektory z całej  
województwa do wyboru 4 senatorów.  
roz. Oczyszczenie B B. ma za.  
pewnością większość.

16/9 poniedziałek - bardzo pogoda  
o południu deszcz

$T + 19^{\circ} R$  poдем  $13^{\circ} R$ . B. 740

17/9 wtorek pogoda

$T + 18^{\circ} R$

B. 745.



## KRONIKA KRAKOWA

**Redakcja i Administracja „Czasu“ w Krakowie przenosi się w sobotę, 14 bm. z ul. św. Tomasza 32 do nowego lokalu w kamienicy Stanisława hr. Badeniego, ul. Sławkowska 32, (róg ul. Pijarskiej) parter.**

ŚLUB.

Wczoraj odbył się w kościele św. Marka w Krakowie ślub p. Haliny Małkówny, córki sekretarza rady grodzkiej BBWR. w Krakowie, z p. Wittem, technologiem Państwowego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu.  
KRAKÓW — Szablowski

### ZJAZD POLSKICH OTOLARYNGOLOGÓW.

Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd otolaryngologów z całej Polski. Obrady odbywały się w sali Towarzystwa Lekarskiego. Na przewodniczącego zjazdu wybrany został profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dr. Szmurło, który wygłosił przemówienie inauguracyjne. W dalszym ciągu zostały wygłoszone szereg interesujących referatów, m. in. przez pp.: Brokmana, Karbowskiego z Warszawy, Spire, Szwarcbardta i Miodońskiego z Krakowa oraz doc. Dobrzańskiego ze Lwowa. Popołudniu odbyło się posiedzenie administracyjne, na którym na prezesa Towarzystwa powtórnie powołano dr. Czarneckiego z Warszawy.

### PIELGRZYMKI W KRAKOWIE

Wczoraj przybyła ponad 3.000 osób licząca pielgrzymka pracowników gwarectwa Rybnickiego. Pielgrzymka z dworca udała się do kościoła N. P. M., gdzie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, poczem uczestników pielgrzymki pod pomnikiem Mickiewicza powitał poseł Pochmarski. Skolei alacy udali się do krypty św. Leonarda by złożyć hołd Wodzowi Narodu i na Sowiniec.

Pozatem przybyła wczoraj pielgrzymka z Bielska, licząca ponad 1.000 osób oraz z Poznania wycieczka pracowników tamtejszego oddziału prokuratury generalnej.

## Przebieg niedzielnych wyborów senatorów ziemi krakowskiej

Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się w sali Starego Teatru pod przewodnictwem dr. Kaplickiego posiedzenie wojewódzkiego kolegium wyborczego dla dokonania wyboru 4 senatorów Ziemi Krakowskiej. Na 213 elektorów przybyło 211.

Prezydent Kaplicki po powołaniu na sekretarzy posła Gduli, pułk. Podgórskiego i dra Żaka, zaproponował wybór komisji głównej złożonej z 15 elektorów. Wniosek przewodniczącego został przyjęty jednomyślnie, poczem komisja odbyła zgórą godzinę trwającą naradę. W jej wyniku prezydent Kaplicki ogłosił, że komisja wysunęła 7 kandydatur: dr. Mikołaja Kwaśniewskiego, b. wojewody krakowskiego, a obecnie wojewody poznańskiego, majora Franciszka Lipińskiego, b. posła na Sejm, Edwarda Kleszczyńskiego, prezesa Izby Rolniczej w Krakowie, Feliksa Gwiżdża, b. posła na Sejm, dr. Władysława Stryjeńskiego, dyrektora szpitala w Kobierzynie, dra Tadeusza Dyboskiego b. posła na Sejm oraz majora Adama Dobrodzińskiego, dyrektora szkoły. Ponadto 20 elektorów złożonych przeważnie z przedstawicieli kół nauczycielskich i włościańskich zgłosiło kandydaturę Franciszka Obrzudę, dyrektora szkoły w Szymbarku.

Po odczytaniu listy kandydatów przewodniczący zarządził śmienne głosowanie. Każdy elektor oddawał kartkę z nazwiskami kandydatów. Na niektórych kartkach były umieszczone tylko po 1 albo 2 nazwiska, na innych najwyższa dopuszczalna ilość 4 nazwisk. W wyniku głosowania dr. Mikołaj Kwaśniewski otrzymał 171 głosów, major Fr. Lipiński 130, prezes Edward Kleszczyński 130, Feliks Gwiżdż 124, dr. Władysław Stryjeński 63, Fr. Obrzud 60 głosów, major Dobrodziński 50 i dr. Tadeusz Dyboski 41 głosów. Senatrami zatem Ziemi Krakowskiej wybrani zostali:

Dr. Mikołaj Kwaśniewski, major Franciszek Lipiński, prezes Edward Kleszczyński i Feliks Gwiżdż.

Skolei komisja główna udała się na naradę celem ustalenia listy zastępców senatorów. Umieszczeni na niej

zostali: dr. Władysław Stryjeński, dyrektor szpitala w Kobierzynie, Ludwik Strojek, dyrektor archiwum m. Krakowa, inż. Zdzisław Krugielski, dyrektor cementowni i Fr. Górkiewicz, rolnik z Głębowic. Listę tę zgromadzenie przyjęło przez akklamację poczem prze-

wodniczący dr. Kaplicki około godz. 3.30 zamknął posiedzenie.

Protokół posiedzenia przesłany został generalnemu komisarzowi wyborczemu z Warszawy. W piątek nadchodzący lista senatorów ogłoszona zostanie w „Monitorze“.

## Zarządzenie Komisarza Rządu

### o dekorowaniu domów flagami o barwach państwowych

P. komisarz rządu na m. stoł. Warszawę, wystosował do starostów grodzkich i do komendanta P. P. na m. st. Warszawę pismo okólnie, w którym zaznacza, że flagi o barwach państwowych przeznaczone są do dekorowania zarówno gmachów państwowych, miejskich i domów prywatnych dla uczczenia dnia ustawowo uznanego, jako święto państwowe (3 Maj, 11 listopada). Poza tem dla uczczenia ważnych momentów w życiu państwowem, w związku z obchodzonemi uroczystościami o charakterze ogólnopństwowym, władze administracji ogólnej mogą sporadycznie zarządzać wywieszanie flag o

barwach państwowych.

Wobec tego, iż zdarzają się wypadki dekorowania domów flagami o barwach państwowych dla uczczenia uroczystości o charakterze lokalnym, samorzutnie przez właścicieli domów, jak również wypadki używania tych flag w związku z imprezami różnych towarzystw (naprz. wyścigów konnych itp.), p. Komisarz rządu poleca pouczyć podwładne starostom organy o niedopuszczalności używania flag o barwach państwowych dla uroczystości, niemających charakteru państwowego.

## 5.000 osób na wystawie drogowej

Wystawa drogowa, zorganizowana staraniem Ligi drogowej, jest jedną z najbardziej udanych imprez tego rodzaju w Warszawie. W ciągu pięciu dni zwiedziło wystawę 5.000 osób, a zainteresowanie nią stale wzrasta.

Specjalnem powodzeniem cieszy się wystawa wśród młodzieży szkół średnich, powszechnych i zawodowych. Z dużym uznaniem odnoszą się do niej siery nauczycielskie i wojsko.

## Zjazd gwiazdzisty do Warszawy

Udział w zjeździe gwiazdzistym do Warszawy, organizowanym przez Automobilklub Polski wspólnie z Aeroklubem R. P. w związku z zawodami o puchar Gordon-Bennetta, zgłosiło przeszło 50 samochodów.

Wyjazd zawodników nastąpił z szeregu miejscowości w dniu 14 b. m., po godzinie 12-ej, końcowy punkt zjazdu

znajduje się na placu Marszałka Piłsudskiego. Kontrola przyjazdu otwarta będzie dziś od godz. 9-ej rano do godz. 11-ej. Przyjazd po godz. 11-ej karany, będzie punktami karnymi. Kontrola przyjazdu zamknięta zostanie ostatecznie o godz. 11.30, poczem nastąpi wyjazd korowodem na lotnisko.



## Ludzi przestworza

oficjalnie w przeddzień zawodów o puchar Gordon-Benneta

nie takiej imprezy jak zawody o puchar Gordon - Benneta wymaga ogromnych wkładów finansowych. Pokrycie tych wydatków jest tylko wówczas możliwe jeśli publiczność tłumnie ob-

### NA LOTNISKU.

Piękny, słoneczny dzień wrześniowy. Ogromna płachta zielonej murawy o-toczona morzem głów. Zwłaszcza rząd potężnych trybun, zapelnionych po brzegi, każe obliczać ilość tych co tu przybyli na wiele tysięcy. Masa młodzieży, przybyłej gremjalnie. — Dziesiątki samochodów sparkowanych w wyznaczonym miejscu. Wzorowy porządek, a nadewszystko świe-tny speaker w osobie inż. Rychtera. Głos, objaśniający wszystko to, co się dzieje na lotnisku, w sposób rzeczowy i dostępny dla największego na-wet laika, dociera wszędzie. Siadamy na trybunie, widzimy wszystko co się dzieje na lotnisku, rozumiemy wszyst-ko i interesujemy się w dwójnasób.

### AUTOŻYRO I RWD.

Właściwie odbywa się przez godzi-nę lądowanie 17 samolotów turystycz-nych Złotu Gwiazdźstego. Co kilka minut ląduje samolot na lotnisku. Ale to nie jest specjalnie atrakcyjne wido-wisko. Poczęstowano nas przeto w międzyczasach tak frapującym poka-zem, jak „pojedyniek” autożyra z sa-molotem (RWD).

autogiro staje do konkursu z RWD-9

stawi kasy biletowe. Publiczność, mi-mo najszumniejszej reklamy nie syp-nie złotychkami, jeśli nie będzie miała zaufania do imprezy, jeśli impreza n'e



się napelnianie balonów.

będzie atrakcyjna.

Postarali się o to organizatorzy w

## Na Targach Lwowskich Wrażenia turysty

Pociąg ze znaną na kolejach pol-skich punktualnością zartzymał się przy peronie dworca we Lwowie. Sta-re i miłe królewskie miasto, w którym właśnie odbywają się tradycyjne Tar-gi wschodnie wita znużonego podróżą turystę...

Schodzimy do tunelu i po chwili je-steśmy u przejścia, przy którym królu-je biletér dworcowy. Tuż za nim wi-dzimy obiecujący nam tanie kwatery napis: „Biuro Kwaterunkowe Targów Wschodnich”. Ale okazuje się, że nie jest tak łatwo dostać się do raj.

-- Tedy nie wolno, oświadcza przed stawiciel kolei, choć ani w przejściu, ani nawet w pobliżu niema żywej du-szy.

Jest nieugięty, bierzemy więc pono-wnie walizy i rozpoczynamy wędrów-kę na górny peron, do innego tunelu, w dół i w górę, wreszcie na ulicę, spo-wrotem na dworzec i ładujemy zmę-czeni naprzeciwko dumnie zasiadają-cego w budce biletera.

W biurze kwaterunkowym mamy chwilę zwątpienia: miła panienska, u-rzędująca tam niebardzo się orientuje w cenach hoteli i nagwałt chce uło-kować nas prywatnie w okolicach Tar-gów, czyli na peryferjach miasta. Po krótkiej naradzie podejmujemy śmiałą decyzję i udajemy się na ślepo do hotelu.

Mimo niemiałą pogodę już w godzinę po przyjeździe jesteśmy na Targach Wschodnich. Tu w głównej kwaterze dokonujemy ważnej dla kieszeni czyn-ności ostemplowania naszych kart u-czestnictwa i mamy zapewnioną zniż-kę kolejową. Wchodzimy więc na te-ren Targów.

Każdy ma swoje upodobania. Nie-kórych może interesują maszyny do liczenia czy auta. Dla mnie najciekawiej przedstawiał się dział, który obejrzelśmy na samym począt-ku: Automatyczne nagrywacze płyt, wystawione przez koncern Telefun-ken. Aparat wygląda jak duży pate-fon, tyle tylko, że m...

aż wreszcie ładujemy przy ciekawym stoisku z „Białą czekoladą”, która jest istotnie białą, nie ma natomiast smaku czekolady, oraz „mlecznym szampanem” — dziwnym, ale nie-złym amerykańskim napojem sprowa-dzonym wreszcie do Polski. Oglądamy również kilka stoisk konkurencyjnych firm buljonowych, przyczem każda za-prasza na bezpłatną filiżankę buljo-nu za prawie przymusowe kupienie „siedmiu kostek za jednej 50 gro-szy”.

Pogoda, jak się okazuje, już przez czas dłuższy jest okropną, wciąż pada deszcz tak że turyści siedzą przeważ-nie w kawiarniach i restauracjach. Ma-jąc w kieszeni karnety turystyczne przewidujące różne zniżki idziemy na obiad. Spotyka nas jednak przykry zawód: płatniczy zwyczajnie ignoruje karnety, nie go to nie obchodzi, że jego instytucja czy zakład wystoso-wał dobrowolnie do zarządu Targów list z prośbą o zamieszczenie go na karne-cie wzamian za takie czy inne ustę-pstwo.

Dzieje się to nietylko w restaura-cji, również w kinach wynikają zatar-gi:

-- Udzielamy zniżek tylko od miejsc rezerwowych! oświadcza obo-jętnie kasjerka. W praktyce zniżka ta-ka stanowi zero dla tych, którzy nie chcą siedzieć w dwudziestym którymś rzędzie.

W ten to sposób znaleźli się we Lwowie ludzie, co nie zawahali się rzucić parę kamyczków pod nogi dy-rekcji Targów Wschodnich. Zwycię-żyła w nich chęć zarobku kilku gro-szy wbrew własnemu i to piśmiennemu zobowiązaniu, jak oświadczył przed-stawiciel dyrekcji Targów na wniesio-nę reklamację, (W hotelu portier się krzywi, lecz jednak raczy udzie-lić zniżki).

Pozatem deszcz znakomicie ganiał turystów z jednego „pokoju do śnia-dania” do drugiego, co tembardziej by-



## Ustalone wyniki wyborów do Sejmu w Krakowie.

(ef) W Krakowie odbyły się już posiedzenia okręgowych komisji wyborczych, które dokonały ostatecznych obliczeń wyników wyborów do Sejmu. Oficjalne wyniki przedstawiają się następująco:

Okazało się, że w okręgu 80 (Kraków - Śródmieście) na ogólną ilość 64.062 uprawnionych, głosowało 23.082 osoby.

Z pośród oddanych kartek 2.059 zostało unieważnionych. Wobec tego, że każdy wyborca miał prawo głosować na dwóch kandydatów, ogółem oddano 49.242 głosy. Wynika z tego, że około 1.400 wyborców głosowało na jednego tylko kandydata.

Na podstawie obliczeń okręgowej komisji wyborczej p. Bolesław Pochmarski otrzymał 16.229 głosów, prof. U. J. dr Walter 12.174, dr Jahoda-Zółtowski 13.506, dr Konstanty Grzybowski 7.333 głosy. Posłami wybrani zostali: prof. Pochmarski i dr Jahoda-Zółtowski.

W okr. 81 na 68.579 uprawnionych oddało kartki 31.441 osób. Unieważniono 4.147 głosów.

Posel Starzak otrzymał 20.475 głosów, dyr. Spira 10.020 głosów, kpt. Jasiński 12.713 głosów, oraz p. Szczepaniak 7.901 głosów. Posłami zatem wybrani zostali pp. Starzak i Jasiński.

Ogółem oddano na wszystkich kandydatów w okr. 81 59.109 głosów, przyczem ponad 1.700 wyborców głosowało tylko na jednego kandydata.

Obie komisje okręgowe Krakowa przesyłały protokoły swych posiedzeń z dokładnymi wynikami wyborów generalnemu komisarzowi wyborczemu do Warszawy.

## Główny Urząd Statystyczny opracuje dane o wyborach.

(PID). Okręgowe komisje wyborcze przesyłały Głównemu Urzędowi Statystycznemu odpisy protokołów, zawierających zestawienie liczby wyborców uprawnionych do głosowania, liczby głosujących oraz oddanych głosów ważnych i nieważnych. Protokoły te posłużą do opracowania oficjalnych statystyk o wynikach głosowania.

18/ września

Kraków

T+ 12° R. B. 746.

pojemnożenie

79

1/9 czwartek

pojemnożenie

T+ 15, 0 R.

B. 749.

20/9 piątek

pojemnożenie

T+ 17° R

B. 750.

+

Europejski

chirurg Adolf

Klesk

lat 58.



21/9 sobota pochmurno  
T + 17.0° R B. 753.

22/9 niedziela pogoda  
T + 16.0° R. - B. 752.5

Starochowie ciągle spędzają  
wypierki "macowe" do grobu  
"Wadza" i do wyprawki Kopca  
- powozy, samochody i konie  
wojskowe za przeszkodę podst.  
Kone pracują nad utrwalecaniem  
legendy!...

23/9 poniedziałek pogoda  
T + 20.0° R B. 748.  
Popoł. o 4 burza z gromotami  
w noc dżur

24/9 wtorek niesłonecznie  
T + 14.0° R. B. 750

*Opierając się na projekcie - wygięta organowa,  
do wyznaczenia przynajmniej chłopców budynku i  
wykreszenie sklepowej i całego przygotowania*

## **Wznawienie prac nad**

## **budową „Wkarówki”**

Głównym następujący komunikat:

„Po przerwie wakacyjnej Obywatelski Komitet Pomocy Finansowej dla odbudowy „Wkarówki” przy kościele Mariackim w Krakowie przystąpił znów do pracy w celu rychłego zrealizowania swych zamiarów. — W związku z tem odbyło się onegdaj plenarne zebranie Komitetu pod przewodnictwem Prezesa p. St. Burtana, na którym Ks. Infułat Dr. Kulnowski przedstawił stan dotychczasowych przygotowań, a p. Ławnik Burtan złożył podziękowania Ks. Metropolicie i prez. Kaplickiemu za życliwe i pełne troski ustosunkowanie się do zamiarów Komitetu, dziękując równocześnie zebranym obywatelom za ochotną pomoc i współudział w akcji, mającej zapewnić kapłanom i służbie kościelnej dach nad głowami, a zabytku wiej świątyni Mariackiej estetyczną oprawę.

Skonstatowano przytem odzwym Komitetu do Parafian oraz wzór deklaracji składkowej. W dyskusji zabierali głos pp.: dr. Bakałowicz, dr. L. Schneider, dr. Bakowski, Inż. Fr. Maczyński i inni, poczem projekty

zatwierdzono. Następnie omówiono sprawy związane z przeprowadzeniem zbiórki funduszu na odbudowę oraz dokonano wyboru członków do Komisji: finansowo-propagandowej i technicznej. Przewodniczącymi Komisji wybrano jednogłośnie pp. dyr. dr. R. Bogdaniego (finans.-prop.) i posła dr. Jaho-dę Żółtowskiego (techn.).

Przed zakończeniem zebrania Ks. Inf. dr. Kulnowski zawiadomił obecnych, iż Ks. Metropolita Krakowski złożył na cele odbudowy „Wkarówki” kwotę 5.000 zł., z funduszu Kuźni Metropolitalnej. Wiadomość przyjęto oklaskami, zrucając równocześnie myśl dorozącego zapoczątkowania akcji zbiórkowej. **Apel ten zyskał ogólne uznanie i w wyniku subskrypcji uzyskano ogółem 7.000 zł., które złożyli pp.:** Prezydent miasta Dr. Kapliki 500 zł., Prezes Burtan 2.000 zł., dr. Ludwik i Maria Schneiderowie 2.000 zł.; Ks. Inf. Dr. Kulnowski 1.000 zł., Dr. Dr Bogdani 500 zł., Dr K. Bakowski 300 zł., R. Wiskida 300 zł., W. Truszkowski 200 zł. oraz J. Głogowiecki 200 zł.“

*więzadłem 300. Ł na budowę.*

# przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Senat całkowicie skompletowany

Wczoraj szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Stanisław Świeżawski doręczył generalnemu komisarzowi wyborczemu sędziemu S. N., St. Giziowskiemu zarządzenie Prezydenta Rzplitej z tejże daty, którem to zarządzeniem Prezydent powołał na senatorów następujące osoby:	SKIEGO, lat 79, adwokata, zam. w Czortkowie.	WOJCIECHA ROSTWOROWSKIEGO, lat 58, publicystę, zam. w Warszawie.
KAROLA ALGAJERA, lat 54, słusarza, zamieszkałego w Łodzi.	WOJCIECHA JASTERZĘBOWSKIEGO, lat 51, profesora, zam. w Warszawie.	JANA RUDOWSKIEGO, lat 44, rolnika, zam. w Polwiesku.
ZYGmunTA BECzkOWICZA, lat 48, pośła R. P. w Rydze, zam. w Rydze.	TADEUSZA KARSO - SIEDLEWSKIEGO, lat 42, przemysłowca, zam. w Warszawie.	Dr. MOJŻESZA SCHORA, lat 61, profesora, zam. w Warszawie.
ADOLFA BNINSKIEGO, lat 51, ziemianina, zamieszkałego w Gułtowach.	HENRYKA KAWECKIEGO, lat 49, podsekretarza stanu, zam. w Warszawie.	AUGUSTYNA SEROZYN-SKIEGO, lat 52, rolnika, zam. w Lekarach.
DR. EMILIA BOBROWSKIEGO, lat 59, lekarza, zam. w Kraków.	JULJE KRATOWSKA, lat 65, nauczycielkę, zam. w Ciechanowie.	WACŁAWA SIEROSZEW-SKIEGO, lat 75, literata, zam. w Warszawie.
LUDWIKA JÓZEFA EWERTA, lat 72, przemysłowca, zam. w Warszawie.	STEFANJE JANINĘ KUDELSKA, lat 45, urzędniczkę, zam. w Warszawie.	ARTURA ŚLIWINSKIEGO, lat 58, historyka, zam. w Warszawie.
DR. REGINĘ FLESZAROWĄ, lat 47, urzędniczkę, zam. w Warszawie.	ZDZISŁAWA LUBOMIR-SKIEGO, lat 70, ziemianina, zam. w Małej Wsi.	WOJCIECHA ŚWIĘTOŚŁAWSKIEGO, lat 54, profesora, zam. w Warszawie.
KAZIMIERZA FUDAKOWSKIEGO, lat 55, rolnika, zam. w Krasnogrodzie.	LUDWIKA MACIEJEWSKIEGO, lat 45, urzędnika prywatnego, zam. w Katowicach.	KAZIMIERZA ŚWITAL-SKIEGO, lat 49, dr. filozofii, zam. w Warszawie.
ERVINA HASBACHA, lat 59, ziemianina, zam. w Hernanowie.	MAKSYMILJANA MALINOWSKIEGO, lat 75, dziennikarza, zam. w Warszawie.	JANKIELA TROCKENHEIMA, lat 54, kupca, zam. w Warszawie.
ANTONIEGO HORBACZEWA	BOLESŁAWA MIKŁASZEWSKIEGO, lat 64, profesora, zam. w Warszawie.	RUDOLFA WIESNERA, lat 45, inżyniera, zam. w Bielsku.
	INŻ. JULJANA PAWLIKOWSKIEGO, lat 47, ekonomistę, zam. we Lwowie.	JOACHIMA WOŁOSZYNOWSKIEGO, lat 65, działacza społecznego, zam. w Łucku.
	TADEUSZA PETRAZYCKIEGO, lat 50, prawnika, zam. w Brwinowie.	Dr. STANISŁAWA WRÓBLEWSKIEGO, lat 67, profesora, zam. w Krakowie.



24/X 1935

59

# † Ś. p. Jan Krzyżanowski †

Ś. p. Jan Juljusz Dębno Krzyżanowski, syn prezesa sądu w Wadowicach Ludwika i Stefanji z Kadorów, rodony brat zmarłego w 1916 roku profesora historii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, Stanisława Krzyżanowskiego, urodził się w Krakowie w roku 1877. Po ukończeniu szkół w rodzinnym mieście, Wyższej Szkoły Handlowej w Wiedniu, otrzymał posadę w Miejskiej Kasie Oszczędności w roku 1898. 4 lata później przenosi się do Magistratu m. Krakowa. Pracuje w Miejskiej Izbie Obrachunkowej, której dyrektorem zostaje w 1909 roku. Na tem trudnem i odpowiedzialnem stanowisku pozostaje bez przerwy aż do chwili zgonu, dzięki zupełnemu zaufaniu do zdolności i obowiązkowości Zmarłego, którem darzyli go szczególnie wszyscy prezydenci miasta Krakowa w tym okresie: Juljusz Leo, Jan Kanty Federowicz, Michał Rolle i Mieczysław Kaplicki. Pracowitość, uprzejmość, uczynność, gorąca chęć służenia sprawie ojczystej, zjednały mu serca i głosy współobywateli, czego dowodem, że od szeregu lat był czynnym na naczelnich stanowiskach w szeregu instytucji publicznych i dobroczynnych. Przewodniczył Ochotniczemu Krakowskiemu Towarzystwu Ratunkowemu, którego wozy ratunkowe wszyscy Krakowianie dobrze znają i wysoko cenią. Koledzy Zmarłego wybierali Go wielokrotnie prezesem Towarzystwa Urzędników Miejskich, był wiceprezesem Towarzystwa Sztuk Pięknych, Krakowskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Ogólnopolskiego Związku Urzędników Samorządowych itd. Stykał się z wszystkimi obywatelami podwawelskiego grodu, którzy

pełni żalu, opłakują przedwczesny zgon ś. p. Jana Krzyżanowskiego.

Za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został orderem Odrodzenia Polski a Marszałek Piłsudski nadał mu najwyższe odznaczenie legjonowe Krzyż Legionów.  
Cześć Jego pamięci!

\* \* \*

Spowodu zgonu ś. p. Jana Krzyżanowskiego, dyrektora Miejskiej Izby Obrachunkowej, odbył zarząd Towarzystwa Urzędników Miejskich nadzwyczajne żałobne posiedzenie, na którym postanowiono uczcić pamięć swego długoletniego i b. zasłużonego prezesa przez wzięcie gremjalnego udziału w pogrzebie, umieszczenie w auli T. U. M. Jego portretu, urządzenie żałobnego nabożeństwa w bazylice O. O. Franciszkanów, urządzenie akademii żałobnej ku czci ś. p. Zmarłego, ofiarowanie 100 zł. na rzecz Towarzystwa Ratunkowego, którego prezesem był Zmarły.

\* \* \*

W lokalu Towarzystwa Ratunkowego odbyło się posiedzenie żałobne spowodu zgonu prezesa ś. p. Jana Krzyżanowskiego. Posiedzenie zgaił wiceprezes dr. J. Owsiński, który w obecności członków wydziału, lekarzy i pracowników Towarzystwa podniósł niespożyte zasługi, jakie dla Towarzystwa Ratunkowego w Krakowie położył ś. p. Zmarły.

\* \* \*

Na gmachu palacu Towarzystwa Sztuk Pięknych powiewa chorągiew żałobna spowodu śmierci ś. p. Jana Krzyżanowskiego, wiceprezesa Towarzystwa.

25.9.1935  
Dziękuję - wypogodził się T + 150 R. B. 743.

Starostowie, kuratorzy szkolni,  
dyrektorowie fabryk etc etc  
sprzedają tytonie do wyprawy  
kopca P. Brindali jedzą było  
co, piwem "woda" w krypie i  
kopa nie nie widzę Walewice  
i piwzycu wacaja, kapuła  
nieśwome drobargi jak laski  
ekspansyjne, wiodkowi. W  
rakunach i karverach  
nie widzi wiele turystów -  
tylko w najuboższych sklepach  
i mlecznicach coś nie coś wyprze-  
kują. I na to można się  
defekt Kalepury, aly za bereen  
wori, tyryce, piw, tyryce kolo-  
metów. Ale tworzy się legenda...  
Urzednikom poleceno, aly "dobro,  
wolicie" po wem proant pensji

Monats na pomnik (!)

26/9 czwartek wiatr silny, nie-  
pewnie,  $T + 10^{\circ} R$ . B. 740

Od wieczora deszcz, ogrobiecie  
do  $7^{\circ}$ , wiatr


27/9 piątek pochmurno  
 $T + 10^{\circ} R$ . — B. 746. wiatr

28/9 sobota niepewnie  
 $T + 12^{\circ} R$  — B. 750.

29/9 nedziela pogoda  
 $T + 17^{\circ} R$ . B. 754.

+ 24/9 zmarł Brunstau Mar.  
Kreier b. dyrektor. L. d. Apel. —  
notaryusz potem w Dresdnie 6. lat

30/9 poniedziałek — pogoda  
 $T + 18^{\circ} R$  B. 749.





1. par barenik 19<sup>35</sup> wlocek pogoda  
 $T+19^{\circ}R.$  B. 744.

2/x inda pogoda - w m. byt  
ciolowy drobny deszcz  
 $T+20^{\circ}R$  B. 739.

3/x crwartek - deszcz  
 $T+10^{\circ}R.$  — B. 737. —

4/x pratek pogoda  
 $T+16^{\circ}$  B. 742

5/x sobota - deszcz  
 $T+18^{\circ}R.$  B. 739. upad

6/x niadziela pogoda - w m. deszcz  
 $T+18^{\circ}R.$  B. 744.

7/x poniedzielnik zachmurzone  
 $T+15^{\circ}R.$  B. 750.

8/x wtorek pogoda  
 $T+18^{\circ}R.$  B. 752.

# Posiedzenie rady m. Krakowa.

(Krak.) Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej aczkolwiek trwało kilka godzin, upłynęło w atmosferze spokojnej i raczej nudnawej. Przyczyniło się do tego to, że na porządku dziennym było bardzo wiele spraw, ale za to spraw drobnych i wywołujących mniejsze zainteresowanie.

Na początku posiedzenia mówiono o tem, że socjaliści mają złożyć oświadczenie w sprawie ostatniego posiedzenia rady miejskiej, na którym zostali wybrani delegaci rady miejskiej jako elektorzy senatorscy i w czasie którego doszło do burzliwych scen, a nawet do wyniesienia radnych socjalistycznych przez straż porządkową.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego referował sprawę

## usunięcia części Młynówki-Rudawy z Krakowa

prof. dr. Kumaniecki. Referent przypomniał historię zabiegów na temat usunięcia Młynówki oraz jej ogólny rys historyczny.

Młynówka ma być z dzielnicy IV-tej i XV-tej usunięta, przez odpowiednie ujęcie jej wód z koryta w Al. Grottgera i przeprowadzenie ich krytym kanałem następnie syfonem popod nowym kolektorem w Al. Słowackiego do starego kolektora, a nim oraz kolektorem lewobrzeżnym do Wisły w Dąbju. Wskutek tego zostaną odłączone wszystkie kanalizacje domowe, mające dotychczas ujęcie do starego kolektora i przyłączone do kolektora nowego.

Nastąpi więc odłączenie kanału w ul. Kochanowskiego od starego kolektora i przyłączenie do nowego, oraz przebudowa tegoż kanału na dług. 1 ul. Grabowskiego do Al. Mickiewicza, jako zbyt wątko i nieodpowiednio założonego, jak również niem umożliwienia jego splukiwania wodą z Młynówki płuczką od ul. Krowoderskiej (łącznie z kanałem w ul. Grabowskiego). To samo nastąpi w Czarnowiejskiej.

Przebudowa węzła Łobzowskiego: odłączenie kanału w ul. Łobzowskiej od starego kolektora i prowadzenie go do nowego, łącznie z przyłączeniem do niego wód kolektora starego.

Ostateczne koszty uporządkowania Młynówki w Łobzowskiej w obrębie dzielnicy IV-tej wyniosą około 250.000 zł., przyczem gmina otrzymała z Funduszu Pracy dotację w wysokości 100.000 zł.

Referent podkreślił, iż myśl usunięcia Młynówki miasta błakała się na długiej przestrzeni czasu, nie mogąc się doczekać urzeczywistnienia. Ostatni jej etap trwa już lat 30-ci. Podkreśla więc zasługi dyrektora miasta, który gorąco zainteresował się obcięciem tej sprawy i nadał jej taki bieg, że narazie zbliża ona do końca.

W stosowaniu wniosku uchwalono, przyczem oznaczyć, iż zostaną zniesione stawy na terenach zgromadzenia SS. Karmelitank Błogosławnych. Najśw. Marji Panny. Stawy te otrzymano właśnie z Młynówki. Usunięcie ich zaś spowoduje dość znaczne wydatki.

## Sprawy gruntowe.

Uchwalono i zatwierdzono projekty, które i kosztorys tych prac, a z kolei radny m. Stankiewicz referował sprawę sprzedaży parcel Braconowiczów Stud. Uniw. Jagiellońskiego, co jednomyślnie uchwalono.

Radny r. Ostrowski przedstawił sprawę dzierżawy gruntów gminnych na cele ogródków działkowych, poczem Rada miejska uchwaliła wydzierżawienie Okr. Związku Towarzystw ogródków działkowych woj. krak. na lat 10, grunty powyższe w dzielnicy XI, oraz grunty w dz. XXI. Wzrost portu zimowego, za rocznym czynszem po 1 gr. od 1 m. kw. przez pierwsze trzy lata, po czym w trzech lat po 1 gr. Uchwały rady miejskiej galeria przyjęła oklaskami.

Szereg spraw gruntowych zatwierdzono en bloc.

## Sprawy finansowe.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zaciągnięcia

pożyczki w P. K. O. w Warszawie w kwocie 250.000 zł., socjaliści wyrażali obawy, że pożyczka ta ma być rzekomo użyta na pokrycie kosztów wyborów. Referent radny m. Żak wyjaśnił, że pożyczka ta zostanie zużyta, jako dopłata do pożyczki Funduszu Pracy.

Ostatecznie wniosek uchwalono, jak również uchwalono dalsze wnioski przedstawione również przez radnego Żaka, a mianowicie sprawę pożyczki z Funduszu Pracy zł. 200.000, drugiej pożyczki również z Funduszu Pracy w kwocie 100.000 zł., dalej 10.000 zł., a wreszcie wniosek w sprawie konwersji kredytów budowlanych i pożyczkę Banku Gospodarstwa Krajowego kwotę 150.000 zł., poczem zatwierdzono budżet dodatkowy w związku z dotacjami z Funduszu Pracy.

Radni socjaliści w dyskusji nad temi sprawami wysuwali najróżniejsze zarzuty pod adresem Funduszu Pracy.

W dalszym ciągu uchwalono kredyt na budowę szkół powszechnych, kredyt dodatkowy na walkę z plagą gąsienic w Lesie Wolskim i kredyt dodatkowy do budżetu Elektrowni Miejskiej na zakupno dwóch samochodów, przyczem szczegółowych wyjaśnień udzielił p. wiceprezydent dr. Radzyński, który zarazem po prezydencie Kaplickim objął przewodnictwo.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa o przyjęcie do wiadomości

## zatwierdzenie budżetu m. Krakowa na rok 1935 1936.

Wyłoniła się tutaj sprawa odczytania reskryptu wojewody do zarządu miasta, dotyczącego się właśnie budżetu m. Krakowa. Ponieważ odczytanie tego reskryptu mającego dwadzieścia kilka stron, zabrałoby sporo czasu, uchwalono wniosek, aby sporządzić odpisy tego reskryptu i doręczyć każdemu radnemu. Ten punkt porządku dziennego został zdjęty z porządku obrad.

Dalej uchwalono en bloc sprawy: stała opłata wodociągowa, podatki gminne i dodatki gminne do państw. podatków. Obniżono opłaty za dekret koncesyjny na prowadzenie przedsiębiorstwa dorozkarsko-samochodowego.

Tytułem odszkodowania za odstąpienie gminy pow. krakowskiego, odstąpiono powiatowi grunt miejski stanowiący narożnik Al. Słowackiego i przedłużenie ul. Łobzowskiej, według wniosku dra Kwiecińskiego.

Sprawa dodatkowego zezwolenia dzierżawcom bekoniarowi miejskiej na urządzenie

## fabryki przetworów mięsnych

i używania smalcowni wywołała dłuższą dyskusję, w której nawet przypominano sprawę CARA. Wyjaśnienia udzielił wiceprez. Radzyński. Wiceprez. Klimecki i ref. Józef Wyrwał zaznaczając, że bekoniarnia w ciągu trzech lat zamortyzowała się, a obecnie wchodzi jedynie o przedłużenie terminu dzierżawy.

## Sprawy osobowe.

Na wniosek dra Hahna uchwalono uzupełnić skład osobowy komisji matki, przez wybór dra Bolesława Korolewicza.

Na wniosek dra Jelonka w miejsce wiceprez. Skoczylasa, na członka komitetu rozbudowy wybrano p. Rudolfa Żaka. Na wniosek r. m. Kostrzewskiej do Rady opieki społecznej wybrano wiceprez. dra Stanisława Klimeckiego, zaś na wniosek r. m. Siatki, przedstawiono kandydatów na delegatów do powiatowej komisji klasyfikacyjnej gruntów w osobach inż. Dzięwońskiego, Buczaka, Kawalec i Michny, na zastępców w osobach: pp. Batki, Hajdzińskiego, Manieckiego i Raczyńskiego.

Wreszcie część ulicy Zabiej w Dz. III nazwano im. twórcy szkoły przemysłowej w Krakowie ul. Szczepana Humberta.

1935 r.

iniec.

„ILUSTROW

Ziemia

Przed zamknięciem posiedzenia radny m. Stankiewicz odczytał

## oświadczenie radnych socjalistycznych

w sprawie, o której mówimy na wstępie tzn. w sprawie posiedzenia, na którym zostali wybrani elektorzy.

Równocześnie radni socjalistyczni zgłosili wniosek w sprawie niejaki p. Marji Fischera, której zarząd miasta odmówił na polecenie województwa obywatelstwa polskiego. Województwo motywowało to faktem, że Marja Fischera, jako pochodzenia żydowskiego nie może otrzymać tego obywatelstwa.

Koło północy prezydent Kaplicki zamknął posiedzenie.



go, mimo iż embargo urzędowe nie istnieje.

## -murzyńska... m Jorku.

dalsze losy stosunków gospodarczych pomiędzy Jugosławią a Włochami. Zbyt produktów na rynkach jugosłowiańskich jest mocno zagrożony w związku ze spodziewanymi sankcjami wobec Włoch.

## Japonja pozostanie neutralną.

Tokio, 3 października. (PAT) W związku z wiadomościami o przekroczeniu granicy abisyńskiej przez wojska włoskie, agencja Rengo komunikuje półoficjalnie, że zasadnicze stanowisko Japonji pozostaje niezmienione. W razie wybuchu wojny Japonja pozostanie neutralna. Ewentualne zastosowanie przez Ligę Narodów sankcji, w myśl art. 16 paktu, nie może wiązać Japonji, która ma pełną swobodę działania.

\* \* \*

(ki) Wiadomości o wojnie włosko-abisyńskiej wywołały w Krakowie duże poruszenie. Kwestja afrykańska żywo interesuje społeczeństwo krakowskie, a obrazem tego zainteresowania było rozchwytywanie do wieczora nadzwyczajnego wydania „I. K. C.”.

Wypadki, które zaszły na odległym od naszego kraju froncie komentowali ludzie zbijający się w gromadki, po kawiarniach, restauracjach, biurach i urzędach. Oczywiście każdy stara się wysnuć jakieś konkretne wnioski i bawić się we wróżbitę przewidując albo klęskę jaką muszą ponieść w tej wojnie Włochy (podobno z powodu niezwykle trudnego terenu), inni widzą już przysły triumf Mussoliniego, wreszcie ludzie patrzący przez najciemniejsze okulary słyszą już niemal odgłosy wojenne w całej Europie.

## ukcją gabinetu iwka.

szym czas dłuższy konferował P. Prezydent z generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydzem Smigłym w godzinach przedpołudniowych, w godzinach zaś popołudniowych przyjął ministra spraw zagranicznych Becka, z którym — jak to zapowiadaliśmy — miał odbyć rozmowę w kwestjach związanych z współpracą resortu spraw zagranicznych z innymi ministrami.

Pogłoska jakoby p. premier Sławek miał złożyć prośbę o dymisję gabinetu na ręce Głowy Państwa nie odpowiada prawdzie. P. premier Sławek nie złożył prośby o dymisję gabinetu. W kołach politycznych mówi się, że w czasie jednej z ostatnich audjencji, jakie miał p. premier na Zamku, P. Prezydent zakomunikował szefowi rządu, że w dalszym ciągu pozostanie na stanowisku Głowy Państwa. Ta decyzja Głowy Państwa, zgodnie z wyborem poprzedniego parlamentu będzie niewątpliwie przyjęta przez całe społeczeństwo z uczuciem najgłębszego zadowolenia.

\* \* \*

ferent będzie mógł przemawiać godzinę, której upływie marszałek może mu zwrócić uwagę, że czas przemówienia mija.

W toku dyskusji mówca przemawia że najwyżej pół godziny. Po upływie czasu marszałek może mówcy głos odjąć.

Do składania interpelacji wystarcza, że jeden podpis samego interpelanta. Interpelacje następują odpowiedzią pisemną. Jeżeli z odpowiedzi interpelant nie jest zadowolony, może wnieść na plenum Izby otwarcie dyskusji. O wniosku rozstrzyga Izba.

## Wywłaszczanie Polaków przy pomocy...

Opole, 3 października (H). W ostatnich czasach rośnie ilość skarg wnoszonych do prezydenta komisji mieszanej w sprawie londnera na terror, stosowany na Śląsku polskim przez zniemczonych nauczycieli i innych urzędników niemieckich.

Niemcy od dwóch lat zwlekają z udzieleniem koncesji na otwarcie polskiej szkoły żeńskiego w Raciborzu. Tymczasem na polskim Górnym Śląsku otwierają się wspaniałe niemieckie gmachy szkolne, starczy wymienić, choćby takie miejscowości, jak Pszczyna, Chwałowice i in.

Wśród skarg wnoszonych na rzecz londnera znajduje się kilka zażaleń o represyjację. Badania odbywają się w języku niemieckim. Drobną niezgodność języka niemieckiego wystarcza do...

## 12-godzinna rewizja na Śląsku

Mor. Ostrawa, 3 października. (P) W polskiej szkole wydzielowej w Górnym Śląsku zaolziańskim zandarmy czeska wraz z tajną policją przeprowadziły rewizję, która trwała od 8-ej rano do 8 wieczorem. W rewizji udział urzędnicy starostwa we Frydlandzie, 25 żandarmów i kilku tajnych agentów. Aresztowano nauczyciela języka polskiego p. Rudolfa Pastuszka, którego przewieziono karetką więzienną do osławień w Morawskiej Ostrawie.

## Harcerz polski trzeci miesiąc w więzieniu

Mor. Ostrawa, 3 października. (P) Skutkiem ustawicznego przewlekania sprawy przetrwania przez prokuraturę ostrawską...

## Gen. Składkowski i gen. Głuchowski wiceministrami spraw wojskowych

Warszawa, 3 października. (—) Zgodnie z naszą zapowiedzią, podaną na innej stronie, zostają obsadzone stanowiska wiceministrów spraw wojskowych.

Wobec objęcia kierownictwa ministerstwa spraw wojskowych przez pierwszego wicemin. gen. Kasprzyckiego, pierwszym wiceministrem pozostaje gen. Sławoj-Składkowski.

Stanowisko zaś drugiego wiceministrów spraw wojskowych zostaje powierzone gen. Januszowi Głuchowskiemu, dowódcy O. R.

„ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY“ Nr. 276. Sobota, 3 października 1935 r.

## nie prez. Roosevelta.

Wam, że naród i rząd amerykański chcą i będą na utrzymanie pokojowych stosunków z całym światem.

Następnie Roosevelt wyraził nadzieję, że wszystkie narody świata przyjmą ideał amerykański. Jestem dobrym są-

ku, najpóźniej zaś w piątek przed otwarciem sesji.

Po otwarciu sesji przez wyznaczonego posła względnie senatora, posłowie i sen-

## Zasady nowe obrac

Warszawa, 3 października. (Wir) Na 1



9/x Łoda puzota  
T+170 R. B. 749.  
10/x crwartek - puzoda.  
T+170 R. B. 749.

Plaga „nadzwyczajnych dotatków  
o gorbojnowej wyprawie  
Wacław na Abisynię, przy  
nawrzuć spreczne placki.  
Pocieszającym jest, że król  
nawrócił i dołożył się na wyprawę  
nie Włoch z tamtych  
traktatów.

11/x piątek puzota  
T+170 R. B. 752.  
Z Grecji znova nawrócił  
jakas monarchistę.

12/x sobota puzoda  
T+170 - B. 749.

13/X międzywielki negoda  
T + 14° R B. 760..!

W Warszawie ministrowie  
Stawia podać się do dyktan  
sys. Prezydent odwa Kościół  
Również ministe utworze  
nie nowego gabinetu min.

## **Gabinet prem. Kościalskowskiego utworzony**

W niedzielę 13 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował pana MARJANA Z  
RAM - KOŚCIAŁKOWSKIEGO Prezesem Rady Ministrów oraz na jego wniosek:  
RACZKIEWICZA WŁADYSŁAWA — Ministrem Spraw Wewnętrznych,  
BECKA JÓZEFA — Ministrem Spraw Zagranicznych,  
GEN. KASPRZYCKIEGO TADEUSZA — Ministrem Spraw Wojskowych,  
KWIATKOWSKIEGO EUGENJUSZA — Ministrem Skarbu,  
MICHAŁOWSKIEGO CZESŁAWA — Ministrem Sprawiedliwości,  
CHYLINSKIEGO KONSTANTEGO — Kierownikiem Ministerstwa W. R. i O. P.,  
PONIATOWSKIEGO JULJANA — Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych,  
GÓRECKIEGO ROMANA — Ministrem Przemysłu i Handlu,  
BUTKIEWICZA MICHAŁA — Ministrem Komunikacji,  
JASZCZOŁTA WŁADYSŁAWA — Ministrem Opieki Społecznej,  
KALINSKIEGO EMILA — Ministrem Poczty i Telegrafów.

O godz. 11.30 członkowie nowego Rządu złożyli przysięgę na ręce Pana Prezydenta  
Rzeczypospolitej na Zamku.

# 100-lecie pierwszej szkoły technicznej w Polsce.

## Wielkie święto starej krakowskiej uczelni.

(ef) W dniach 5 i 6 października br. odbędzie się w Krakowie jubileuszowe uroczystości z okazji 100-lecia pierwszej szkoły technicznej w Krakowie, pod protektoratem ministra W. R. i O. P. Władysław Jedzejewski. Do komitету honorowego zaproszono: wojewodę krakowskiego dra Władysława Raszkiewicza, ks. metropolitę dra Adama Sapiechę, prezidenta miasta dr. Kapieńskiego, gen. brzyg. Aleksandra Narbut-Łucyńskiego, rektora Akademii górniczej prof. inż. W. Teklińskiego, rektora Akademii Sztuk Pięknych prof. W. Welsa, dyr. W. S. H. dra. A. Bollaada i kuratora okr. szkolnego p. Marijana Godeckiego. Ponadto powołano komitety organizacyjne.

W związku z uroczystościami jubileuszowymi obecnej Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie warto przypomnieć dzieje tej szkoły technicznej, pierwszej w całej Polsce oraz jej założyciela. A tenże dzień da ilustrujących zdjęcia poszerzonych obywateli m. Krakowa w celu powołania do życia Szkoły Technicznej.

W r. 1817 wniesiono w sejmie Wolnego Miasta Krakowa projekt szkoły rysunkowej i architektury dla uczniów rzemieślniczych. W tym samym mniej więcej czasie ks. Sierakowski rzucił myśl utworzenia na Uniwersytecie Jagiellońskim katedry technologicznej. W rok później nauczyciel ludowy Jan Libera, propagując myśl założenia szkoły czynności, pisał do władz m. Krakowa i architektury i wynalazków, dla uczniów i czeladzi. W r. 1820 prof. U. J. Franciszek Sapalski nauca budownictwa uczniów stolarskich na lekcjach niedzielnych, urządzonych przez Władysława Rade Uniwersytetu na prośbę ochoty stolarzy. Równocześnie profesor rysunku wyższego na U. J. Józef Brodowski, organizując lekcje rysunków w zastosowaniu do rzemiosła. W r. 1825 dnia 10. grudnia asesor sejmiku Sochaczki w imieniu kongresu kupieckiej proponuje przetrwać jedną ze szkół początkowych na kształcenie młodzieży pracującej w handlu i rzemiośle.

R. 1820 jest rokiem przełomowym dla powsta-

nia pierwszej w Polsce uczelni technicznej i to w Krakowie. Oto kurator instytucji naukowych Józef hr. Żalski, czyniąc zdanie prośbie miast z rzemieślniczych wniesionej w maju tegoż roku i wypełniając wolę zmarłego wówczas Szecepana Humberta, architekta, który swój majątek przeznaczył na fundusz kształcenia młodzieży pracującej w rzemiośle, przedłożył senatowi rządcąemu

### projekt szkoły techniczno-handlowej.

■ In. czytamy tam:

Wobec przeprowadzenia w liceach św. Anny i św. Barbary 175 uczniów na 1 kl., niezbędny jest utworzenie paralelek. Korzystniej jednak byłoby utworzyć nową szkołę pod nazwą techniczną, odpowiadającą tzw. realnemu, ponieważ licea udzielają nauk, stanowią niższym klasom, nieprzydatnych. Liceum zajmuje się łaciną i językiem francuskim, które może polecić uczniom nie są potrzebne i od pożytecznych zatrudnień czyli robotników powołania dzieci nie potrzebnie odciąga.

Szkole otwarto w r. 1831, uruchamiając pierwszą klasę w Collegium Iuridicum przy ul. Grodzkiej L. 53.

Szecepan Humbert założyciel szkoły technicznej w Krakowie, urodził się w Paryżu, dnia 29 lipca 1758. — Po ukończeniu nauk, stosownych do obranego przeszłego swego zawodu, przybył w czerwiec r. 1775 do Polski, a w osiem lat potem przyjął obowiązki architekta u ks. Lubomirskiego. W r. 1796, 16. czerwca został obywatelem miasta Krakowa, w dwa lata potem otrzymał od ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego, patent na architekta st. miasta Krakowa. W r. 1812 zmarła matka w Krakowie żona. Nie mając potomstwa

dlug porządku pierwsorodzinną aż do zupełnej tej amputacji wygasła.

W r. 1833 po wielu projektach i propozycjach, w czasie których zachodziły zmiany,

### został zatwierdzony statut Instytutu Technicznego

przez komisarzy rządowego ks. Jana Schindlera. W r. 1834 instytut otrzymuje nazwę Akademii Technicznej, na mocy reskryptu austriackiego mi-



Szecepan Humbert.

## utworzył fundację na rzecz Szkoły Technicznej.

Testament napisał odręcznie w języku francuskim. Oto wyjątki:

„Ustanawiam na korzyść ubogich wyrobków, a szczególnie w parafii W.W. Świętych znajdujących się instytucji, która ma osieć imię fundatora Szecepana Humberta. Fundacja ta będzie zarządzana i zawiadywana, stosownie do przepisane przeze mnie zarządzenia, które senatowi do zatwierdzenia podam. Na uposażenie tej fundacji poświęcam i przekazuję cały mój majątek, wykazywałem legat. Majątek mój składa się z dwóch domów, jeden przy ul. Franciszkańskiej, drugi przy ul. Brackiej oraz innych nieruchomości. Wola jest moja, aby te dwa domy jak również nieruchomości sprzedane były drogą publiczną il-

ata, co pół roku zgóry, bądź na dobrach ziemskich, okręgu Wolnego Miasta krakowskiego, bądź na domach w temże mieście położonych, które jednak tak dalece mają być wolne od innych ciężarów, aby wszelkie długie hipotekiowane, rachując w takowej i kapitał fundacji, nie przewyższały części oszczędności, istotnej wartości dóbr lub domów.

Upraszam łaskawość senatu oraz biskupa krakowskiego, mającego atrybucję kanclerza uniwersytetu, niemniej i ks. dziekana kolegiata W.W. Świętych i kapitułę jego, aby te fundacje raczyli włączyć pod swoją opiekę i czuwać chcieli, aby urządzenie, które względem tej fundacji wydatem, jaknajścisłej zachowaniem i dopełnieniem było. Upraszam

ministerstwa oświaty z dnia 24 stycznia tegoż roku. W r. 1873 oddzielono od Akademii oddział sztuk pięknych, tworząc z niego samodzielną Szkołę Sztuk Pięknych pod dyktando Jana Matejki. Działalność Akademii Sztuk Pięknych przy pl. Matejki. W dwa lata potem przekształcono Akademię Techniczną na C. K. Instytut Techniczno-przemysłowy. Potem znowu szkoła przyjmuje nazwę C. K. Akademii przemysłowo-technicznej, a w r. 1883, przeobrażając ją na C. K. Wyższą Szkołę Przemysłową. W r. 1913 szkoła przenosi się do nowych gmachów przy Al. Mickiewicza. Ze szkoły tej wyszło wielu fachowców pierwszorzędnych, zajmujących w Odrodzonej Polsce wysokie stanowiska. Wiele z nich ma tytuły inżynierskie, absolwenci, którzy zdali egzamina końcowe jednolitego, mogą w ministerstwie robót publicznych uzyskać tytuł inżyniera, bez zdawania dodatkowego egzaminu pod warunkiem, że posiadają ośmiel lat praktyki w swoim zawodzie, i zajmują kierownicze lub samodzielne stanowiska. Obecnie szkoła ma ten tytuł Państwowej Wyższej Szkoły Przemysłowej. Od r. 1928 otrzymała nowy tytuł: Państwowa Szkoła Przemysłowa.

Tyle o historii pierwszej Szkoły Technicznej na ziemiach polskich.

### Program uroczystości jubileuszowej

jest następujący:

NW. Sobota dnia 8 października o godz. 9. uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny. O godz. 10. otwarcie uroczystości w sali Dому Katołicekiego przy ul. Straszewskiego L. 18. Przemówienie na podstawie preambuły komitету dra inż. prof. Romana Dawidowskiego, przemówienie przedstawicieli władz, referat dyrektora Izby Przemysłowo-handlowej inż. Henryka Mimosowskiego, pl. „Pion techniczny”, przemówienie dyr. szkoły inż. Edwarda Kosińskiego, przemówienie wychowanka p. inż. Marijana Staraka. O godz. 11.30 nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej w vestibulu szkoły. O godz. 12.30 zwieńczenie wystawy prac uczniów. O godz. 14.30 do 18.30 złozenie hołdu prochom Marz. J. Piłsudskiego w krypcie katedrałnej oraz wspólna wycieczka na Sowińce w celu zapytania. W niedzielę dnia 6 października o godz. 10. odbędzie się w sali Krakowskiego Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego L. 28, zjazd absolwentów szkoły.

### Gmach Państwo. Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie.

cytał się z tem zastrzeżeniem, ażeby 1/3 część sumy, która ze sprzedaży tych domów zebrana będzie, na wieczne czasy na łocze samech domach pozostawiana była, z obowiązkiem placenia na rzecz fundacji prowiłłi rocznie po 5%, a to co pół roku zgóry, drugie 2/3 części sumy szacunkowych tych domów, jak również wartość ze sprzedaży nieruchomości pozostałych, mają być lokowane i hipotekowane na wieczne czasy i z tym samym ciężarem placenia prowiłłi rocznie po 5 od

NW. Józefa de Haller z Polanki, jak również W. Pawła Czajkowskiego, prof. literatury w uniwersytecie krakowskim, aby raczyli by wykonywać ostatniej woli mojej niniejszym testamentem oświadczonej.

Fundator, jak sam zaznacza w testamencie, z zastrzeżeniem trwałości i regularności administracji, jak też dla uniknięcia niedogodności elekcji, nadaje Instytutowi kuratora dziedzicznego, a chcąc Józefowi Hallerowi dać dowód swej stałej przyjaźni, godność kuratora dziedzicznego wlewa na jego rodzinę, w linii prostej męskiej, we-



**ADWOKAT**  
**Dr Zygmunt Fenichel**  
przeniósł kancelarię  
Kraków, ul. SZCZEPAŃSKA 1. Tel. 138-90  
(róg ul. Sławkowskiej). 6320k

## Na pocztówce.

### Pytanie emerytów.

Przed każdym pierwszym przejmuję mnie nerwowy lek: *Jaka znowu niespodzianka, jakież znowu obcięcia!* Przecież jeszcze niedawno przeszliśmy całą serię takich przysięgów, z których ostatni był „kalkulacja”, bo ukradła emerytura ojcom rodzin, kasując dodatek na dzieci i żony, a podwyższono nieraz o jeden, czasem o kilka złotych emeryturę kawalerom. Tak wypadło panom referentom z „rachunku”. Był to może pierwszy wypadek, od którego emerytura, wypłacania premii za stan bezenny...

Moje złe przeczuć nie zawiodło mnie. Wczoraj przynosił mi listonosz emeryturę. Zamieścił 205 zł. 60 gr. dostaje 204.45.

— Panie listonoszu, dlaczego?

— Nie nie wiem proszę pana, tyle zapisał, tyle kazali dać i basta.

— Ale dlaczego urwali? Czy to jaka zbiórka, czy pożyczka, czy ma być z tego remuneracja dla panów referentów, czy może za to pieniądze gra sobie ktoś w tanich szczęścia (bo właśnie to mniej więcej złotówka i jeszcze na portu) — lam sobie głowę, a najchętniej złam z taką emeryturą krawkę w talarki.

Później dowiedziałem się od innych braci po emeryturze, że im „wytranżerowano” różne sumy, jak ktoś miał wyższą emeryturę, nawet sześć i siedm złotych.

— A dlaczego, cicho zła.

Jeden z tysięcy.

## Co dzień niesie?

**4**

### Plątek

Franciszka

**Październik**

Słownik: Nieszawia  
Ewangelicki Franc. Ser.  
Grecko-kat. 21 Konrada

Kalendarzyk astronomiczny

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Długość nocy	Wzrost tarczy	Zachód księżyca	Faza księżyca
5:40	17:10	11:28	4m	5:18	18:18	20 32

—o—

### Odroczenie uroczystości ku czci hetmana St. Czarnieckiego.

Otrzymałmy następujący komunikat Komitetu Propagandy Czynu Polskiego, a prośbą o podanie go do wiadomości publicznej:

Uroczystości odsłonięcia pomnika-grobowca hetmana Stefana Czarnieckiego, wystawionego przez Komitet Propagandy Czynu Polskiego w kościele w Olszynie, w pow. Włoszczowskiej, w niedzielę dnia 6 października, odbyły się w niedzielę dnia 6 października, została przełożona na rok 1936 z przyczyn od Komitetu Propagandy Czynu Polskiego niezależnych, a znajdujących swoje źródło w niedostosowaniu warunków lokalnych do tej uroczystości, przez odpowiednie czynniki, mianowicie:

Komitet Propagandy Czynu Polskiego przystąpił w połowie 1934 r. — po uprzednim uzgodnieniu z oficjalnymi czynnikami rządowymi — do budowy sarkofagu dla prochów hetmana Czarnieckiego, spoczywających w zaniechanej, wzniesionej w pamięci hetmana, w podziemiach kościoła w Czarnocy.

Spełniając ostatnią wolę ukochanego Ojca naszego ś. p.

## JERZEGO SZWARCA

właściciela Domu Handlowego Jerzy Szwarca

zawiadamiamy, że zwłoki Jego po odbytem Nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza, zostały pochowane w dniu 3 bm. w grobie rodzinnym na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Zrozpaczeni Córki i Zięćlowie.

### M.s. „Piłsudski” w Nowym Jorku.



Przyjazd M. S. „Piłsudski” do Nowego Jorku stał się wielkim świętem tamtejszej Polonii. Tłumy rodaków popieściły do portu, aby zobaczyć ósmy wielokrotnie wspaniałego okrętu, niosącego poprzez ocean banderę Polski. — Na ilustracji widzimy M. S. „Piłsudski” na tle drapaczy chmur Nowego Jorku.

Wzorem stołecznych firm „Motor”, „Spies”, „Karpiński” wprowadziła swoje, oparte na wpróbowanych przepisach

**WODY MINERALNE** firma **SANAVIT**  
w butelkach i zaplombowanych słoikach.

## Państwowa Rada Oświecenia Publicznego o liceach ogólno-kształcących.

(PAT) Pod przewodnictwem min. Jędrzejewicza odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Państw. Rady Oświecenia Publicznego w nowym składzie, poświęcone zagadnieniu programów liceów ogólnokształcących.

W posiedzeniu wzięli udział: wicemin. ks. Zongolowicz, wicemin. Chyliński, metropolita Dyonizy, gener. superintendent ks. Bursche, ks. Płoskiewicz, ks. Norwskiewicz, prof. Szor oraz pp.: Kolsko, Machowski, Pawłowski, Sielicki, Drzewiecki, prof. Nawrocki, prof. Rutkowski, Czystoborski, Kwiatkowski, Dąbrowski, prof. Estreicher, prof. Piętkowski, prof. Nitsch, prof. Weiss, prof. Vileger, Sołtan, Ostrowski, ks. Milk, Grzegorzewska, Ambroziewicz, Kasperowiczowa, prof. Antoniewicz, Jaworska, prof. Schramm, prof. Zakrzewski, rektor Makuch, Sliwowska, wiceprez. Warszawy

rad omówił z pedagogicznego punktu widzenia prof. Nawrocki. Z kolei przemawiali: prof. Schramm, który podkreślił, że wyższym uczelniom należy chodzić o ilość wiadomości ucznia, ile o jego kulturę i umiejętność logicznego myślenia. Następnie przemawiała jeszcze kilkunastu członków Rady.

Na koniec min. Jędrzejewicz podsumował przebieg obrad oraz podkreślił ich znaczenie dla dalszych prac programowych ministerstwa, — poczem odczytano wolne wnioski, które wpłynęły od członków Rady, m. in. w sprawie nadania praw męskich dla Wolnej Wszechnicy w Warszawie oraz w sprawie sytuacji budżetowej resortu oświaty.

**O realizację**

**UROCZYSTA INAUGURACJA  
NOWEGO ROKU SZKOLNEGO NA U. J.**

(ef) W sobotę dokonano uroczystego otwarcia nowego roku szkolnego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po odprawieniu nabożeństwa w kościele akademickim sw. Anny udali się profesorowie w togach pończoszanych, a młodzież w mundurkach uniwersyteckich do auli Uniwersytetu w towarzystwie licznych tłumów młodzieży akademickiej, gdzie po uroczystym odpiewaniu tradycyjnego hymnu „Gaude Mater Polonia” przez chór akademicki rektor Maziarzki przemówił zdając sprawę ze swych czynności za ub. rok szkolny. W auli zgromadzili się przedstawiciele władz z województwa krakowskiego na czele, publiczność i młodzież akademicka.

W długim swem przemówieniu p. rektor Maziarski poruszył najaktualniejsze i najbardziej piekące zagadnienia krakowskiego Uniwersytetu i studijującej młodzieży. Dał on wyraz zaniepokojeniu, że ilość studijującej młodzieży na tutejszym uniwersytecie zmniejsza się znacznie w zestawieniu z poprzednimi latami. Zmniejszyła się również ilość uzyskiwanych doktoratów. Zaznaczając to rektor Maziarski zaapelował do młodzieży, aby nie tylko starała się kończyć studia celem zdobywania posad, ale również, żeby pracowała naukowo utrzymując wielki poziom naukowy krakowskiego Uniwersytetu na dotychczasowym poziomie. Wreszcie rektor Maziarski poruszył sprawę braku posad dla młodzieży z ukończonymi studiami uniwersyteckimi. Wskazał on, że nie tylko kryzys jest powodem, iż ludzie z wyższymi studiami daremnie kolatają o uzyskanie posad. Punkt ciężkości w tem zagadnieniu leży w rozwielnionej produkcji, dzięki której na stanowiskach naukowych ludziom z akademickimi studjami pozostają osoby bez pełnych kwalifi-

Kacj. P. Rektor wyraził jednak nadzieję, i że znówu ludzie odpowiedni na miejsce stanowiska protekcyjny ulegnie załamaniu i ceni zajmą należne stanowiska.

14/x powder pulverized  
new Drobny dzer  
T+8. B. 746

## Obchod 400-lecia kolegiaty św. Anny

Wczoraj w południe odbyły się uroczystości związane z 400-leciem kolegiaty św. Anny. Uroczystości odbyły się w auli U. J., gdzie zebrali się przedstawiciele władz z naczelnikiem wydziału województwa Żółkiewiczem, duchowieństwo z ks. Metropolity Sapiehy na czele, wiceprezydent miasta dr. Radzyński, rektorzy wyższych uczelni i t. d. Zebranych powitał prezes komitetu obchodu prof. Różański, poczem orkiestra 20

p. odegrała kantatę Gorczyckiego. Następnie prorektor prof. Krzyżanowski wygłosił przemówienie. Główną część programu stanowił odczyt doc. Barycza, który zobrazował dzieje kolegiaty, wskazując na nią jako na część wszechnicy Jagiellońskiej. Na zakończenie wysłano depesze z hołdem dla Ojca Świętego, kardynała Paelli'ego oraz Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego.

15/x Woloch-fuchsinura  
T + 11° R. B. 754

Wierman Demonstrates me  
in Chess.



16/x Łódź pagoda  
 $T+140^{\circ} R.$  B. 756.

17/x czwartek pagoda  
 $T+100^{\circ} R.$  B. 755.

18/x. piątek pochmurno  
 $T+110^{\circ} R.$  B. 748.

Wczorajem Borki Deser

19/x sobota. wypogodzenie  
 $T+100^{\circ} R.$  B. 747.

20/x niedziela niepewnie  
 $T+120^{\circ} R.$  - B. 738.  
wypogodzenie.

21/x poniedziałek. pochmurno, nast  
ranem był Deser  $T+80^{\circ} R.$  B. 739.

22/x włosek pochmurno, deszcz  
 $T+70^{\circ} R.$  B. 739.

+ Dziś znowu Dr. Karol Brudzewski



Agencja "wmu - Rozpacz".

# Niezwykła urna.



(kt) Pielgrzymi przyjeżdżający do Krakowa w celu złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu prześcigają się w pomysłowości kształtów urn, na przewiezenie ziemi na Sowińiec. Oryginalnie wygląda urna drewniana wykonana na kształt buta z cholewa przez szewca adyńskiego. Aleksandra Jurczyńskiego, który przybył wraz z wielką pielgrzymką z Gdyni. Na zdjęciu wykonawca oryginalnej urny na dachu „Pałacu Prasy”.

Doceń obywateli  
sympii Unii J.  
Przewodniczący  
admiral. ok.  
Szpitala, lat 68.  
Wyrodo jasio  
lekarz cenny  
Zmarły, nawet  
nieoczekiwane  
zalety sawa  
rychle, weso.  
Ty, Jurek  
rysował dobre  
i rzucił w  
glinie. Nie  
stety, smutnie.  
R. i. P.

Może daren przystać  
procenty z „zicnie”  
toby mniej kosztowało.

23/ iroda noting dears  
 $T + 40^{\circ} R.$  - B. 744.  
Jenna can Jinni.

24/ x crushed Acacia ulewuy  
 $T + 50^{\circ} R.$  B. 736. Javor

25/ x piatok — jugata.

$T + 80^{\circ} R.$  B. 739.

Wnawiaj Barbakan i Baum  
Floryauka. Pił suwłwian znow  
spawtono nowa trauungerklaung  
do panoptikum

26/ x sobota wepemie  
 $T + 80^{\circ} R.$  B. 745.

27/ x nierdele pochemarwo  
paten deger  
 $T + 50^{\circ} R.$  B. 748.

+ Amos znabourth fololog  
prof. Michal Bogucki.  
R. i. P.

28/x pontufiat - Jerror  
T+8° R. B. 728.!

29/x storek Jerror T+4° R. B. 739.

Jentem i staly - strasny Katar -  
Kis nie wychodzi wcale z domu.  
Cis, noc oka nie xmuwigtas

30/x sroda miokra mgla  
T+8° R. B. 740.

Kis nieco spatem - budzi  
Tem sie kilka razy, ale potem  
zaspalam - czuj sie Kis lepiej.

31/x zwartek, troche sie wyprzeke  
T+8° R. B. 748.

Stranuetko B. B. W. R. rozwig.  
Zalo sie "urzedowo".

Niepolny wzrost wrodzithow w dec  
zadepytowaniu umiartowienia poborow.  
Ale ronne mowienstwa (Lyszcami)  
maja po 4, pasady, a idz zony po  
dnie.



Prezydentowi apelacyjnemu  
Czerwoni zabiłogo (Preradziwego)  
daw zapowiadze na letni urlop 1800  
or 1800 2. - przerwani I instancy  
zapowiadze 600. 2. Towaryscom sroba.  
grozi sprowtano - samychot urzadz  
dwy! na co? Ci co pyz zolbie, nie  
zatuje sobie, a chca oswobodzai  
na wzgled unydrkuch.

f. Lurad Adam Wierchmajer 6071  
dyrektor atelowej fabryki tutek  
Herbowa, dobry obywatel R. 1. p.

1 listopad 1935 projekt pogoda  
T+12° R. B. 755. WW dwustych  
Nawa Koninsza wdatliwro bal,  
samowata mundur i buty P. Durbie.  
go. Wstretne jest to naprzeciwie.  
herowem wstret, dynamikowate  
powiedow do ogledania trupa  
a pokem sypania Kupa. Kto  
jezde srobowe wznowem H. P.

to mógłby zboryc miejsce na satko,  
fagn lub ponowitric - ale zaglydai  
do sklamy trumny na trasie musi  
pyspomisnei panopticon. Scis  
znowu Kaplicer prerydente Mr.(!)  
wydat niawfess, aly udei sie z  
pochodem do kota n trumny wo,  
Dla. RomanLa kotata posluguje  
sie narowskiem P. aly utrzymuje  
sie dalej py wstawy, na uwy ktorej  
rozdaie protetywanym w traktie  
pocady. Figury ber wyklatcecia  
na maceluz, starowokach odnosza  
sie do wykloweincow uodre, teta  
i na na idym Koaku pyppumiajs  
im swy, wyierosi, wadze, moinosi  
i redukowania. Stup truler bycie  
cehai, ninsie wraci do Tady, do  
zgdania wyklatcecia ofpowa  
mego do pwa dy.

2/II. sobota Dzien Ladary, jasknowo  
T + 3° R. — B 754.

3/XI. niadwiedzi preludium  
T + 40 R. B. 756.

4/XI poniedziałek poręba przekona  
W nocz był mroźny. T + 9.° R. B. 757.

W Grecji "plebiscyt" wypadł na  
zwrotanie wyznanego "grecz" ple-  
biscyt republikański "króla. Na co im  
Amst taki potrzebny?

5/XI włoch - poręba

W nocz mroźny. Rano o 9. + 30 R. B. 758.

6/XI środa deszcz nieogrzew

T + 2° R. B. 747.

7/XI czwartek zachmurzone

T + 40 R. B. 750.

W 11 g. deszcz

8/XI piątek poręba  
T + 8.° R. B. 749.

9/XI. sobota poręba

T + 40 pólca 10% R B 745.



Laurofoliosperice, xi wgt zapowies  
dostał podwypuszczenie potabliow, a  
nie w daci zardney gospolcegi do o  
pruzdnosci i dalsze marnotrawstwo  
funduszu publ. — utygniwanie  
drogich darmozjadów i cegle płatek  
kominiec, wypłaty, drogic mowry,  
stareci....

10/XI niezrela pogoda.  
T + 12° R. B. 752.

11/XI ponure pogoda. Lwów, "narodowe"  
T + 5° R. B. 753

Uroczystosci w dle szablowni

12/XI Wlurek pogoda  
T + 12° R. B. 751.

13/XI stoda pogoda  
T + 7° R. B. 751.

14/XI ciwarlek pogoda  
T + 3° R. B. 755

# Jak niszczy nas etatyzm?

## Wymowa cyfr i przykładów.

Typowe przykłady, charakteryzujące gospodarkę przedsiębiorstw zetatyzowanych, tłumaczące nam wymowniej od wszystkich rozpraw teoretycznych, dlaczego przedsiębiorstwa etatystyczne muszą pracować z deficytem, nieracjonalnie i z olbrzymimi kosztami produkcji, mimo znacznego uprzywilejowania, znajdujemy w pracy dra Bernadzikiewicza p. t. „Przerosty etatyzmu”.

A więc dowiadujemy się np., że lasy państwowe produkują stale nadmierną ilość podkładów, co następnie zmusza do sprzedawania ich prywatnym odbiorcom po cenach niższych od kosztów produkcji. W r. 1930 w dyrekcji łuckiej wyrobiono około 31.000 podkładów o długości już nie używanej na kolejach państwowych (!). Trzeba je było poprostu sprzedać ze stratą 9.000 zł.

\* \* \*

Budowa gmachu centralnej drukarni państwowej w Warszawie postanowiona była jeszcze w r. 1927, wyniki jednak nieporozumienia pomiędzy ministerstwem robót publicznych a prezydium Rady ministrów doprowadziły do zaniechania budo-

wy i do zmarnowania rozpoczętych robót ziemnych, których koszt wynosił 100.000 zł.

\* \* \*

Państwowe Zakłady Graficzne nabyły zagranicą dwie maszyny do druku wkłęsłego, kosztem 40.000 dolarów. Maszyny te nie zostały nigdy uruchomione, nie nadawały się bowiem do druku banknotów.

\* \* \*

W salinie państwowej w Wieliczce wybudowano pralnię worków do soli. Pralnia ta, ukończona w lipcu 1930, stała nieczynna do połowy roku 1933, bowiem biuro sprzedaży soli otrzymywało worki, które nie nadawały się wogóle do prania.

\* \* \*

W r. 1933 w salinie państwowej w Bochni znaleziono nierozpakowane skrzynie z maszynami i urządzeniami, przeznaczonymi do uruchomienia elektrowni, wybudowanej w roku 1924. Maszyny te leżały w ciagu 10-ciu lat nierozpakowane.

15/11 piątek - pochmurno  
 $T \pm 0.0 R. - B. 755$   
 16/11 sobota pogodnie rano - 30 R  
 potem  $T \pm 7.0 - B. 751$   
 17/11 niedziela pogodnie  
 $T \pm 5.0 R. B. 748$

## ŚWIĘTO I ŻAŁOBA.

Wzmogoną falę uroczystości na dzień 11 Listopada nasunęła Cato wi w „Słowie” następujące refleksje:

I znów czytam komunikaty o święcie Niepodległości, znów pochody, akademie, znów komitety, odezwy — cały ten banał, który przeżywamy w Polsce — niemal co tydzień. Ale święto Niepodległości? Przecież twórca tej Niepodległości umarł. Niepodległość pozostała. Ale czyż nie było rzeczą dostojną pominąć tegoroczne świętowanie. Spowodują żałoby rodzinnej odwołuje się bale, odracza się śluby. — Śluby? Śluby w rodzinach idą za śmiercią, a śmierć za ślubami:

Piękne było sypanie starostwańskiego kopca Bohaterowi Narodu, piękne gdy wielcy i mali szli z ziemią na ten kopiec:

...piękne były te dzieci, które z nabożeństwem w oczkach pchały taczki ku czci kogoś, kogo znały z obrazka, kogo może nigdy nie widziały, ale który w ich duszach symbolizował wiarę, miłość i nadzieję. Polski. Były to momenty piękne. Ale Boże! w tych komunikatach do prasy nadsyłanych: organizacja taka, organizacja owa, pan ten, pan ów... pobral ziemię na Sowiniec to stąd.

to stamtąd, to jeszcze skądinąd — nie wiem, może komu innemu nie, — mnie w tych wszystkich komunikatach brzmi nuta reklamy, powiédźmy delikatniej współzycie autorki reklamy z żałobą. A to są dwie rzeczy, które siebie nawzajem nie znoszą. Nawet w Ameryce nie należą aliczka reklamowego na trumnie nieboszczyka.

Żałujesz? — dobrze, że żałujesz, poto jesteś Polakiem. Chcesz by twoja grudka ziemi weszła do kopca sypanego największemu z Polaków —

Twoje prawo. Dobrze, że ci to sprawia ulgę w twoim bólu. Ale przecież nikt nie ogłasza w gazetach: Oto w piątek o 6 wieczorem pójdę na cmentarz Bernardyńska płakać na grobie matki, brata, narzeczonej. Nikt nie żąda zniżek kolejowych dla demonstracji takiego smutku, nikt się nie domaga, aby go tam zawiozło auto z benzyną na koszt państwowy.

Te uroczystości z tubami reklamowymi organizacyj i działaczy mają swe mniej ciekawe kulisy:

Zjawił się u mnie starszy, sympatyczny tutejszy pan, w imieniu ludzi, którzy też chcą mieć posady i też legitymują się jakąś organizacją. Zaczął do mnie jako do byłego posła Bloku i redaktora „rzadowej” gazety przemawiać swoistym urzędowym językiem: „zapoznać, zapodać, zaistnieć, takowy”. Mówił, że jego organizacja organizuje święto Niepodległości.

— Czy Panu to nie nadojadło? — zapytałem.

— Uach, — wymknęło się starszemu panu.

Te „uach” mnie przekonało. Mam słuszny powód, aby się obyć bez tego 11 listopada bez pily pochodów i akademij. W końcu końców te rzeczy również kosztują, a przecież p. Kwiatkowski woła: „wszystko na front oszczędności, jak w roku 1914, jak w 1920 r.”. Nie wiem, czy p. Kwiatkowski przesadza, czy nie przesadza, ale oszczędność na wydatkach na święta państwowe przyda się i państwu i urzędnikom a nikomu krzywdy nie przyniesie.

*Żmiejn d. Jozef  
Burmeister, lat 53.  
urzędnik Bibl. Zagreb*



# *nominaacya* Utworzenie Wojewódzkiego Komitetu *zwyczajnego* uczczenia pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. *same urządzenie*

W dniu 12 bm. o godz. 19.30 odbyło się w gabinecie p. wojewody zebranie obywatelskie celem wyłonienia Rady i wojewódzkiego Komitetu uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w którym wzięli udział m. in. wicemarszałek senatu dr. Kwaśniewski, ks. infułat Slepicki, prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. dr. St. Wróblewski, gen. Mond, wiceprezydent miasta dr. Klimecki i dr. Radzyński, wiceprezes S. Ap. dr. Potępa, min. Kumaniecki, senator Lipiński, poseł Marjan Dąbrowski, prezes dr. J. Flaich, dyrektor Isby skarbowej Rządkiwicz, kurator okr. szkolnego Godecki, rektor Szyszko-Bolusz, płk. Tomaszewski, dyrektor Kossakowski, dyr. Dorawski, dyr. Kochanowski, prof. Taubenschlag, prof. Dawidowski, prof. Jarocki, dr. Landau, wiceprezes Ludwik Strojek.

Przewodniczący delegat Komitetu naczelnego p. o. wojewody dr. Piotr Małassyński przedstawił cele i zadania Komitetu, poczem dokonano wyboru prezydium, komitetu wykonawczego, sekcji finansowej, komisji rewizyjnej i komitetu ogólnego.

Do prezydium uchwalono zaprosić J. E. księcia metropolite dr. Adama Stefana Sapiechę, JE. biskupa Lisowskiego, wicemarszałka Senatu dr. M. Kwaśniewskiego, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. dr. St. Wróblewskiego, dowódcę O. K. Nr. V. gen. Jerzego Aleksandra Narbut-Luczyńskiego, prezydenta miasta dr. Kaplickiego, rektora U. J. prof. dr. St. Mazlarskiego.

Do komitetu wykonawczego wybrano jako przewod. wicemarszałka sen. dr. Kwaśniewskiego, gen. Jerze-

go Narbut-Luczyńskiego jako 1. wiceprzewodn., prezesa dr. Fr. Parylewicza jako 2. wiceprzew. prez. dr. M. Kaplickiego, kuratora M. B. Godeckiego, prezesa inż. J. Brzozowskiego, wiceprezydenta dr. R. Radzyńskiego, ks. kan. dr. St. Domańska, sen. H. Kleaszczyńskiego, posła M. Dąbrowskiego, posła dr. Jachodę-Zółtowskiego, płk. T. Tomaszewskiego, prezesa dr. Landau, dr. Wł. Stryjeńskiego.

Do sekcji finansowo-prasowej wybrano dyr. dr. M. Rządkiwicza, dyr. dr. A. Bollański, dyr. J. Dorawskiego, dr. St. Korczyńskiego, dr. Józefa Flaicha, dr. Ludwika Rubla, Jannusa Harnisz-Smleehowskiego i dyr. Ludwika Strojka.

Do komisji rewizyjnej wybrano: ks. infułata M. Slepickiego, prezesa dr. A. Jendia, dyrektora M. Kossakowskiego, dyr. St. Kochanowskiego, wizytatora Wrzaska.

Do komitetu ogólnego wybrano: ks. biskupa Rosponda, gen. Mond, płk. Plaseckiego, wiceprezydenta Klimeckiego, dyr. Wołkanowskiego, rektora Taklińskiego, rektora Welasa, posła M. Dąbrowskiego, senatora Lipińskiego, kons. Tretera, prof. Popławskiego, posła Pochmarskiego, prok. Szydlowskiego i wielu innych.

Następnie odbyło się zebranie komitetu wykonawczego w obecności p. o. wojewody dr. P. Małassyńskiego pod przewodnictwem wicemarszałka senatu dr. Kwaśniewskiego, na którym ustalono terminy najbliższego zebrania sekcji finansowo-prasowej i komitetu wykonawczego.

16/XI sobota pogoda  
Rano wrao - 50 R. o godz 9 + 00  
B. 752. -  
17/XI niedziela pogoda  
1 + 50 R. B. 748  
Uwaga! nie wyjechać z domu

z U.S.A. na Lotynice na Kapie P.  
Średnia gala.

### Zwiększenie ilości przewozów osobowych na kolejach polskich

Pierwsze półrocze 1935 r. wykazuje w porównaniu z pierwszym półroczem 1934 r. wzrost ilości kilometrów odbytych podróży o 10%. Natomiast wpływ kolei spadł w tym czasie o dalszych 2,7%.  
Wpływ przeciętny z przewozu 1 podróznego na 1 kilometr spadł z 4 groszy do 3,5 grosza.

Bebechy wrydity  
sobie rentowne  
przedsiębiorstwo  
papierania „Kultura”  
Morawka. Tytuł  
wyrzucił się do taczki  
my „woda” i do cypru  
na Kapie — wreszcie  
z gdyni i z Witna i dalej tam  
i z płaszczyzn z darmu, a deficyt  
płacy obywateli z rozrych podatkach  
i „wyrzucił”. Tytuł dygnitarzy  
wawarskich, nie dość że brzo  
po 3 i 5 ponagrz rozmaitych zrodzi  
juzi napotnia krewni „konu-  
syami” obwoźniemi zagranic.  
nych gości. He to już było istne  
kumirzy badających kals.

nowanie, robionych bramy.  
Dobre, dobre, szkole - nie  
darmo była Komasa o nowo  
wzrost, to mój, ten sam,  
wano wieści. Ostatek  
Komasa była do balsamowania  
leutów mara, ciggle pro-  
jektu nowej krypty, to mawo.  
leum, fabryki pamiątek i T.  
Dziś znova uroczystość pro-  
wadzenia ziemniaków na  
kopiec. Dobrych Dobra publi.!

18/XI. wnies pogoda

$T + 5^{\circ} R$  B. 744.

19/XI. wnies dzień

$T + 3^{\circ} R$  B. 748.

20/XI. wnies pogoda

$T + 3^{\circ}$  (w now był mawo) B. 750.



21/XI Orwarlek porozół  
T+30R. B. 747.

i.

## <sup>naczelny</sup> Marsz. Piłsudski spocznie w krypcie pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów”

za  
ly  
lo-  
e-  
ca  
ad  
cy

**Zadecydował to naczelny komitet w porozumieniu  
z ks. arcybiskupem Sapiehą.**

il-  
o-

(i) Jak donosiliśmy w Nrze niedzielnym „I. K. C.”, omawiano w Krakowie sprawę umieszczenia sarkofagu Marsz. Piłsudskiego na Wawelu, ponieważ krypta świętego Leonarda na Wawelu, gdzie spoczywają zwłoki Marszałka nie pozwala na wzniesienie sarkofagu Marszałka.

Zaznaczyliśmy, że istnieje projekt wzniesienia sarkofagu w krypcie pod wieżą „wikaryjską” nazywaną też „Wieżą Srebrnych Dzwonów”, która sąsiaduje z kryptą króla Stefana Batorego.

i.  
i.  
i.

Obecnie po porozumieniu się z ks. Metropolita Sapiehą, naczelny komitet uczczenia

pamięci Marszałka Piłsudskiego postanowił poświęcić Marszałkowi tą właśnie kryptę, pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów”.

Prace nad technicznym rozwiązaniem zagadnienia dojścia do tej krypty, doprowadzenia jej do stanu używalności oraz związanych z tem remontem samej „Wieży Srebrnych Dzwonów”, rozpoczęte będą natychmiast. Po ich ukończeniu przyjdzie kolej na architektoniczne rozwiązanie zagadnienia oraz na zaprojektowanie i wzniesienie sarkofagu, w którym złożona zostanie srebrna trumna z ziemskimi szczątkami Józefa Piłsudskiego.

22/XI prątek myta urolra  
T+40R B. 745.

23/XI sobota deszcz  
T+20R B. 739

Zaczynam 76 rok życia...

24/XI wrórrel, zomglone  
T+40R. B. 745.

25/XI. poniedziałek pogoda.  
 $T + 3^{\circ} R.$  B. 748

26/XI wtorek. Dobry dzień  
 $T + 2^{\circ} R.$  B. 746.5

27/XI środa mroźna mgła  
 $T + 3^{\circ} R.$  B. 745.

Z powodu zimna i dużej suchości,  
chali starostwie sprząca  
drzewa szkolnych do „trumny  
wody” — za to codziennie widać  
zrębnostek zotawczy, sprowa,  
drzewek odwracani.

28/XI czwartek wypogodzenie  
 $T + 6^{\circ} R.$  B. 747.

29/XI piątek deszcz  
 $T + 5^{\circ} R.$  B. 739.

30/XI sobota mgła  
 $T + 5^{\circ} R.$  B. 745.

# KAZIMIERZ NIZIOŁ

We wtorek dnia 26 listopada br. zmarł w Krakowie śp. Kazimierz Nizioł, długoletni redaktor „Nowej Reformy“, a w ostatnich latach członek redakcji „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“.

\* \* \*

S. p. redaktor Kazimierz Nizioł zmarł niespodzianie. Śmierć nasha Go nagle — w sposób, któ-



S. p. Kazimierz Nizioł.

ry można by powiedzieć, przystoi dziennikarzowi: przy pracy, przy biurku redakcyjnym, w chwili, gdy czytał korektę jakiegoś artykułu. Pelen — jak zawsze — pogody umysłu, rozmawiał z siedzącymi obok i naprzeciw kolegami — rumiany, o zdrowej cerze, rzadko, spotykanej u człowieka, który przekroczył siedemdziesiątkę. Jak zwykle żartował, gdy jeden z kolegów narzekał, że jest

zaziębiony, zauważył tylko: „Ja też źle się czuję, ale nic sobie z tego nie robię“. Potem, zapalił cygaro i znowu zabrał się do czytania.

Lecz w pewnej chwili pochylił się lekko na bok na krześle i zaczął błędnąć — tak pochyłony siedział przy biurku, nie wypuszczając ołówka z ręki.

Chwila słabości — i nie pomogła już wiedza lekarska. Jeszcze tylko kapłan udzielił mu Świętych Sakramentów, stwierdzając, że chory jeszcze westchnął. Kilka chwil i oto było już po człowieku...

Prosto, niemal od biurka redakcyjnego przeżył się śp. Nizioł na tożę śmierci. Umarł, jak żył — cicho, spokojnie. Usunął się w cienie wieczności — po czterdziestu kilku latach pracy redakcyjnej, najpierw w „Nowej Reformie“, gdzie zaczął pracować, opuściwszy ławy uniwersyteckie (studjował medycynę — opuścił studja na V roku), na stanowisku odpowiedzialnem, wymagającym człowieka, któremu można zaufać. Razem z całym personelem redakcji „Nowej Reformy“, ze śp. Michałem Konopińskim na czele, przeniósł się do „Pałacu Prasy“, gdy Koncern „IKC.“ objął wydawnictwo „Nowej Reformy“. Gdy „Nowa Reforma“ przestała wychodzić, zaczął pracować w zespole redakcyjnym „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“, gdzie też pozostał aż do zgonu, ceniony i szanowany przez kolegów, przede wszystkim dla wielkiej dobroci serca, kryształowoczystego charakteru, spokoju i równowagi umysłu oraz wielkiej sumienności i zamiłowania do zawodu. Zresztą zamiłowania jego i zainteresowania były bardzo różnostronne: nie przestawał interesować się medycyną i postępami nauk lekarskich, poza tem był zamiłowanym i bardzo uzdolnionym muzykiem — jako skrzypek występował na koncertach Towarzystwa Muzycznego Krakowskiego w pierwszych latach jego istnienia, grze zresztą na skrzypcach pozostawał wierny prawie również do końca życia.

S. p. Kazimierz Nizioł pochodził ze znanej dawnym Krakowiakom rodziny — był synem dyrektora męskiego seminarjum nauczycielskiego, mieszczącego się dawniej w pałacu Larischa, znanego i cenionego powszechnie w Krakowie pedagoga. Wśród starszego pokolenia Krakowian i Rzeszowian (tam uczęszczał do gimnazjum) miał wielu przyjaciół i znajomych, wśród których wiadomość o jego nagłym zgonie wywołała wielkie wrażenie i ogólny żal. Osierocił żonę — potomstwa nie miał. Powszechny żal towarzyszy Jego pamięci, oczywiście także i przedewszystkiem wśród najszerzego grona kolegów redakcyjnych



1. grudnia 1935. niedziela wspaniała  
T+5° R. B. 734. !

2/12 poniedziałek - niewygranie  
T+5° R. B. 725 !

Emergence z gminy obudziło  
mi prośbę sąsiadów waryż po,  
dalkon z 495 Z m 453. Z od 1/2 1935.

+ zmarł R. Crestaw Bogdański  
popularny gwardjan Bernardyn  
now 82 lat. R. i. p

3/12 wtorek polarny z ra  
mgły i śniegu śnieżono T+2° R. B. 729.

+ zmarł inż. Wiktor Sko.  
Lysowski eksport.

Wojewoda znów nowy Karłowicz.  
Swiatłakhi vice-marsz. rezydent, po  
pewnie wojewoda legł co 2 m.  
siac, umiarkowanie mroźniejsze  
w budynku woj. Roostem 18,000. Z

(Kryzys) i pośrednio na ministra  
w Warszawie.

4/12 środa pochmurno  
 $T + 10^{\circ} R.$  B. 729.

Ministrem oświaty został chemik W.  
Srogaśkowski, (wychowawca  
wychodu.) Później śnieg.

5/12 czwartek pochmurno  
 $T + 20^{\circ} R.$  B. 735.

6/12 piątek pochmurno  
 $T - 10^{\circ} R.$  — B. 743.

Wczoraj zaczęła śnieg padać.

7/12 sobota, śnieg pada dalej  
długo, ulice obielone  $T + 0^{\circ}$  B. 741

Kopie Krakusa w Krakowie,  
wano jęzorem wronaj. Maryam  
Jędrzejowski wypłacił na ten cel  
już 48,000, Z.

CZAS", czwartek 5 grudnia 1935 r.

## **Przed rozpoczęciem budowy krypty Marszałka Józefa Piłsudskiego według projektu prof. Szyszko-Bohusza**

W dniu wczorajszym na Wawelu od było się posiedzenie komisji ekspertów zaproszonych przez wydział wykonawczy naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, celem rozpatrzenia i sformułowania problemów technicznych, związanych z budową krypty Marszałka Józefa Piłsudskiego pod wieżą srebrnych dzwonów katedry wawelskiej.

Na posiedzeniu, któremu z ramienia naczelnego komitetu przewodniczył red. Wojciech Stpiczynski z Warszawy, wzięli udział: prof. Szyszko-Bohusz, dziekan profesor Bojemski, architekt Mączyński, konserwator Bohdan Treter, prof. Jastrzębowski i prof. Pniewski oraz przedstawiciele władz kościelnych, ks. dziekan dr. Domaszk, i ks. prof. dr. Pomian - Kruszyński.

Na wstępie red. Stpiczynski podziękował w imieniu komitetu członkom komisji za przybycie oraz przedstawił im punkt widzenia na problemat będący przedmiotem pracy komisji. Streszcza się on w dążeniu do uniknięcia w związku z budową krypty Marszałka naruszenia spokoju spoczywających już w podziemiach katedry prochów. Natomiast komitet uważa, że w związku z budową krypty zaistnieć może potrzeba odnowienia wieży srebrnych dzwonów i gotów jest ponieść koszty tej renowacji.

Prof. Szyszko-Bohusz przedstawił komisji szkic projektu rozwiązania problemu krypty, który w swoim założeniu ideowym spotkał się z uznaniem wszystkich jej członków. W dyskusji wypowiedzieli się wszyscy obecni. Można obecnie tylko stwierdzić, że projekt przewiduje zbudowanie w podziemiu przed kryptą mieszczącą się, jak wiadomo, pod wieżą, rozległego przedsionka, do którego prowadzić będą oparte o obecny mur cmentarny, okalający katedrę, schody wejściowe i wyjściowe, rozlokowane po obydwu stronach projektowanego przedsionka. Krypta będzie miała wewnętrzne połączenie z grobami królewskimi.

Po zapoznaniu się z projektem, ko-



misja dokona oględzin katedry i pod-  
ziemi, zwłaszcza partyj, związanych z  
przyszłymi pracami nad kryptą i przed-  
sionkiem.

Po oględzinach, komisja po umoty-  
wowanej wymianie poglądów, posta-  
nowiła przedłożyć do zatwierdzenia  
naczelnemu komitetowi, p. Prezyden-  
towi Rzeczypospolitej, ks. metropoli-

cie dr. Sapiesze, pani Marszałkowej  
Piłsudskiej zasadę projektu prof.  
Szyszko-Bohusza, prosić prof. Szysz-  
ko-Bohusza o opracowanie przybliżo-  
nego kosztorysu robót, związanych z  
wykonaniem projektu: uznać komisję  
za ciało stałe, które będzie zaprasza-  
ne do współpracy w miarę realizacji  
projektu.

Od momentu zapowietrzonej podziemi,  
szenie podatków i obciążenie państwa  
i ciążące najniebezpieczniejszą  
i niebezpieczną na kraj. Przegląd  
bądź z powodu ogólnego prze-  
kazywania, że w tym momencie za-  
wiele i nie wprowadza oszczędno-  
ści. Co prawda, jest zwyczaj, a wydatki  
bowiem nie ubywać. Płatni państwu  
nie dają sobie wydrzeć synchru  
i kumulacji pomyślnych stano-  
wisk.

+ Ludwig Fryderyk Ebert kró-  
lowi, lat 65

Po śmierci Lwów przedstawił  
8/12 nielubia pochłaniać  
T+10 R. B. 750. Popołudnie 40 R

9/12 previdz pochmurno  
T + 10 R. B. 747.

10/12 włoch pochmurno  
adwita biała T + 30 R. B. 749.

f. Zmarł. Ps. Władysław Mikułski  
proboszcz parafii św. Przemysła  
lat 85, R. i. p. —

11/12 środa - pochmurno  
T + 40 R. — B. 755.

12/12. Czwartek suraz. o potuży  
pawa, wrażliwość obelone  
T - 10 R. B. 752.

13/12. piątek, polatuje drabny śnieg  
T - 20 R. B. 752. ✕

14/12 sobota mgła  
T - 30 R. B. 748.

15/12 niedziela pochmurno  
T - 10 R. B. 745.

Prerządant Cześć; Stawiając 86  
letni Marszałk kresów pre-  
zydentury. Wyboru na urząd  
18/12.

21. Kurjer Codzienny  
wydał z okazji swego 25 lecia  
numer jubileuszowy okrojony.

Zapewnie dopłaci do tego wy-  
dania, bo 104 stron in qua-  
to nie można spodziewać się

35 gr. bez straty nawet przy  
pełnej cenie inseracji.

16/12 porównał puzodnie  
T+00 B. 743.

17/12 wlozek puzodnie  
T-100 B. 742

W nowym indeksie nieco poprawy  
danych.



Prof. Dr F. Lohrer z akaryi  
40 letů habroblayi wnygli pro-  
fesorie lunnj. Ksyzg pamrt  
Rwa z prarouni profesorův  
18/12. roda pochmaro

Ft 0° R. (zakarano i kon-  
fiskuz termometry ze skaly

Reaunira!) B. 739. —

Prezydentem Czech vybrano  
Dr Edwarda Benesra, dotych  
cras min. sprenu sagratrnych

19/12 owarter — w nou byt  
denn ze sinigors

Ft 10° R. B. 745.

myska z Dukou moja Ksyzka  
u Praktor pmi lwhayg z r. 1254.))

Byłem dwój, myś nie uważa  
korale spin rozkładu sy  
cin i miedzi - kłose barok  
się były przydaty. —

Papier. nurek unreg.

20/12 prótek rachmune

T - 1° R. - B. 737.

Właściwie stawem reklos Uniu  
Czerwona  
Włocławskiego Stanisław: we wro  
głosował w sprawie za rozr

strenuemu amnestyi, a we  
Czwartek "rozmyślił się" i go.

sawa pręciw <sup>dekomunizacji raporty</sup> powstrzymał adwokata z  
Kutynia z rektorem Uniu!

21/12 sobota, słońce pada  
T + 0° — B. 733.

Laspy, samna, mąty

22/12 wzięła słonce promaga  
stopień a matornurepcia i nregu  
T + 4° R. B. 739.

23/12 czwartek, pogodę

~~T~~  $\pm 2^{\circ} R$  — B. 743.

Narazie wreszcie zaprzestali  
płaskuchę w trumnie cmentarza  
znowy, która znowu ma być zastępo-  
wa pięta srebrna! Cisimere

Władym Kietumku życie nad stan.

24/12 Wtorek Wtórą pogodnie

$T \pm 4^{\circ} R$ . B. 744.

25/12 środa B. Narodzenie

pogoda  $T \pm 0^{\circ}$  B. 741

Witiz przeprosił u pp. Fi-  
scherów, jak w ubiegłych latach.  
Gazety wyszły tak gwałtownie,  
że trzeba było z nimi porozumieć  
na myślenie. Przerwać się.

Wracając. Dawno w czasie  
pastorki był ruch po ulicach,  
spewy, gwał, czasem bijący na mata,



— Dnia było ciicho jak w grobie, ledwo-  
to i tam pod noszobami było nie-  
co mierznych ....

26/12 czwartek W. Jędrzo, pagoda

$T + 5^{\circ} R.$  B. 738.

Śnieg zwałony stopniał & prze-  
warnej orgii. —

Mowiano mi, że pod kłosem  
Rozsobami roznoszą andru-  
ry, tzw „kaszoboty”, i szumy,  
widy, woskuraty i bity i inne.  
Jeszcze podziwasz pasterski

27/12 piątek pagoda

$T + 5^{\circ} R.$  B. 740.

28/12 sobota pagoda

$T + 3^{\circ} R.$  — B. 744.

29/12 niedziela pagoda

$T + 6^{\circ} R.$  B. 744.

## Przegląd prasy.

### Gorzkie kolendy.

P. Kazimiera Hlaskowiczówna w świątecznym „Kurjerze Porannym” ogłosiła „Pieśni popularne o Marszałku Piłsudskim”. Piękny język i prostota rymu, jaki cechują wiersze te, nie mogą jednak zasłonić przesady, pewnych niesmacznych zwrotów. „Nie idźcie pastusi do Betlejem, bo w smutku kraj cały, bo Marszałek umarł” — zaczyna się jedna z tych koled, przyczem ostatnia zwrotka mówi:

„Niema po co iść do Stajenki  
Bóg nie dba o swe dzieci  
Marszałka nam nie wskrzesił...  
Nie ma pogo iść do Stajenki”.

Nuta buntu, frazeologii graniczącej z bluźnierstwem — brzmi w „Gorzkiej kolędzie”, przyczem wiersz ten cechuje fałszywany folklor.

#### Oto niektóre zwrotki:

„Jak ma żołnierz Dziecię chwalić  
kiedy uadza mu zabrali.  
Jak ma żołnierz słać Marję,  
Kiedy Dziadek umarł w maju,  
Twój to miesiąc Panno miła  
Tyś do tego dopuściła.  
Zleś go strzegła, Maiko święta  
Żołnierz ci to popamięta!  
Patrz, Józefie, by choć teraz  
Godną Dziadek miał kwaterę!  
Bo jak tam po śmierci stanem  
Ujmiemy się zbrojnie za nim.  
A wtedy po wieki wteków  
Będzie w niebie istne piekło.”

Ta groźba „zrobienia rewolucji w niebie” — pomimo pozorów ludowych, pomimo naiwności i prostoty jest jednak... przesadna...

25 baton „poście”!

30/12 poniedziałek  
pochwinnym  
myła mokro  
T. 40 R. B. 749

Tadeusz  
Tadeusz Bogor  
wł. Donna u God,  
gorza isklepn  
z rodzin nie  
urachowy przy,  
byłaj za Najro,  
leona, dobry  
obywatel, czł,  
nek Towarzystwa  
miłośnika Wła  
Kowa o przejęt.  
R. i. p.





2  
0  
re  
h  
p  
7  
y  
p  
ri  
to

31/12 włonek przodu  
D + 40 R B. 745.

Wieronem o 7 zapadła  
wczasykle gęsta mgła, nie  
widać o parę kroków. Ruch  
aktywny sprężysty m. rokuraito  
zabawy sylwestrowe dość znaczący.

Oby przarty rok 1936 nie  
był gorzsy od poprzedniego!























## Odznaczenia „Wawrzynem Akademickim”

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 5 listopada 1935 r. nadał na wniosek Polskiej Akademii Literatury pierwsze odznaczenia „Wawrzynem

Akademickim” osobom wybitnie zasłużonym dla dobrej literatury polskiej oraz związanych z nią innych dziedzin twórczości.

Złoty i srebrny „Wawrzyn Akademicki” otrzymało zgórą kilkaset osób. Wśród odznaczonych znajdują się osobistości najrozmaitszych przekonań politycznych. M. in. za krasomówność gen. K. Sosnkowskiego i Bogusława Miedzińskiego złoty Wawrzyn otrzymał Ignacy Daszyński i Ignacy Paderewski.

Odznaczenia nadane zostały za wybitną twórczość literacką, za wybitną twórczość krytyczno-literacką, naukową i publicystyczną w dziedzinie literatury pięknej, za wybitne zasługi dla dobrej literatury polskiej, za wybitne zasługi dla polskiej sztuki w ogóle, za krasomówność, za krasomówność sądową, za szerzenie zamiłowania do polskiej literatury dramatycznej, za wybitną działalność organizacyjną w dziedzinie literatury pięknej, za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej, za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnictwa w wojsku, za krzewienie czytelnictwa, za wybitną działalność wydawniczą w dziedzinie literatury polskiej, za zasługi dla polskiej sceny, za kult słowa polskiego w zawodzie adwokackim, za szerzenie zamiłowania do literatury ojczyźnej wśród emigracji.

TAK U NAS BYWA.  
(Historja autentyczna).

Pomysł genialny wspaniałego gmachu,  
wiał wszystkim zapał do duszy!  
zatem komitet, w potężnym rozmachu,  
wziął się do zbiórki funduszy.

Hojnie płynęły na cel ten ofiary;  
z dniem każdym było ich więcej...  
aż wreszcie suma — fakt ledwo do wiary —  
dosięgła dwustu tysięcy!

....Przeszły dwa lata... milczenie grobowe,  
stopniowo sprawę pokryło...  
a w międzyczasie, liczne składki nowe,  
z nową mnożyły się siłą!

Lecz że założyć pod gmach fundamenty,  
miano za kilka miesięcy,  
więc zapytałem, złem przecuciem tknięty,  
o los tych dwustu tysięcy...

Ktoś z komitetu odpisał niezwłocznie,  
list grzeczny, przyznać to muszę;  
„że się budowa natychmiast rozpocznie,  
kiedy się znajdzie fundusze”.

„A fundusz z składek?”... „Ach! dawno wydany  
na to są ścisłe dowody;  
marna tę sumkę pochłonęły... plany,  
i dane za nie nagrody”....

Mógłbym ten wierszyk zakończyć przysłowiem...  
Pomyślcie sami — ja już nic nie powiem...

M. Fredro Szembek.

*Comitè Mick.  
w Wroclawie*

*Na promnik Cran,  
niechcący w Czerwicy  
zebrali coś 6000 zł  
a tego wydali 1000.  
na tablice, a resztę  
posła na celekta.  
ona i „Kwartalnik”  
wase Komitetowe”  
Krajstanie otwodawa,  
leś trzeba przenieś  
zrobić jak i tak  
porządek w Wroclawie.*



# **Z bobkowej łaki Pol. Akademji Literatury.**

Pisza nam z Warszawy:

Laury akademickie rzucane hojną dłonią na głowy obywateli nie spodziewających się niczego złego, zaskoczyły całe społeczeństwo. Ponieważ same nazwiska wybrańców losu nie za siebie nie mówią, pytamy się ciągle: Kto zaczął taki, a jeśli nie taki, to jaki i dlaczego? Kto zaczął np. dr Hanna Pohoska?

Dr Hanna Pohoska jest instruktorką ministerjalną, t. zn. pobiera dodatek instruktorski, ale nie odwiedza szkół, nie udziela rad nauczycielom i nie uczy w szkole, do czego inni instruktorzy i instruktorki są obowiązane. Równocześnie p. Pohoska otrzymała na Uniwersytecie Warszawskim wykłady dydaktyki historii, z powodu czego bardzo solidnie opuszcza swe zajęcia w biurze ministerstwa oświaty, a na uniwersytecie znowu opuszcza prawdopodobnie wykłady dlatego, że ma zajęcia w ministerstwie.

Cóż więc robi dr Hanna Pohoska?

Jest współautorką podręcznika historii dla szkół powszechnych kl. V i VI, o którym głośno mówiono, że wbrew Komisji fachowców został aprobowany i zalecony wprost przez min. Janusza Jędrzejewicza. Podręcznik ten omówił w „Przeglądzie Współczesnym” prof. U. J. Roman Grodecki i wyknuł w nim tak horendalne błędy, że aż dziw bierze, że współautorka tak niecodziennych nonsensów historycznych może wykładać na uniwersytecie dydaktykę historii. Czytamy mianowicie w tym pod-

ręczniku, że Grodami Czerwieńskimi zwał się kraj u podnóża Karpat, że nazwa Rusi Czerwonej wywodzi się od czerwonej gliny, że sklepienie kościoła Marjańskiego w Krakowie jest podparte kolumnami, że Jan Tarnowski, zwiedzając Rzym w XVI w., zachwycił się włoskimi kawiarniami, że twórca kaplicy Zygmuntowskiej zwał się „Borezzi”, że o tron polski po Zygmuncie Augustu ubiegał się cesarz austriacki (w XVI w.) i t. d. Oto tylko cząstka twórczości p. Pohoskiej, najbliższej pomocnicy p. Janusza Jędrzejewicza.

Nie koniec na tem. P. Pohoska napisała też „Ideowe podstawy wychowania obywatelskiego”, które omówił w ostatnim „Marcholdzie” prof. U. J. Kołaczkowski i dowodowo stwierdził, że wnioski autorki graniczą wprost z komizmem.

Ale zdaje się najwięcej wsławiła się p. Pohoska napisaniem dzieła „Wychowanie obywatelsko-państwowe”, wydanego w Warszawie 1931 r. z funduszu Ministerstwa W. R. i O. P. Było to dzieło tak skandaliczne pod względem zarówno stylu, jak i treści, że aż ministerstwo zmuszone było nagwałt wycofać tę książkę z obiegu i cały nakład zniszczyć. Niegramatyczne gędziarstwo cechujące styl autorki tej książki, uznane zostało przez Akademię Literatury za mankamencik widocznie mało znaczący...

Nie dziwimy się więc, gdy cała Akademia Literatury uważa dziś polską opinię publiczną za mało znaczący mankamencik w organizacji kultury w Polsce.



